

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

DZIŚ DODATEK KULTURALNY

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 13 (438)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

31 MARCA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

## Wernisaż z ambasadorem

Powiatu Azja w gabinecie burmistrza Zbigniewa Daszyka, za sprawą dość nieoczekiwanej wizyty gości z Warszawy. Do Sanoka przyjechali w ubiegły czwartek ambasador Mongolii Daszdawaa Czuluundorż oraz radca ambasady Baatarkhuu Purewdorż. Powód wizyty był co najmniej nietypowy: przybyli na zaproszenie Macieja Patronika – sanoczanina zamieszkałego od osiemnastu lat w Paryżu, aktora, reżysera, tłumacza dla potrzeb radia i telewizji oraz fotografa, z okazji wernisażu wystawy fotografii pochodzących z wyprawy do Mongolii. Ekspozycja mieści się w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Czytaj na str. 9.



Pamiątką z Sanoka będzie dla ambasadora Mongolii album prac Zdzisława Beksińskiego, wręczony przez burmistrza Zbigniewa Daszyka.

Po dwukroć rekordowe

## Spotkania już wkrótce

Przypominamy, że już 5 kwietnia rozpoczynają się IV Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe Sanok '2000, które potrwają do 9 kwietnia. Ich organizatorem jest tradycyjnie sanocka szkoła muzyczna. Poza dokładnym programem Spotkań, w tym harmonogramem przesłuchań (podajemy je na str. 6.), amatorów międzynarodowej imprezy powinny zainteresować bardziej szczegółowe informacje...

Tegoroczne Spotkania cieszą się rekordową liczbą 113 zgłoszeń uczestników (78 solistów i 35 zespołów) w pięciu kategoriach: I solowej szkół średnich, II solowej studentów oraz trzech kategoriach zespołów kameralnych, tj. A – szkół średnich, B – studentów, C – zespołów rozrywkowych. Także rekordowa jest liczba reprezentowanych w Spotkaniach 10 krajów; należą do nich prócz Polski: Francja, Holandia, Portugalia, Irlandia, Łotwa, Litwa, Białoruś, Ukraina oraz Słowacja. Łącznie przyjedzie do Sanoka ponad 200 osób, wśród nich – uczniowie, nauczyciele i obserwatorzy.

Czytaj na str. 6.

## Siódma w kraju!

Duży sukces odniosła Justyna Zapała, uczennica klasy IVh I Liceum Ogólnokształcącego, która zajęła 7. miejsce w finale Centralnej Olimpiady Historycznej, jaki podczas ubiegłego weekendu przeprowadzono w Gdańsku.

W finale olimpiady startowało 83 uczestników z całego kraju. Zmagania przebiegały w dwóch etapach: pierwszy polegał na napisaniu pracy na jeden z sześciu podanych tematów – Justyna zdecydowała się na *Przemiany społeczne, prawne i ekonomiczne w XIII i XIV wieku* – oraz na interpretacji tekstu źródłowego. W drugim uczestnicy odpowiadali na pytania: dwa dotyczyły wybranej przez nich epoki, jedno – opracowanego zestawu lektur.

– Nie spodziewałam się zupełnie tak wysokiego miejsca. Po pisemnym etapie trudno mi było powiedzieć coś konkretnego, a po ustnym miałam jeszcze bardziej mieszane uczucia. Jestem bardzo zadowolona, ale i zmęczona – emocje i długa podróż dały mi się trochę we znaki – stwierdziła Justyna w krótkiej rozmowie telefonicznej tuż po przyjeździe do Sanoka.

Dzięki wysokiej lokacie sanoczanica otrzymała prawo wstępu na wyższą uczelnię bez egzaminu. Do wyboru ma kilka uczelni i kierunków – historię, stosunki międzynarodowe, prawo i politologię. Współautorem jej sukcesu jest – współpracujący z naszą redakcją – dr Andrzej Olejko, historyk z I LO, który przygotował Justynę do olimpiady. I nauczycielowi i uczniowi – serdecznie gratulujemy!

/k/

O olimpiadach zmaganiach i ich laureatce – w jednym z najbliższych numerów.

Wiadomość ta ucieszy zapewne nie tylko najmłodszych mieszkańców grodu Grzegorza – na sanockich Błoniach powstanie ZOO! Z inicjatywą jego utworzenia wystąpił Tadeusz Taworski, długoletni dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Płocku, który często odwiedza nasze miasto podczas wakacji (mieszka tu jego siostra).

## Będzie ZOO!

ZOO zajmie obszar około 3 ha, a środki na jego budowę pochodzą w większości z Polsko-Argentyńskiej Fundacji ECOLOGIUS. Budowa sanockiego ZOO ma ruszyć jeszcze w tym roku – i jak zapewnia inwestor – potrwa nie dłużej niż 10 miesięcy. Tadeusz Taworski chciałby, aby uroczyste otwarcie ogrodu nastąpiło w Dniu Dziecka – 1 czerwca przyszłego roku.

Ze względu na niewielką powierzchnię ogrodu nie będzie w nim można zobaczyć żyraf, słoni czy hipopotamów. Będzie za to terrarium, ptaszarnia i mały gaj. Fundacja ECOLOGIUS zadeklarowała także pomoc w sprowadzeniu części zwierząt – tukanów, papug, ostronosów, węży i małych gibraltarskich. W wyposażeniu sanockiego ZOO pomogą także inne ogrody zoologiczne z kraju. Państwo Gucwińscy z Wrocławia już zadeklarowali przekazanie parki lemururow pstrokaty, z Łodzi otrzymamy tapira, a z Płocka – cztery pawie i pytona.

Choć niewielkie, sanockie ZOO stanie się niewątpliwie jedną z największych atrakcji turystycznych w regionie.

//

Sanok w TV Polonia, Eurofolk w Sanoku?

## Zaproszenie do powrotu

Bardzo możliwe, że wkrótce Sanok stanie się bohaterem kolejnego programu telewizyjnego. Jego formuła znacznie odbiega od założonej ubiegłorocznej nagrania, w ramach cyklu *A to Polska właśnie*. Burmistrz Zbigniew Daszyk prowadził w ostatnim czasie w Warszawie rozmowy z Telewizją Polonia. Jest także szansa, że do Sanoka powróci dawny Festiwal Muzyki Ludowej Młodych Eurofolk-Karpaty.

Czytaj na str. 6.

## Ruszyły podyplomowe

W piątek – 24 marca w Klubie Górnika odbyła się inauguracja studiów podyplomowych Organizacja i zarządzanie oświatą prowadzonych przez Centrum Kształcenia Praktycznego i rzeszowską WSP. Wykład inauguracyjny „Edukacja na progu stulecia i milenium” wygłosił prof. dr hab. Waldemar Furmanek. Uroczystość zgromadziła na sali ponad 100 osób, wśród których dominowali przyszli słuchacze. Nie zabrakło też gości – przedstawicieli władz powiatu i WSP.

O dużym zainteresowaniu „oświatowymi” studiami podyplomowymi świadczy liczba zapisanych słuchaczy, których jest już 94, czyli ponad dwukrotnie więcej niż planowano w pierwszej turze. Już w najbliższy poniedziałek i wtorek w Centrum Kształcenia Praktycznego rozpoczną się zajęcia dla pierwszej grupy. Druga ruszy 25 kwietnia.

//

Na inauguracji – mimo zaproszenia – nie pojawił się nikt z władz miasta. Czyżby uroczystość okazała się nie w porę?...

### Urząd Miasta

zaprasza podmioty gospodarcze do zgłaszania ofert wolnych terenów i obiektów pod inwestycje do miejskiej bazy danych (Szczegóły – pokój 63, tel. 465-28-28)

### Wypożyczalnia samochodów

FIAT PALIO • SEICENTO  
PUNTO II • MAREA  
tel. 0606 850 732  
CAŁĄ DOBĘ

## Z sądowej wokandy

Dość głośne swego czasu w lokalnym środowisku sprawy – Bartexu z 1998 roku oraz Spójni z 1999 roku znalazły już pierwsze rozstrzygnięcia w sądzie. Oskarżeni w pierwszej z nich: właściciel PHH Bartex – Leszek P. i radca prawny firmy – Ryszard D. zostali uznani za winnych zarzucanych im czynów i skazani. W drugiej – dotyczącej Spółdzielni Inwalidów Spójnia, gdzie oskarżonymi byli prezesi firmy, sąd uznał, że są oni niewinni.

/jot/

Szczegóły na str. 3.

Po ponad trzyletniej walce zakończyła się sprawa sądowa sanockiego arbitra piłkarskiego Janusza Cecuły, który zaskarżył Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie. Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN uznała wszystkie zarzuty (m.in. łapówkarstwo i łamanie przepisów) stawiane przez Cecułę, jego samego oczyszczając z wszelkich podejrzeń. Wyrok jest nieodwoalny.

Od OZPN-u Janusz Cecuła domaga się zwrotu kosztów postępowania sądowego i zadośćuczynienia strat moralnych na łączną kwotę 20 tysięcy złotych, a także przywrócenia do sędziowania meczów IV ligi.

(bart)

Więcej o sprawie w następnym numerze.

Stefan Kubiak, 70-letni emeryt z Sanoka, zaskarżył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu ustawę o dodatkach do rent i emerytur za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Uważa, że jest ona sprzeczna z punktem Konstytucji Rzeczypospolitej dotyczącym równości obywateli wobec prawa.

– Według tej ustawy, im człowiek starszy, tym dostanie mniej świadczeń rekompensacyjnych, bo statystycznie będzie żył krócej i nie trzeba mu już tyle pieniędzy. Taki zapis uwłacza godności ludzi, którzy nie bacząc na warunki pracy odbudowywali kraj i to za przysłowiową miskę zupy – uzasadnia swą decyzję Stefan Kubiak.

Napisałem do Strasburga, ponieważ w kraju wszelkie sposoby roszczenia zostały wyczerpane. Zwracałem się do instancji sądowych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunału Konstytucyjnego. A nawet do Prezydenta RP. Mam nadzieję, że Europejski Trybunał „wyprostuje” karygodną ustawę naszego rządu.

(blaz)

**KOMPUTERY PROX**38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255  
38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844  
s.c. 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 31.03 Balbiny, Beniamina, Gwidona i Kornelii
- 1.04 Grażyny, Zbigniewa, Ireny i Teodora
- 2.04 Franciszka, Marii, Urbana i Władysława
- 3.04 Sylwestra, Jakuba, Pankracego i Ryszarda
- 4.04 Ambrożego, Benedykta, Izzydora i Wacława
- 5.04 Wincentego i Ireny
- 6.04 Celestyna, Adama, Kornelii i Wilhelma

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 4.04 *Na świętego Izzydora  
bywa często chłodna pora*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 31.03 Światowy Dzień Społecznych Środków Przekazu
- 1.04 Prima Aprilis
- 1.04 Międzynarodowy Dzień Ptaków
- 2.04 Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej

# VADEMECUM

## SANOK

**Miejska Biblioteka Publiczna** ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

**Muzeum Historyczne (Zamek)**

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00,

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen)** tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 20 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

**(Zakładowy) Domu Kultury** ul. Kościelna (Posada)

• do 16 kwietnia (w każdy piątek i niedzielę), godz. 18.30 – *Pasja wg św. Mateusza* w wykonaniu KTSM i Chóru św. Cecylii.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 2 kwietnia, godz. 11.00 – III Przegląd Młodzieżowych Amatorskich Zespołów Muzycznych.

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Różne:**

1 kwietnia, godz. 16.30, 19.30 – Kabaret Marcina Dańca

• **Wystawa:**

do 31 marca, godz. 14.00-17.00 – Wystawa prac dzieci i młodzieży kół plastycznych SDK

• **Kino SDK:**

31 marca, godz. 19.00 – „Kto zabił ciotkę Cookie”, prod. USA, od 15 lat

**Kino „Pokój”** ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 31 marca – 2 kwietnia, godz. 20.00 „*Szpieg, który nie umiera nigdy*”, prod. USA, od 15 lat

• 3-5 kwietnia, godz. 18.00 „*Inspektor Gadziel*”, prod. USA, b.o. (dubbing)

• 6-9 kwietnia, godz. 20.00 „*Korruptor*”, prod. USA, od 15 lat

**Postój taksówek** Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

**Postój taksówek bagażowych** ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

**Policijny telefon zaufania**, tel. 463-28-92.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwonić do Fundacji „*Zanim nadejdzie jutro*” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

**Nocne dyżury aptek**

• 31 marca – 3 kwietnia – apteka PZF „Cefarm” – ul. Daszyńskiego 3

• 3-10 kwietnia – apteka prywatna „Pod Orłem” – ul. 3 Maja 17

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta**, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 3 kwietnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin

Panu  
**ADAMOWI KOŁODZIEJOWI**  
radnemu Miasta Sanoka  
serdeczne podziękowania za okazywaną pomoc  
**Zarząd MKS „STAL” Sanok**

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* Wykorzystując nieuważę personelu sklepu Jubilat nieznany sprawca zabrał z kasy fiskalnej 600 złotych. Kradzież miała miejsce 22 marca.

\* Dwóch Ukraińców w wieku 24 i 29 lat zatrzymano na gorącym uczynku sanocka policja w chwili, gdy włamywali się do poloneza stojącego na parkingu przy ul. Przemyskiej. Do zdarzenia doszło 23 marca o godz. 4.00.

\* Tego samego dnia na ul. Sobieskiego do 15-letniej mieszkanki Sanoka podszło pięciu nieznanych jej młodych ludzi w wieku 15-19 lat, którzy przytrzymując dziewczynę za odzież zabrali jej z kieszeni kurtki 30 złotych.

\* W nocy z 23 na 24 marca nieznany sprawca włamał się do kiosku *Ruch* przy Al. Wojska Polskiego. Złodziej wybił szybę wystawową, przez którą wszedł do środka, skąd zabrał papierosy, czasopisma i słodycze o łącznej wartości 400 złotych.

\* Na 5.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku pożaru altanki działkowej przy ul. Robotniczej, do którego doszło 24 marca około godz. 11.30.

\* Wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń ciała doznała 40-letnia mieszkanka powiatu bieszczadzkiego, która 24 marca uległa wypadkowi na ul. Cichej. Kobieta wtargnęła niespodziewanie na jezdnię, gdzie potrafił ją nadjeżdżający motorower.

\* Radioodtwarzacz o wartości 200 złotych wymontowano z poloneza zaparkowanego na ul. Lipińskiego. Włamanie miało miejsce w nocy z 24 na 25 marca.

\* Tej samej nocy z klatki schodowej budynku przy ul. Lipińskiego skradziono rower górski wyceniony na 600 złotych. Złodziej

przeciął linkę, która miała zabezpieczyć jednośląd przed kradzieżą.

## Gmina Sanok

\* W nocy z 25 na 26 marca włamano się do sklepu wielobranżowego w Strożach Małych. Złodziej najpierw dostał się do sąsiedniego garażu, który otworzył wiszącym obok drzwi garażowych kluczem, a następnie wyważył płytę oddzielającą pomieszczenie sklepu. Jego łupem padło 80 złotych zabranych z kasy fiskalnej.

\* Reduktor i palniki gazowe oraz narzędzia słusarskie o łącznej wartości 3.000 złotych przywłaszczył sobie sprawca, który między 25 a 27 marca włamał się do szatni na terenie Ośrodka Kopalni Strachocina należącej do SZGNIg w Sanoku.

## Gmina Bukowsko

\* Trzysta osiemdziesiąt złotych w gotówce przywłaszczył sobie złodziej, który w nocy z 21 na 22 marca włamał się do Domu Handlowego GS *Samopomoc Chłopska* w Bukowsku. Sprawca dostał się do środka przez wybitą szybę, a następnie sforsował zabezpieczenia poszczególnych sklepów i pomieszczeń biurowych. Łączne straty oszacowano na 500 złotych.

Funkcjonariusze sanockiej KPP ustalili sprawców rozboju dokonanego 16 marca w bloku przy ul. Heweliusza, którzy – po wylamaniu drzwi do jednego z mieszkań i pobiciu jego lokatora – przywłaszczyli sobie 20 złotych i paczkę papierosów. Napastnikami okazali się: 25-letni Piotr P. i 38-letni Marek P. z Sanoka. Wobec pierwszego z nich – na wniosek policji i prokuratury – sąd orzekł 3-miesięczny areszt tymczasowy.

Działania prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego sanockiej KPP pozwoliły ustalić sprawcę dziesięciu włamań do placówek handlowych, dokonanych w czasie kilku ostatnich miesięcy na terenie Krosna, Sanoka i powiatu sanockiego. Okazał się nim 25-letni Grzegorz B., mieszkaniec powiatu sanockiego, karany wcześniej za podobne przestępstwa.



W tej kraksie, do której doszło 22 marca na skrzyżowaniu czteropasmówki z ul. Jana Pawła II ucierpiały przede wszystkim pojazdy... Fot. St. Żyłka

## Wielkie sprzątanie

Wiosna i pierwsze słoneczne promienie bezlitośnie obnażyły wszelkie niedociągnięcia w dziedzinie czystości i porządku. Stąd liczne interwencje w sprawie nieposprzątaných jeszcze lub źle posprzątaných ulic i rejonów miasta. Niektóre osoby dzwoniące do redakcji stwierdzają wręcz, że Sanok jest miastem coraz brudniejszym.

Przystąpiono już do oczyszczania pasów przykrawężnikowych i chodników w obrębie ulic miejskich – krótki powrót zimy pod koniec ubiegłego tygodnia przerwał te prace na kilka dni. We wtorek na ulice ruszyła zamiataarka, a od przyszłego poniedziałku zacznie się mycie chodników, placów i ulic miasta. Umyty zostanie m.in. Rynek, Plac św. Michała, ulica Kościuszki, Jagiellońska, Sienkiewicza, Daszyńskiego i Mickiewicza (szczegółowy harmonogram publikujemy na str. 3). Za sprzątanie zabrał się też powiat. W przyszłym tygodniu ruszą prace na drogach krajowych.

Sprzątaniem miasta zajmują się cztery firmy. W sposób mechaniczny, czyli przy użyciu zamiatarek – Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Natomiast za oczyszczenie ręczne odpowiadają trzy pozostałe: AZ **Andrzeja Zmarza**, **Ecco-Teren Izabeli Kruczkiewicz** i **Hortus Janusza Kusola** i **Lidii Nikiel**. O tym, kto za jakie ulice jest odpowiedzialny można dowiedzieć się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, tel. 465-28-29 lub 465-28-30 Urzędu Miasta. Część ulic w ramach wiosennych porządków sprzątać będzie młodzież – szkoły otrzymają za to pieniądze.

W bieżącym roku na sprzątanie przeznaczono w budżecie miasta 1.265.229 zł (w ubiegłym roku była to kwota 1.197.000 zł). (z)

W 60 Rocznicę dokonania mordu na jeńcach obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszówce oraz za wszystkich pomordowanych i poległych na Wschodzie zostanie odprawiona 2 kwietnia o godz. 12.30 Msza Święta i złożone kwiaty pod tablicą „Golgota Wschodu” w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Na tę uroczystość zaprasza wszystkich mieszkańców Sanoka i okolic

Związek Sybiraków w Sanoku

Równocześnie informujemy, że po Mszy Św. nastąpi otwarcie wystawy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2 (1 p.) pt. „Losy Polaków na Wschodzie”. Autorem prezentowanej rzeźby w drzewie jest Bogusław Iwanowski z Tyrawy Wołoskiej.

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

3 kwietnia (poniedziałek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

**Jerzy Robel**

w godz. 14.00-17.00

tel. 465-28-07

6 kwietnia (czwartek)

dyżur pełni radny

**Adam Kołodziej**

w godz. 17.00-18.00

w pokoju nr 66

tel. 465-28-06

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

6 kwietnia (czwartek)

dyżur pełni

przewodniczący

**Stanisław Zarzeczny**

w godz. 14.30-17.00

## Śladem naszych publikacji

Właśnie przeczytałem artykuł „Rekolekcji czas” („TS” nr 12) i kolejny raz mam wrażenie, że coś jest nie tak w naszych szkołach, a może w naszym państwie. Muszę na wstępie od razu uprzedzić, że jestem przeciwnikiem rekolekcji w szkołach. Jest to czas i miejsce na naukę, natomiast jeżeli chcę się prostować duchowo to idę do Kościoła. Czy w szkołach aż tak dużo mają wolnego czasu, że tak bezproblemowo poświęcają go na poprawienie tego, z czym nie radzą sobie katecheci w czasie, który mają do dyspozycji. Bo co innego nie pójść na religię, a co innego urwać się ze szkoły. Wykorzystując dyscyplinę wyrobioną przez szkołę stwarza się dobrowolny przymus. A co z tymi, którzy w ogóle nie są zainteresowani taki zajęciami, bo ponoć są dobrowolne. Niedługo rekolekcje w szkołach średnich, ogólnie labo na trzy dni od nauki. Jeżeli natomiast chcę poczytać jakie dobre rzeczy niesie ze sobą post lub rekolekcje poczytam sobie „Gościa Niedzielnego” lub inne pismo religijne. Albo jeszcze lepiej posłucham „Radia Maryja”. Wykorzystując na to jedynie swój czas wolny i w ilości jakiej uznaję za stosowne.

Czytelnik

## Sanocki Dom Kultury

1 kwietnia o godz. 16.30 i 19.30

zapraszamy

na program kabaretowy

w wykonaniu **Marcina Dańca**.

Bilety do nabycia w kasie SDK (sala nr 5, I piętro) w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie oraz na 1 godzinę przed koncertem.

## Miejska Biblioteka Publiczna i Sanocki Dom Kultury

zapraszają na spotkanie

z Księdzem Prałatem

**Adamem Sudolem**,

autorem „Kazań i Przemówień”.

Spotkanie autorskie odbędzie się w sali widowiskowej SDK w dniu 2 kwietnia (niedziela) o godz. 18.00. Wstęp wolny.

## Bakterie czy chemia?

Początkowo dotarła do nas informacja, że na terenie hali targowej nie będzie już można handlować mlekiem, serem, śmietaną i masłem. Dlaczego? Jak się okazuje, zakaz ten nie jest żadnym novum, obowiązuje bowiem od 1994 roku, kiedy to ukazało się rozporządzenie ministra zdrowia o handlu obwoźnym, które zakazuje handlu niepasteryzowanym mlekiem i jego przetworami na wszelkiego rodzaju targowiskach.



Kiedy te stoły stawiano zakazu sprzedaży mleka jeszcze nie było...

Administratorzy placów targowych niechętnie o nim pamiętają, bo jak tu przeganiać babinę, która stoi pół dnia, by wziąć parę groszy za kliniek sera czy stóik śmietany? Tym bardziej, że jest miejsce do takiego handlu i klientów też nie brak. Kiedy budowano halę targową w Sanoku zakazu jeszcze nie było. O tym, że jednak obowiązuje, przypomnieli kontrolerzy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, którzy w ostatnich dniach odwiedzili wszystkie targowiska w mieście i okolicy.

— Zdejemy sobie sprawę, że nie da się całkowicie wyeliminować takiego handlu. Są ludzie, którzy wolą bakterie niż chemię. Przepisy są jednak przepisami i musimy ich przestrzegać. Zgodnie z nimi, administrator nie powinien dopuszczać do takiego handlu. Będziemy co jakiś czas kontrolować targowiska — zwłaszcza halę — i spisywać dane osób łamiących zakaz handlu mlekiem i jego przetworami. Osoby czyniące to nagminnie muszą liczyć się z mandatami — stwierdziła **Jadwiga Kotlińska**, kierownik Oddziału Żywności, Żywności i Przedmiotów Użytku PSSE.

Z betonowych stołów — przynajmniej na jakiś czas — znikną więc PET-y wypełnione mlekiem, stoiki z gęstą śmietaną, kliniki sera i żółte osetki wiejskiego masła. Przekładane z torby do torby, zejść po prostu do „podziemia”. Pytanie, czy kupującym wyjdzie to na zdrowie?...

Joanna Kozimor

## Z sądowej wokandy

W Sądzie Rejonowym w Sanoku zakończyła się sprawa prowadzona przeciwko prezesom Spółdzielni Inwalidów *Spójnia*, oskarżonych o nierzetelne i niezgodne z prawdą prowadzenie dokumentacji gospodarczej, w wyniku czego Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stracił 1.821.452 złote (pisaliśmy o tym w TS nr 39 z 24 września 1999 r.).

Sąd, któremu przewodniczył **Piotr Wojtowicz**, uwinął oskarżonych o stawianych im zarzutów. Występujący w procesie w roli oskarżyciela **Robert Warunek** z Prokuratury Okręgowej w Krośnie nie zgodził się z wyrokiem sądu sanockiego i złożył w tej sprawie apelację do Sądu Okręgowego w Krośnie.

Swój finał w Sądzie Rejonowym w Sanoku miał też proces przeciwko Leszkowi P. — właścicielowi PHH *Bartex* oraz Ryszardowi D. — radcy prawnemu *Bartex-u*. Pierwszego oskarżono o to, że jako właściciel *Bartex-u* od 22.02.1993 r. do 2.12.1994 r., świadomie i z premedytacją zwoził swoich dostawców (29 firm z całej Polski) nie płacąc im za otrzymany towar — lody, mrożonki i sprzęt chłodniczy (kwota wierzytelności wraz z odsetkami wyniosła 1.437.957 zł), oszukiwał fiskusa (uszczerpiecie podatku o 220.870 złotych), a ponadto — wspólnie i w porozumieniu z Ryszardem D. — posługiwał się drukami faktur i rachunków innych firm, nieprawdźliwie poświadczając na nich wykonanie usług o wartości 72.190,50 zł.

Ryszard D. odpowiadał za to, że dostarczył druki faktur i rachunków oraz zredagował na nich zapisy, czym — w celu osiągnięcia korzyści majątkowej — dopomógł Leszkowi P. w poświadczeniu nieprawdy. Akt oskarżenia sporządzony przez prokuratora **Jolantę Cegielkę-Ohar** z Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie liczył aż 39 stron. (O całej sprawie pisaliśmy w TS nr 38 z 18 września 1998 r.)

Sąd uznał obydwu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i wymierzył Leszkowi P. karę łączną w wysokości 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, Ryszarda D. skazał zaś na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 3 lata i grzywnę w wysokości 6.000 złotych. Ponadto sąd orzekł wobec Ryszarda D. zakaz wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 3 lat, zasądził także od oskarżonego Leszka P. na rzecz *Hortexu* w Skrzyńsku k/Przysuchy 17.188 złotych i na rzecz *Unilever Polska SA* w Katowicach 9.470 zł wraz z odsetkami.

Obrońca Leszka P. i Ryszarda D. — **Artur Wolczański** — złożył od wyroku apelację do Sądu Okręgowego w Krośnie.

/k/

Od 18 marca — zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki — nie można napełniać gazem płynnym butli w kolorze czerwonym. Został on bowiem zastrzeżony dla sprzętu gaśniczego. Oznacza to, że wszystkie pojemniki w tym kolorze muszą zostać wymienione.

## Co zrobić z czerwoną?

Jak twierdzi **Adam Kubiak** — przewodniczący Polskiej Organizacji Gazu Płynnego — czerwone butle były praktycznie niczyje, a firmy napełniające je gazem nie odpowiadały za ich bezpieczeństwo. W razie wypadku nie sposób więc było znaleźć winnego. Aby to unormować, od pewnego czasu duże firmy gazownicze zaczęły wprowadzać własne butle, za których stan techniczny ponoszą już pełną odpowiedzialność. Pojemniki te mają wyraźnie oznaczone cechy i charakterystyczny firmowy kolor. Łatwo więc je rozpoznać i przypisać do odpowiedzialnego właściciela (przykładowo — zielone należą do *British Petroleum Gas*, błękitne do *Shella*, srebrne do *Dec-Gas*, fioletowe do *Izby Gazu Płynnego*, itd.).

Na rynku znajduje się około 9,5 mln butli 11-kilogramowych, z których 30 procent jest nadal „bezpąskich” i należy do osób fizycznych. O ile z ich wymianą — jak zapewniają przedstawiciele dużych firm gazowniczych — nie powinno być większych kłopotów, o tyle wymiana butli turystycznych nasuwa już pewne problemy. Zakłady gazownicze nie są bowiem do tego przygotowane.

— Problemem są pieniądze, a właściwie ich brak. W nowe butle firmy muszą zainwestować spory kapitał. Na pewno trochę czasu minie, zanim ich wymiana będzie odbywała się płynnie. Nie trzeba się z tym jednak spieszyć, chyba, że ktoś ma taką potrzebę. Nie ma zakazu używania tych, które są już napełnione. Na jedno z organizowanych przez nas spotkań ludzie przynieśli do wymiany nawet butle z gazem, bo zrozumieli, że ich używanie jest zabronione. To nie tak — zakaz dotyczy ich napełniania. Mamy świadomość, że przez pewien czas i on będzie łamany, zwłaszcza przez niewielkie firmy. Chciałbym przestrzec użytkowników butli przed ich przemalowywaniem. I to w ich własnym, dobrze pojętym, interesie. Idea całego przedsięwzięcia nie polega przecież na zmianie koloru, tylko zapewnieniu użytkownikom większego bezpieczeństwa. Butle firmowe są okresowo testowane i firma, która je wypuszcza na rynek bierze odpowiedzialność za ich stan techniczny, czego przy braku właściciela nie można było wygizekować — stwierdził **Ryszard Besztarda** z POGP.

Gdzie wymienić butle czerwone na naszym terenie? Okazuje się, że nie tylko na stacjach *Gas-Polu* czy *Shella*.

— Nabijamy duże i małe — bez problemu, jak leci. Czerwone też, ale można je przemalować. Na jaki kolor? Na każdy — jaki się pani podoba, nawet na zielony groszek. Można też kupić spray i samemu to zrobić. Była butla nie była czerwona, bo to dla strażaków wybrany kolor. Ile kosztuje przemalowanie? Nie wiem — przyjeżdż pani do nas, to się pani dowie — zachęcał mnie serdecznie niezwykle uczynny pracownik sanockiego Zakładu Gazu Beprzewodowego. Nie skorzystałam...

Joanna Kozimor

## Stanowisko Przewodniczącej Komisji Finansowo-Gospodarczej do projektu budżetu na 2000 r.

Komisja Finansowo-Gospodarcza na posiedzeniach dot. opiniowania projektu budżetu przeanalizowała przedstawiony przez Zarząd Miasta projekt oraz zapoznała się ze wszystkimi wnioskami złożonymi przez poszczególne Komisje Rady Miasta. W toku analizowania projektu budżetu oraz wniosków wypracowanych przez Komisję Finansowo-Gospodarczą wspólnie z przewodniczącymi innych komisji problemowych uznano, że nakłady inwestycyjne zaproponowane przez Zarząd są za niskie w stosunku do potrzeb miasta. W związku z tym zaproponowano zmniejszenie rezerwy oświatowej przewidzianej w kwocie 712 tys. zł., oraz rezerwy inwestycyjnej przewidzianej w kwocie 312 tys. zł. i przeznaczenie ich na zadania zaproponowane do realizacji przez Komisję Rady Miasta a pozytywnie zaopiniowane przez jej członków. Część zaproponowanych zadań uznana została przez Zarząd i znalazła odzwierciedlenie w budżecie miasta na 2000 r.

Były to wnioski dot.:

— wykonania ogrodzenia wokół nowo utworzonego cmentarza i wykonanie części alejek jednak nie w takiej wysokości jak zaproponowała komisja,

— wykonania nawierzchni asfaltowej na ulicy *Wschodniej* w dzielnicy *Olchowce* (zaznaczyć należy, że mieszkańcy tej ulicy wykonali utwardzenie, oświetlenie i wiele innych prac własnymi siłami a do Zarządu Miasta zwracali się przez kilka kolejnych lat o dokończenie tej ulicy)

— wykonanie dokumentacji oświetlenia ulicy *Zgodnej*,

— sfinansowania długofalowego programu prewencji chorób układu krążenia i promocji zdrowia dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów oraz profilaktyki przeciwpóchniczej i akcji związanej z zagrożeniem nowotworowym u kobiet powyżej 40 lat,

— dofinansowania klubów sportowych,

— adaptacji pomieszczeń na szalety na lodowisku,

— uzbrojenia terenu przy ulicy *Pogodnej*.

Kwota, jaką Zarząd przyjął do zwiększenia wydatków budżetu z wniosków komisji fin.-gosp. wyniosła 357 tys. zł. i niewiele zwiększyła zadania inwestycyjne, gdyż część z tych zadań była zamianą z innych.

Zwiększenie zadań miało miejsce tylko poprzez zmniejszenie rezerwy oświatowej o kwotę 222.400 zł.

Pozostała nadal w budżecie rezerwa, inwestycyjna którą komisja proponowała przeznaczyć także na zadania inwestycyjne.

Proponowane przez mnie uściślenie zapisów w budżecie w części opisowej pomimo deklaracji Zarządu, że w ramach zaproponowanych środków będą realizowane, także nie zostały na sesji budżetowej uwzględnione.

Do projektu budżetu zostało złożonych znacznie więcej wniosków, lecz Zarząd nie uwzględnił ich tłumacząc niemożnością zniesienia rezerwy inwestycyjnej.

Budżet na 2000 r. po sesji pozostał w takim kształcie, jak zaproponował Zarząd, pomimo zgłaszanych wniosków przez radnych z grupowania *prawicowego*, a to za przyczyną zgodnego politycznego odrzucenia ich jeden po drugim.

Przynajmniej, że bardzo leżało mi na sercu wykonanie remontu dachu na *Sanockim Domu Kultury*, dlatego też pomimo nie zaopiniowania tego wniosku przez komisję ponownie złożyłam go na sesji i tu także nie uzyskałam akceptacji. Według mojego rozeznania remont ten jest konieczny, ponieważ zniszczył się to, co tak wielkim nakładem poprzez zaciągnięcie kredytu zostało zrobione.

Propozycje ponowione przeze mnie na sesji dotyczące zniesienia upoważnienia Zarządu do przesunięć między działami oraz do lokowania wolnych środków w dowolnie wybranym banku także zostały odrzucone, a szkoda, gdyż tak duże upoważnienie pozabwi Radę Miasta kontroli wykonania budżetu w poszczególnych działach, a wybór banku przez Zarząd według własnego uznania może spowodować to, że nie zawsze będzie to korzystnie wybrany bank.

Cieszy mnie jednak fakt, że zostanie wykonane oświetlenie ulicy *Kwiatowej*, wykonana zostanie nawierzchnia asfaltowa na ulicy *Jabłoni*, ponieważ wnioski te były także moimi wnioskami do projektu budżetu.

Natomiast niepokoi mnie to, że wiele ulic takich jak *Sierakowskiego* czy *Gorazdowskiego*, które wymagają remontu nie zostały ujęte w budżecie pomimo corocznie zgłaszanych wniosków przez Radę Dzielnicy.

Mam taką nadzieję, jak zapewniał na sesji Wiceburmistrz **Stanisław Czernek**, że w tym roku ulice te zostaną naprawione kosztem remontów bieżących, oby tak się stało.

Reasumując, budżet na 2000 r. uchwalony na sesji w dniu 14.03.2000 r. nie jest budżetem moich marzeń ani, jak sądzę, wielu radnych. Jest to budżet w większym stopniu konsumpcyjny, a wydatki na inwestycje stanowią znikomą jego część i zmniejszyły się w stosunku do roku poprzedniego.

Przewodnicząca Komisji Finansowo-Gospodarczej  
**Danuta Gryzowska**

## TERAZ KAŻDEGO STAĆ NA SAMOCHÓD! OFERTA DLA WSZYSTKICH

Tylko jeszcze w tych najbliższych dniach nadarza się dla każdego wyjątkowa szansa zakupu nowego Daewoo (MATIZA, LANOSA, POLONEZA, TICO, NUBIRY i innych modeli).

Aby nasza oferta stała się bardziej dostępna dla wszystkich, rezygnujemy ze skomplikowanych formalności bankowych związanych z zakupem. Oznacza to, że NIE BĘDĄ WYMAGANE ZAŚWIADCZENIA O DOCHODACH, ANI PORĘCZYCIELE. Każdy będzie mógł podpisać umowę i dokonać zakupu, gdyż 1 wpłata to tylko 3% wartości wybranego modelu (już od 615 złotych). Jednocześnie szczególnie atrakcyjne warunki to RATY NIEOPROCENTOWANE i bez prowizji bankowych, dlatego każdy zapłaci UWAGA! 0% ODSETEK!

Ponadto **pierwszych 20 klientów**, którzy zgłoszą się do naszych Salonów z poniższym **BONEM na 20 PROMOCYJNYCH RAT**, dodatkowo zakupi wybrane modele taniej i zaoszczędzi:

- 6,5 tys. złotych na NUBIRZE
- 4,9 tys. złotych na LANOSIE
- 3,0 tys. złotych na TICO
- 3,2 tys. złotych na POLONEZIE
- 3,6 tys. złotych na MATIZIE

**BON na 20  
PROMOCYJNYCH RAT**

Aby być wśród tych klientów należy w tych najbliższych dniach udać się do naszych Salonów Sprzedaży. Dodatkowo przewidujemy możliwość wykorzystania starego samochodu i przygotowaliśmy specjalne PREFERENCYJNE PAKIETY UBEZPIECZEŃ OC/AC/NW. Na koniec przypominamy, że specjalnych umów jest tylko 20. To już ostatnia tak atrakcyjna oferta zakupu nowego Daewoo, a dzięki niemu oprocentowanym ratom — najtańszy sposób!!!

Dlatego radzimy jak najszybciej zgłosić się w Salonach lub dokonać wcześniej telefonicznej rezerwacji umowy, gdyż będzie decydowała kolejność.

Zapraszamy:  
**SANOK: D.H. Panorama, ul. Krakowska 2, tel. (0-13) 464-38-70**

## Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

rozpoczyna mycie chodników, placów i ulic miasta Sanoka wg następującego harmonogramu:

- 3-4 kwietnia** Rynek wraz z przyległymi chodnikami,
- 5 kwietnia** Plac Św. Michała, ul. Grodka,
- 6 kwietnia** ul. Piłsudskiego, Wałowa, Grzegorza,
- 7 kwietnia** ul. 3 Maja, Franciszkańska, K. Wielkiego,
- 8-10 kwietnia** ul. Kościuszki,
- 11 kwietnia** ul. Jagiellońska,
- 12 kwietnia** ul. Jagiellońska, Kolejowa do Dworcowej,
- 13 kwietnia** ul. Daszyńskiego, Sienkiewicza,
- 14-15 kwietnia** ul. Mickiewicza do obwodnicy,
- 17 kwietnia** ul. Zamkowa, Żwirki i Wigury,
- 18 kwietnia** ul. Sobieskiego, Modrzewskiego, Lenartowicza.

Urząd Miasta Sanoka prosi mieszkańców o nie parkowanie w tych dniach samochodów na chodnikach i ulicach. Jednocześnie przepraszamy za wszelkie utrudnienia spowodowane myciem ulic.

Gimnazjum nr 4 w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 25

prowadzi zapisy  
na rok szkolny 2000/2001

Podania należy składać w sekretariacie  
szkoły do 14 kwietnia 2000 r.

**Radio  
SŁUCHAJ  
AGENCJA**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89

## Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

### M/I jak Między Innymi.

Uwielbiam czytać życiorysy. Nie, nie biografie – właśnie życiorysy. I zwłaszcza nie te należące do osób znanych, zasłużonych, ale inne – życiorysy postaci, które do miana sławnych pretendują. Ewentualnie za takowe już się mają.

A w tych życiorysach najbardziej interesują mnie informacje podawane jakby na uboczu, przy okazji, chociaż – jak się z całego kontekstu okazuje – właśnie to one mają odpowiednio eksponować bohatera tekstu. Jeżeli jest to początkujący krytyk albo literat, regularnie pojawiać się musi zaznaczenie, gdzie albo co pisywał. Charakterystyczne jednak jest to, iż nie będzie to nigdy pełne, bibliograficzne zestawienie; natomiast zamiast niego pojawi się, na przykład, takie stwierdzenie: „pisał między innymi opowiadania, dramaty i eseje”. Albo: „publikował, między innymi, w czasopiśmie X, periodykach Y i Z”. Otóż właśnie o te pominięte w „między innymi” szczegóły mi chodzi.

Tak się zdarzyło, że już kilkakrotnie miałem okazję przekonać się, iż owo „między innymi” nie istnieje. Gdy zagadnąłem znajomego, młodego literaturoznawcę o jakieś szczegóły związane z jego publikacjami, skromnie zawartymi w lapidarnym „między innymi”, okazało się, że właściwie nic już więcej nie opublikował. I nie mam mu tego za złe! Mimo wyraźnego wzrostu ilości tytułów na polskim rynku wydawniczym, coraz trudniej jest dotrzeć z tekstem do redakcji – to znaczy dotrzeć na tyle skutecznie, by tekst opublikować.

Zatem nie w tym rzecz, że publikacji nie za wiele. Nie. Rzecz w tym naszym odwiecznym statystycznym błędzie, w jakim żyjemy od lat. Błędnie zamierzonym, przez nas samych sporządzanym. Początkujący pisarz wydaje zatem „między innymi” opowiadania dla dzieci, chociaż jak dotąd niczego innego – gatunkowo jeszcze nie stworzył. Ale nie śmiałyby stwierdzić tego tak wprost: wyszłoby, że „tylko” to... Znacznie lepiej zabrzmi „między innymi”, zwłaszcza że nikt na ogół nie jest na tyle dociepliwy albo niegrzeczny, żeby dopytywać się o szczegóły.

Nikt z wyjątkiem mnie... No, mam nadzieję, że „między innymi” mnie.

### S jak Show.

Człowiek jakoś tak jest skonstruowany, że nigdy nie chce się zadowolić tym, co już posiada. Jedni nazywają to ambicją, inni – pazernością. Bez względu na nazewnictwo, trzeba jednak przyznać, że zjawisko istnieje. Ostatnio widać je chociażby na przykładzie telewizyjnych talk-showów.

Już znużyli się szerokiej publiczności zwierzenia smutnych gwiazd, znużyli się te same odpowiedzi udzielane na te same pytania. Już nie ekscytują nas opowieści, których prawdziwość wszak trudno zweryfikować. Już czujemy przesyt konfabulacjami niespełnionych artystów. Czy jednak może być coś w zamian? I żeby to coś było lepsze, prawdziwsze, bardziej sensacyjne i bliższe życia zarazem? Odpowiedź brzmi: tak! Już zachodni konsumenci mają na talerzu nowe danie: programy robione na żywo, w których wiele dyskretnych kamer obserwuje bez przerwy – w dzień i w noc – grupę chętnych do tego obywateli. Cały kraj może się wreszcie fascynować sposobem, w jaki pospolity mieszkaniec naszej planety wstaje z łóżka i robi sobie poranną toaletę. Albo kłóci się z rodziną. Albo się kocha. Albo patrzy w telewizor (i widzi innego mieszkańca naszej planety, jak wstaje z łóżka, robi sobie poranną toaletę...).

Niedierpliwych zapewniam, że i do nas to dojdzie. Kwestia czasu. I jestem pewien, że nikomu jakoś nie wyda się wtedy, że tu już wchodzimy w zachowanie zwane przez psychoanalizę „voyeuryzmem”, czyli po prostu podglądactwem. Czyli zastępczą formą życia erotycznego. Zamiast talk-showu dostaniemy coś w rodzaju peep-showu. Ciekawe, czy dzielni rzyccerzy etyki, tak stanowczo walczący teraz z polską pornografią, wyłączą wtedy swoje telewizory? O ile w ogóle robią to podczas programów wyświetlanych po dwudziestej trzeciej...

Na marginesie

## Czyja to robota?

**Ach, z tym przestawianiem czasu! Choć co pół roku tłumaczę mi, jakich korzyści mogę spodziewać się po tym zabiegu (szczególnie przykrym o tej porze, bo do przodu), dalej zadaję sobie jedno pytanie – po co? To, że są strefy czasowe, jest jasne jak – nomen omen – słońce. Że żyjemy akurat w środkowoeuropejskiej – też. Ale że co chwilę kombinujemy coś z naszymi zegarkami rozregulowując tym samym zegarki biologiczne (bo bez wątpienia one też odmierzają nam czas), zaczyna mnie normalnie denerwować.**

W niedzielę obudziłam się o wpół do ósmej. Przypomniało mi się, że trzeba coś zrobić z czasem. Ale mimo iż ćwiczenia te odbywają się co parę miesięcy i z taką też samą częstotliwością powtarzam sobie, dlaczego trzeba to robić, w ostatnią niedzielę nie potrafiłam sprzeczyć celu – co właściwie chcę osiągnąć? Żeby było jasniej rano czy ciemniej wieczorem, a może odwrotnie? Zasięgnęłam konsultacji u starszego dziecka. W końcu chodzi do szkoły! Kazało mi cofnąć w tył, co też zrobiłam. Było więc wpół do siódmej. Czas wydłużył mi się niemiłosiernie. Co można robić w niedzielę o tej szalonej godzinie? Powłóczyłam się po domu, zrobiłam śniadanie, wróciłam do łóżka, wstałam, pokreśliłam się ponownie i znów położyłam... Na dziewiątą zaplanowałam sobie wyjście do kościoła, zaraz potem umówiłam się ze znajomymi... miałam więc bardzo dużo czasu. Pomału zaczęłam przygotowywać się do wyjścia. Tymczasem ruch zbudził mojego męża. – A to co? – powiedział wskazując na przestawiony przeze mnie zegar w kuchni. – Ech, żona... – westchnął z wyrzutem, pokazując mi zegarek, który przestawił sam. Różnica między czasomierzami wynosiła dwie godziny! W jednej chwili z osoby, która nie wiedziała, co zrobić z czasem, stałam się osobą, która okropnie się spieszy. Swoją drogą – niecodzienne doświadczenie. Do kościoła i tak nie miałam szans zdążyć, ale może choć do znajomych... Tak to bywa, skoro nagle z godziny ósmej trzydzieści robi się wpół do jedenastej!

Od czasu tego zegarowego zawirowania uważnie obserwuję siebie, swoich bliskich i przyjaciół. Wszyscy chodzimy jacyś dziwni. Jedni ziewają na potęgę, inni nie są w stanie się skupić. Jeszcze innym wszystko leci z rąk lub też spóźniają się do pracy. A kiedy próbujemy rozwikłać sens tych czasowych kombinacji, dyskusja spełza na niczym. Każdy coś mówi, ale nikt z tego nic nie rozumie, próbujemy się przekonywać, choć tak naprawdę trzeba byłoby zapytać: Kto za tym stoi? Komu zależy na otepiałej przez okres przystosowawczy ludności?

Zresztą zdaje się, że już za jakiegoś pół roku grozi nam kolejne tego typu przeżycie. A gdyby tak... nie przestawić?

Anna Strzelecka

Mama Justynki poinformowała nas, że stan zdrowia dziecka jest od dwóch tygodni w miarę stabilny, w przeciwieństwie do wcześniejszych nagłych zmian. Lekarz z krakowskiej Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej, w której leczy się Justynka, ocenił ostatnie wyniki badań jako zadowalające. Mama dziewczynki była niedawno w siedzibie Fundacji – dowiedziała się wówczas, że do 14 marca na konto wpłynęło 250 mln starych złotych. Widziała też do wody wpat: – Chciałabym gorąco podziękować za wsparcie Powiatowemu Urzędowi Pracy w Sanoku, Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, sanockiemu PZU, sanepidom m.in. z Brzozowa, Niska i Tarnobrzega, sanockim i okolicznym parafiom – w Po-  
rażu, Nowotańcu, Niebieszczańach i Nowym Zagórzcu, Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu SA w Warszawie – mówi pani Lucyna. – Dziękuję też bardzo osobom prywatnym: Urszuli Krzanowskiej, Szczepanowi Dembińskiemu, rodzinie mojej i mojego męża. Nie pamiętam innych nazwisk, ale wszystkim ofiarodawcom jestem ogromnie wdzięczna. Pani Lucyna nie musi pamiętać wszystkich nazwisk. Za to nie tylko zakłady czy instytucje, ale i osoby prywatne, które pomogły Justynce, otrzymają od Fundacji pisemne podziękowanie.

Akcja pomocy trwa

## Justynka czeka na przeszczep

Napłynęły już pierwsze pieniądze na konto Fundacji Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową Wyspy Szczęśliwej, która podjęła się pomóc Justynce Przystasz, 3-letniej sanoczaneczce chorej na białaczkę oraz jej rodzinie. Dziewczynka musi przejść przeszczep szpiku kostnego, i to jeszcze w tym roku. Tymczasem w kraju dawcy dotąd nie znaleziono; poszukiwania trwają więc za granicą, a te będą znacznie droższe. Szacuje się, że w takim przypadku koszty przeszczepu wyniosłyby ok. czterech miliardów starych złotych.



Justynka musi przejść przeszczep szpiku jeszcze w tym roku. Fot. St. Żyłka

Państwo Przystaszowie czekają obecnie na wyniki badania DRC-abel, które pozwala określić procentowo etap choroby:

czy się zatrzymała, zatrzymuje, czy też nadal postępuje, mimo stosowania terapii chemicznej. A taką właśnie przechodzi Justynka. Niemniej wiadomo, że przeszczep szpiku musi być wykonany jeszcze w tym roku. Czas zaczyna naglić, dlatego poszukiwania dawcy trwają obecnie za granicą.

Potrzeby finansowe nadal są ogromne, prosimy zatem o pomoc dla chorej sanoczaneczki. Pieniądze można wpłacać na konto:

PKO BP I O Kraków  
Nr 10202892-164294-270-1-111  
Hasło „Justynka”

Szczególnie ważne jest dopisanie pod numerem powyższego hasła; w przeciwnym razie Fundacja może przekazać pieniądze na inne cele.

(s)

## Sygnaly Czytelników

### Dla normalnych ludzi

– Cieszy mnie, że SDK zszedł wreszcie z piedestału i zaczął robić imprezy dla szerszego kręgu odbiorców, a nie tylko niewielkiego grona amatorów muzyki operowej. Widać to wyraźnie w ostatnim czasie – pojawiło się OT.TO, przyjechał Krawczyk, za chwilę będzie Daniec. Mam nadzieję, że nie jest to chwilowy kaprys pana Szybiaka, zbierającego punkty przed konkursem na stanowisko dyrektora SDK-u i że trend „normalnych imprez dla normalnych ludzi” utrzyma się dłużej w sanockim przybytku kultury – stwierdził Janusz Serwański.

### Jest, a jakoby jej nie było

– Miasto wykupiło drogę, a drogi nie ma, bo stoja tam słupy. Jak można było wydzielić tereny pod budowę, skoro nie ma dojazdu? – pyta mieszkaniak ulicy Pogodnej. – Ponieważ miasto nie dopełniło swojego obowiązku właściciele działek korzystają z drogi, która po części jest moja i która była utwardzona i utrzymywana przez moją rodzinę od lat. Efekt jest taki, że zrobiło się tam bagno i praktycznie jestem pozbawiony dojazdu do swojej posesji. Samochód stoi w garażu od miesięcy, bo nie ma szans, żeby nim wyjechać. Mam chorą żonę – czasem trzeba by pojechać na zastrzyk, do lekarza, albo przywieźć zakupy. Ale jest to niemożliwe.

– Ulica Pogodna nigdy nie była urządzona jako droga publiczna – wyjaśniono nam w Wydziale Geodezji, Architektury i Gospodarki Gruntami. Mieszkańcy tego rejonu mają nie do końca uregulowane sprawy gruntowe. Wydzielona droga miejska ma szerokość od 7 do 8 m. Od iluś lat stoja tam słupy energetyczne, które obecnie



znajdują się dokładnie na osi drogi. Z tego co się orientuje grupa właścicieli tamtejszych działek podjęła działania, aby słupy zostały przesunięte.

Ponieważ ruszyło tam równocześnie kilka budów rejon zamienił się w wielki plac budowy – ludzie wożą materiały przy użyciu ciężkiego sprzętu, dlatego droga wygląda, jak wygląda. Jej utwardzenie jest obecnie bez sensu, gdyż w tym roku rozpocznie się uzbieranie terenu – w budżecie przewidziane są na ten cel pieniądze. Wypada więc... uzbierać się w cierpliwość i przeczekać.

Cóż, trudno nie zgodzić się, że w tej sytuacji naprawa drogi nie ma sensu, bo za kilka tygodni może zostać rozkopana. Może kiedyś doczekamy się sytuacji, że budowy będzie się zaczynało tylko i wyłącznie na terenach, które mają zapewnioną odpowiednią infrastrukturę – łącznie z drogami – i uporządkowane wszelkie sprawy własnościowe. W dawnej Galicji nie będzie to jednak takie łatwe...

### W kolejce do ginekologa

Zadzwoń do nas pani Blodrowicz, która w ubiegłym tygodniu zdecydowała się na wizytę w prywatnym gabinecie u jednego z sanockich ginekologów – lekarki Beaty Kot.

– Byłam tam po raz pierwszy i ostatni. Dlaczego? Bo warunki, w jakich przyjmuje się pacjentki, są oburzające. W kolejce spędziłam prawie 5 godzin – czekałam od godz. 17.00 do 21.30. Inne kobiety jeszcze dłużej, bo kiedy wychodziłam, za mną było jeszcze z 5-6 osób. Gabinet mieści się w prywatnym budynku, w którym na tym samym piętrze znajduje się jeszcze kilka innych firm. Wąski korytarz, gdzie jest zaledwie parę krzesłek, okupował tłum kobiet, z których większość – w różnym stadium ciąży – zmuszona była przez kilka godzin stać na nogach albo siedzieć na betonowych schodach. Toaleta – jedyna na korytarzu, a więc wspólna dla wszystkich – też nie przedstawiała się zbyt zachęcająco. Choć w środku jest dość czysto, kosz-wiadro na odpady nie ma przykrycia, więc wszystko, co zawiera, wystawione jest na widok publiczny.

Uważam, że jeśli ktoś decyduje się na prowadzenie prywatnej praktyki lekarskiej, to powinien zadbać o zapewnienie pacjentom choćby minimum komfortu, zwłaszcza jeśli są to kobiety w ciąży i to w znacznej części przyjezdne. Zakup kilku składanych krzeseł nie kosztuje przecież nie wiadomo ile pieniędzy, podobnie jak przykrywką na pełne podpasek wiadro.

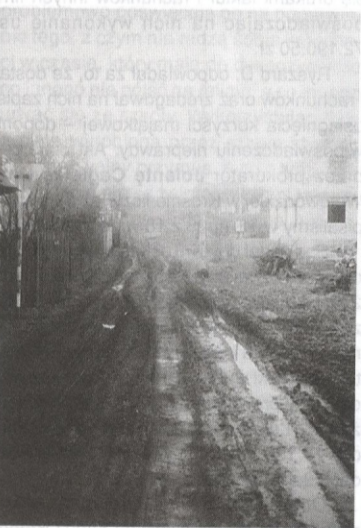
Żeby dać szansę również drugiej stronie, poprosiliśmy o wypowiedź na ten temat panią doktor Beatę Kot.

– Trochę jestem tym zaskoczona, nie uważam bowiem, żeby było aż tak źle. Znam gabinety, choćby w Rzeszowie, gdzie pacjenci zmuszeni są stać na schodach. Korytarz jest rzeczywiście wąski i krzesła można ustawić tylko pod jedną ścianą. Na razie jest ich sześć, mogę dostawić maksymalnie trzy – więcej się po prostu nie zmieści. Szczerze mówiąc, nie leży to nawet w moim interesie, bo i tak mam za dużo

pacjentek. A im jest ich więcej, tym kolejka dłuższa. Wiem, że panie radzą sobie jakoś – zajmują sobie miejsce i przychodzą za godzinę czy dwie. Nie jestem w stanie prowadzić wcześniejszych zapisów, gdyż wymagałoby to zatrudnienia rejestratorki, a ja nie mam nawet, gdzie jej posadzić. Rzeczywiście przyjmuję sporo kobiet w ciąży – przyznaję, że to najmiłsze dla mnie pacjentki. Cóż mogę więcej powiedzieć? Każdy może sobie dziś wybrać lekarza – w Sanoku istnieje chyba już dziesięć prywatnych gabinetów, więc wybór jest dość duży.

### To tylko kosmetyka!

Niemal każdego roku o tej porze przyjmujemy interwencje dotyczące „skalpowania” drzew i krzewów na sanockich osiedlach mieszkaniowych. Tradycji stało się zadość i w tym roku, a to w związku z przeprowadzonymi zabiegami pielęgnacyjnymi na osiedlu Błonie. Zareagowali nawet nasi młodszy czytelnicy. Jeden z panów stwierdził nawet, że: – Jak tak dalej pójdzie to nasze osiedle będzie wyglądało jak filmowy Kojak!



Zapewniamy jednak z całą stanowczością, że nie będzie. Zabiegi przeprowadziła profesjonalna firma ogrodnicza, która ogławianiem, odmładzaniem i pielęgnowaniem zieleni para się od lat. Efekty jej pracy można podziwiać na osiedlu Traugutta – nagie niegdyś kikuty pokryły się bujną zielenią już w następnych sezonach. Tak też będzie zapewne na Błoniach.

Zresztą o przeprowadzeniu drastycznych cięć zdecydowały nie tylko wymogi sztuki ogrodniczej, ale też i inne względy. Otóż – jak wyjaśnił nam wiceprezes Jerzy Moryl – w spótdzielnym piętrze się sterta pism od lokatorów parteru i niższych pięter, którzy wręcz żądają wycięcia bujnych drzew i krzewów, twierdząc, że zacinają im mieszkania i powodują wilgoć. – Pogodzić racji obrońców i przeciwników zieleni pod oknami nie jest łatwo – konkluduje pan prezes.

(z)

– Sanocka urologia ma wysokie notowania. Podejmujecie się zabiegów wykonywanych zazwyczaj przez duże oddziały i kliniki, np. usunięcia zmienionych nowotworowo nerek czy wytworzenia zastępczego pęcherza jelitowego; ostatnio głośno było o operacji pacjentki z transseksualizmem męskim. Przez jakis czas byliście jedynym oddziałem urologicznym na terenie województwa krośnieńskiego. Dlaczego więc funkcjonujecie jako pododdział, a nie samodzielny oddział? Czy nie ma to negatywnego wpływu na wasze możliwości diagnostyczne, finansowe, zaopatrzenie w sprzęt i na organizację pracy?

Przypadki urologiczne w sanockim szpitalu leczymy na dobre od 1993 r., gdy po zamknięciu Pododdziału Urologicznego w Brzozowie, wydzielono piętnaście łóżek w ramach naszego Oddziału Chirurgicznego. Rzeczywiście, zostaliśmy wówczas jedyną placówką urologiczną w dawnym województwie krośnieńskim – w Krośnie oddział tego typu powstał dopiero przed trzema laty. Praktycznie więc od 1993 do 1997 r. leczylimy wszystkich chorych ze schorzeniami urologicznymi z terenu województwa. Dopiero jednak od stycznia ubiegłego roku „nasze” łóżka otrzymały statut Pododdziału Urologicznego przy Oddziale Chirurgii.

O odpowiedź na pytanie, dlaczego funkcjonujemy jako pododdział, powinna pani zwrócić się raczej do dyrektora SPZOZ. Ze swojej strony mogę powiedzieć tylko tyle, że mimo zmieniających się kilkakrotnie władz naszego szpitala i wielu reorganizacji nie zaakceptowano nigdy pomysłu, aby utworzyć samodzielny Oddział Urologiczny. Dawniej, gdy byliśmy jedyną placówką w województwie były ku temu warunki, ale obecnie nie ma to sensu, bo przecież likwiduje się i szpitale i oddziały. Myślę, że obecny układ jest optymalny, choć skutkuje tym, że nie możemy mieć umowy z Kasą Chorych na refundację usług wysokospecjalistycznych, jakimi są zabiegi urologiczne. Ze względu na to, że jesteśmy pododdziałem są one refundowane jako zabiegi chirurgiczne.

– Jak przedstawia się wasza działalność w liczbach?

W ubiegłym roku, w ramach piętnastołóżkowego pododdziału, leczylimy 379 chorych; wykonaliśmy 142 zabiegi otwarte, czyli sposobem chirurgicznym; 87 zabie-

## O kruszeniu kamieni, kłopotach ze sprzętem i układzie (prawie) optymalnym

– z Jackiem Kielarem specjalistą-urologiem,

zastępcą ordynatora Oddziału Chirurgicznego sanockiego szpitala, rozmawia **Jolanta Ziobro**

– Podobno miał pan oferty podjęcia pracy w innych ośrodkach. Dlaczego z nich pan nie skorzystał?

W Sanoku mieszkam od trzydziestu czterech lat; pracę w tutejszym szpitalu rozpocząłem zaraz po studiach. Placówka urologiczna powstała po zrobieniu przeze mnie specjalizacji. Korzysta z niej spora liczba pacjentów. Szkoda byłoby to wszystko zaprzepaścić.

– Czym najczęściej zajmujecie się w swojej codziennej pracy – jakie schorzenia urologiczne zagrażają nam najbardziej?

Jesteśmy szpitalem rejonowym i naszym głównym zadaniem jest leczenie schorzeń podstawowych. W urologii są to wszelkiego typu zaburzenia w oddawaniu moczu – przede wszystkim wśród mężczyzn, związane z przerostem gruczołu krokowego (prostata) – leczenie różnych postaci kamicy moczowej, objawiających się ostrym bólem o typie kolki nerkowej oraz diagnozowanie i leczenie nowotworów układu moczowego i męskich narządów płciowych.

Korzystając z okazji chciałbym zaapelować do osób, obserwujących u siebie jakiegokolwiek trudności w oddawaniu moczu, zaburzenia potencji (mogą z tym mieć problemy chorzy na cukrzycę, miażdżycę, nałogowi palacze i alkoholicy) krwiomocz i inne niepokojące ich objawy, związane z układem moczowym i płciowym, aby przyszły się zbadać i zdiagnozować w Poradni Urologicznej, która w tzw. nowym szpitalu czynna jest codziennie w godz. 12.00 do 15.00.

Krwiomocz jest jednym z pierwszych objawów choroby nowotworowej układu moczowego i zawsze wymaga zdiagnozowania. Poza tym każdy mężczyzna po 50. roku życia powinien być raz w roku skontrolowany i zbadany w kierunku raka prostaty.

– Jak przedstawiają się dane dotyczące zachorowań na nowotwory układu

Tymczasem zabiegi takie wykonano w sanockim szpitalu już wcześniej.

Owszem. Operacje usunięcia pęcherza moczowego zmienionego nowotworowo wykonujemy od 1996 roku – mamy ich na koncie już kilkanaście. Natomiast zastępczy pęcherz jelitowy „robiony” był po raz pierwszy w lutym 1999 r. Zabieg ten polega na usunięciu pęcherza moczowego i wytworzeniu w jego miejsce nowego – z fragmentu jelita.

Są to zabiegi duże, dość trudne technicznie i długie, bo trwające kilka godzin; na szczęście nie tak częste. Częściej, bo nawet i kilkanaście razy rocznie, wykonujemy radykalne wycięcia nerek zmienionych nowotworowo. Są to również zabiegi duże, dające dobre rezultaty i sporo satysfakcji po ich wykonaniu, jako że wymagają niemałych umiejętności operacyjnych.

Generalnie zabiegi operacyjne otwarte (chirurgiczne) wykonujemy w pełnym zakresie, prócz prostatektomii radykalnej, do której nie możemy przeprowadzać obecnie kwalifikacji, ze względu na brak głowicy doodbytniczej USG.

Chirurgicznie – niestety – leczymy także kamice moczową, gdyż nowoczesne jej leczenie wymaga nowoczesnego sprzętu, którego nie posiadamy.

O naszych osiągnięciach najlepiej świadczą wyleczeni pacjenci i wyrazy wdzięczności z którymi się spotyka się cały nasz personel.

**JACEK KIELAR**, 48 lat, pochodzi z Niska, w Sanoku mieszka od ponad trzydziestu lat. Ukończył AM w Krakowie. W sanockim szpitalu pracuje od 1978 roku; od siedmiu lat pełni funkcję zastępcy ordynatora Oddziału Chirurgicznego ds. Urologii. Specjalizację z urologii uzyskał w 1992 roku. Żona Weronika, absolwentka Wydziału Geodezji AR w Krakowie, pracuje jako nauczycielka w SP – 9.

– Jak przedstawia się pańskie poletko pod względem sprzętowym?

Kiepsko. Do dyspozycji mamy cystoskop\* i resektoskop\* oraz – na ich bazie – uretrotom optyczny\* litotryptor optyczny\*. Sprzęt jest mocno eksploatowany i ciągle zdarzają się awarie, np. w ubiegłym roku, gdy zepsuła się optyka resektoskopu i stanęliśmy przed problemem nie operowania pacjentów. Zakupiony w ubiegłym roku resektoskop, na którym wykonaliśmy już ponad sto zabiegów, wymagać będzie wymiany niektórych elementów ze względu na zużycie.

Znacznym utrudnieniem w naszej pracy jest to, że sprzęt musi być sterylizowany do zabiegu przez około dziesięć godzin i praktycznie może być użyty w ciągu jednego dnia tylko jeden raz. Dlatego chcielibyśmy mieć przynajmniej drugi cystoskop i resektoskop, aby było możliwe wykonanie przynajmniej dwóch zabiegów w ciągu dnia lub ewentualnie – w razie awarii – leczenie jednym zestawem. Mamy nadzieję, że w zakupie pomoże nam jeden z sanockich zakładów pracy, który deklarował chęć wsparcia naszego pododdziału.

### BOGMAR SC

wykonuje

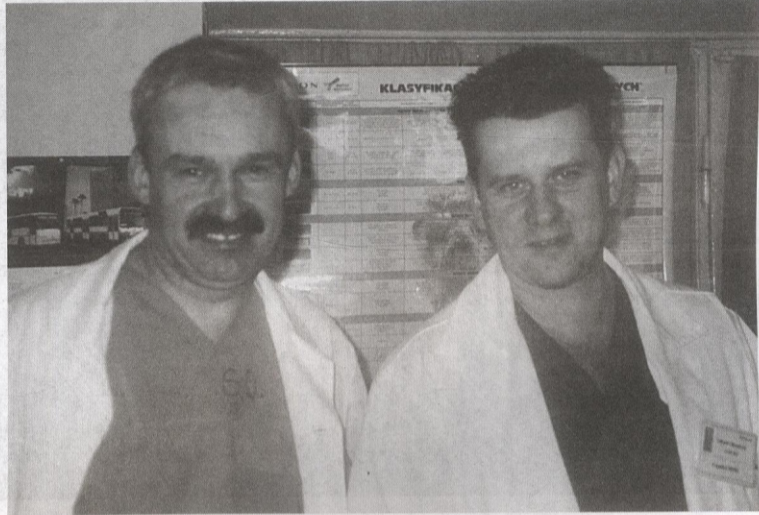
- adaptacja projektów typowych
- plany zagospodarowania
- przygotowanie inwestycji do pozwolenia na budowę – nadzór
- budowa domów „pod klucz” – również letniskowych
- docieplenia budynków
- remonty, modernizacje

Praktyka

– Kanada i Niemcy

Przyjmujemy zamówienia na rok 2000

tel. 463-30-96, (0601) 256309  
(0601) 372751



Doktora Jacka Kielara (od lewej) długo nie można było namówić na zdjęcie. Zgodził się dopiero pod warunkiem, że towarzyszyć mu będzie doktor Krzysztof Reiss.

Głowica doodbytnicza USG i urofloметр powinny być w standardowym wyposażeniu Poradni Urologicznej. Jeżeli ich nie będziemy mieli to Kasa Chorych może nie podpisać z nami kontraktu na usługi urologiczne, a szkoda by było stracić coś, co stawia nasz szpital wyżej od innych tego typu placówek w naszym regionie.

Głowica pozwala na dokładną ocenę gruczołu krokowego i tym samym umożliwia wykrycie wczesnych postaci raka prostaty i zakwalifikowanie części przypadków do radykalnego – operacyjnego – leczenia. Gdybym miał wspomnianą głowicę, mógłbym schorzenia nowotworu gruczołu krokowego diagnozować prawidłowo i dokładnie tu, na miejscu, i wykonywać operacje też na miejscu. O ile wiem, na Podkarpaciu nie wykonuje się jeszcze radykalnych prostatektomii – pacjenci są leczeni paliatywnie\* – myślę, że moglibyśmy podjąć się wykonywania tego typu zabiegów w Sanoku.

Przeplęciomierz cewkowy umożliwiał i pozwala kontrolować leczenie zaburzeń oddawania moczu – bez niego nie mogę zbadać pacjenta, który przychodzi z tego typu trudnościami. Natomiast ureterorenoskop pozwala na wykrywanie i usuwanie złogów z moczowodów, czego objawem są tak częste ataki kolki nerkowej. Nie dysponując tego typu sprzętem muszę czekać, aż pacjent „urodzi” kamyk sam. W tej sytuacji moja interwencja ogranicza się do... podania środków przeciwbólowych.

Przykro mi, że nie możemy się spotkać z zaakceptowaniem naszych potrzeb, gdyż niejednokrotnie widzimy, że droższy sprzęt wcześniej zakupiony nie jest tak wykorzystywany jak być powinien, a my czekamy dalej w kolejce na zakup. Nie trzeba chyba udowadniać, że diagnostyka bez nowoczesnego wyposażenia może być nietrafiona i spóźniona, co oznacza dla pacjenta mniejsze szanse.

– Proszę jeszcze powiedzieć – w ramach anegdoty – jak pan rozbił „kamienie” kiedy nie miał odpowiedniego sprzętu?

W czasach gdy nie dysponowałem jeszcze litotryptorem optycznym zabieg wyglądał w ten sposób, że wprowadzałem „ślepy” litotryptor do pęcherza, a kolega przy pomocy głowicy USG lokalizował kamyk. Mając go na ekranie monitora przystępowałem do kruszenia.

– Gratulując koordynacji wzrokowo-ruchowej przejdę do następnego pytania. Jakie wydarzenia ze swojej pracy zapamiętał pan najbardziej – w sensie pozytywnym i negatywnym?

Na pewno mamy kilka wyleczonych przypadków, których nie powstydziliby się większe oddziały i kliniki. Wszyscy pamiętamy tu pacjenta „zdyskwalifikowanego” przez dwie kliniki – kardiologiczną i urologiczną, z uwagi na ciężkie zaburzenia: niestabilną chorobą wieńcową i poważne problemy urologiczne. Oba ośrodki

odsyały go sobie wzajemnie; w końcu pacjent trafił do nas. Wykonaliśmy operację usunięcia gruczolaka prostaty; trzy dni później mężczyzna przeszedł zawał. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze.

Niestety, doznajemy też porażek, kiedy mamy do czynienia z chorymi nieuleczalnie (możemy jedynie tylko tagodzić im objawy choroby) lub gdy niespodziewanie wystąpią powikłania w leczeniu.

– Czy jest pan lekarzem spełnionym, czy rozczarowanym?

Myślę, że spełnionym, ale trochę przepracowanym.

– Kto tworzy zespół sanockiej urologii?

O początku istnienia tej placówki pomaga mi w jej prowadzeniu lekarz chirurg Krzysztof Reiss, który jest w trakcie specjalizacji z urologii. Bardzo dobrze współpracuje się nam z koleżankami i kolegami z Oddziału Chirurgicznego oraz naszymi anestezjologami, których cenimy za fachowość. Słowa uznania należą się też personelowi pielęgniarskiemu z naszego oddziału i bloku operacyjnego bardzo zaangażowanemu i oddanemu swojej pracy, a tak słabo wynagradzanemu.

– Co słycać u pańskiej córki Joasi, o której wybitnych osiągnięciach muzycznych pisał się na naszych łamach wielokrotnie?

Asia jest obecnie uczennicą I klasy Liceum Muzycznego im. Z. Brzeskiego w Warszawie, w klasie wiolonczeli i jest już laureatką kilku konkursów krajowych i zagranicznych. Przed trzema tygodniami zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim Konkursie Wiolonczelowy dla uczniów szkół średnich. W przyszłym miesiącu jedzie na konkurs do Austrii.

– Czy pozostałe dzieci są również utalentowane?

Starsza córka Agatka jest studentką II roku Wydziału Instrumentalnego w klasie fletu Akademii Muzycznej w Krakowie. Syn Bartłomiej jest studentem III roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie.

– Czy pozostałe dzieci są również utalentowane?

Starsza córka Agatka jest studentką II roku Wydziału Instrumentalnego w klasie fletu Akademii Muzycznej w Krakowie. Syn Bartłomiej jest studentem III roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie.



W Sanoku wykonuje się wiele poważnych zabiegów urologicznych

gów endoskopowych, czyli wewnątrz pęcherza i cewki moczowej i 185 zabiegów diagnostyki cystoskopowej, czyli wziernikowania cewki moczowej i pęcherza. W Poradni Urologicznej przyjęliśmy w ubiegłym roku 3693 pacjentów.

Czy to jest dużo, czy mało na praktycznie dwie osoby – bo pracuje ze mną doktor Krzysztof Reiss – pozostawiam do oceny innym. Dodam, że pełniimy jeszcze dyżury, jeździmy na kursy i szkolenia.

moczowo-płciowego na naszym terenie?

W ubiegłym roku leczylimy na naszym oddziale 39 pacjentów z rakiem gruczołu krokowego, 50 – pęcherza moczowego i 10 – nerek. Dane te nie obejmują osób leczonych ambulatoryjnie.

– Jakis czas temu jedna z lokalnych gazet nagłośniła przeprowadzoną w Krośnie operację wykonania zastępczego pęcherza jelitowego, obwołując ją jako pierwszą na Podkarpaciu.

### KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA W ZAGÓRZU

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późn. zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że **27 kwietnia 2000 roku o godzinie 10.00** w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2 odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Zagórz, której przedmiotem będzie uchwalenie

**Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „SKOWRONÓWKA – I”.**

## MISTERIUM

W piątkowe i niedzielne popołudnia Wielkiego Postu na scenie dawnego Zakładowego Domu Kultury na Posadzie można zobaczyć – i przeżyć – **Misterium Męki Pańskiej**, oparte na przekazie zawartym w Ewangelii św. Mateusza, w wykonaniu parafialnego Chóru św. Cecylii.

– Po pięciu latach przerwy wróciliśmy do tego spektaklu, aby w Roku Jubileuszowym być bliżej spraw duchowych – mówi **Zbigniew Plech**, odtwórca roli św. Piotra Apostoła. *Chyba się to udaje – widzowie słuchają w wielkim skupieniu, a niektórzy nawet wzruszają się do łez.*

Przygotowania do spektaklu rozpoczęły się pod koniec ubiegłego roku. Wykonawcy musieli opanować nie tylko partie

okazał się wręcz rewelacyjny. Barwne, pieczołowicie odtworzone ubiory prezentują się pięknie zarówno w scenach indywidualnych, jak i zbiorowych; zwraca też uwagę dbałość o szczegóły, a także świetna charakterystyka.

W ogóle widowisko jest bardzo atrakcyjne wizualnie – w niektórych scenach wykorzystywane są slajdy, umiejętnie tworzy się nastrój przy pomocy światła. Pod-



wokalne i teksty, ale także popracować nad swoimi umiejętnościami aktorskimi – dykcją, mimiką, gestami – oraz oswoić się ze sceną. Doszło do tego dziesiątki spraw technicznych i organizacyjnych począwszy od wynajęcia sali po druk plakatów i zaproszeń.

Wiele czasu poświęcono na odświeżenie i uzupełnienie dawnej scenografii oraz strojów. Wysitek opłacił się, a efekt

kład muzyczny, bardzo dobrze zaśpiewane partie solowe i chórne oraz efekty specjalne (grzmoty, odgłosy burzy i trzęsienia ziemi) składają się na równie atrakcyjną warstwę dźwiękową.

Widać natomiast, że pewną trudność dla chórzystów – którzy z dnia na dzień musieli przedzierzgnąć się w aktorów – sprawia sama gra, choć z przedstawienia na przedstawienie zdobywają coraz więk-

sze doświadczenie. – *Bardzo trudno było przełamać nam opory związane z wyjściem na scenę, nawet tym, którzy brali już kiedyś udział w misterium* – mówi **Maria Matuła**. – *Nie jesteśmy przecież aktorami. Wiele kosztowało np. podejście do przodu sceny i ustawienie się w sнопie światła – początkowo każdy usiłował „schować” się gdzieś w głębi, najlepiej za czyimiś plecami. Wychodząc na scenę nie widzi się publiczności ani jej reakcji – ma się przed sobą tylko ciemną ścianę. Trudniej było nam, starszym, niż młodym, którzy z natury są bardziej dynamiczni i śmiały. Pan Antoni Wojewoda musiał nas wiele nauczyć. Wymagał przecież od nas czegoś zupełnie nowego – inaczej występuje się jako całość, chór, a inaczej solo, grając jakąś rolę. W trakcie prób pan Antoni wprowadzał jeszcze wiele zmian. Udział też wskazywał po pierwszym występie – który był najtrudniejszy – korygując nasze błędy. Myślę, w trakcie kolejnych przedstawień będzie nam szło coraz lepiej.*

W misterium wzięli udział wszyscy członkowie Chóru św. Cecylii od najmłodszych do najstarszych. W główne role męskie wcielił się: **Zbigniew Korfanty** (Jezus, także w poprzednich latach), **Zbigniew Plech** (Piotr), **Jan Kostka** (Judasz), **Andrzej Pałęcki** (Piłat), **Wojciech Iwańczyk** (Kajfasz). W roli narratora wystąpił **Lukasz Wojewoda**. Nad przygotowaniem strojów i scenografią czuwała: **Maria Radzik**, **Barbara Trojanowska**, **Antoni Wojewoda** i **Zbigniew Plech**. Całość przygotował i wyreżyserował **Antoni Wojewoda**, kierownik muzyczny i dyrygent Chóru św. Cecylii.

Misterium Męki Pańskiej powstało po auspiciach Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz przy pomocy Rady Dzielnicy, Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan i Starostwa Powiatowego, które nieodpłatnie udostępniło obiekt.

Ponieważ zaplanowane są specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży zainteresowane spektaklem szkoły mogą kontaktować się z Antonim Wojewodą – tel. 463-23-23.

Sanok w TV Polonia, Eurofolk w Sanoku?

## Zaproszenie do powrotu

Telewizja Polonia jest zainteresowana nagraniem w Sanoku materiału do cyklicznego programu **Zaproszenie**. Dla naszego miasta przewiduje jedną z edycji majowych. Gdyby plany te doszły do skutku, sanoczanie mieliby wpływ na kształt programu. – *Na połowę maja jestem umówiony na rozmowy wstępne z redaktorem Nowakowskim (red. Nowakowski prowadził w przeszłości telewizyjny Teleexpress – przyp. aut.). Liczymy, że program zostanie nagrany końcem maja* – mówi burmistrz Daszyk. Zapytany o ewentualne propozycje ze strony Sanoka, burmistrz stwierdził: – *Propozycje będziemy szerzej dyskutować. Myślę, że należałoby pokazać przede wszystkim kolekcję ikon i wystawę prac Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym, skansen oraz obiekty sportowe. Ten program miałby szansę spełnić oczekiwania tych sanoczan, którzy wizytówki miasta dopatrywali się w „A to Polska właśnie”. Tam natomiast chodziło głównie o wyeksponowanie tego, co nietypowe, wyjątkowe i zabawne.*

W bliższych planach Telewizja Polonia ma również nagranie programu w formie wywiadu z prof. **Marianem Pankowskim**, pisarzem sanockim mieszkającym w Brukseli, Honorowym Obywatel Miasta Sanoka. Warto dodać, że dyrektor telewizji jest sanoczaninem. Burmistrz Daszyk miał z nim kontakt w ubiegłym roku – zapewnił wówczas, że miasto jest otwarte na każdą inicjatywę.

Dziś natomiast burmistrz **Zbigniew Daszyk** ma prowadzić rozmowy z wiceprezsem Polskiego Radia; obok Fundacji Kultury Wsi i TV Polonia, Polskie Radio jest jednym z organizatorów Festiwalu Muzyki Ludowej Młodych **Eurofolk-Karpaty**. Chodzi o ewentualne przeniesienie festiwalu, a właściwie jego powrót – raczej na stałe – do Sanoka. **Eurofolk** gościł już bowiem w sanockim skansenie, w latach 1993-95. Począwszy od 1996 r., odbywał się już w różnych miejscach na terenie kraju, ostatnio w Bydgoszczy. – *W odczuciu organizatorów zainteresowanie imprezą w Bydgoszczy jest średnie, sprzyja mu natomiast ciepła atmosfera wokół sanockiego skansenu. Jednak warunki są dosyć trudne do spełnienia* – przyznaje burmistrz. – *Po pierwsze: festiwal odbywałby się w sierpniu, kiedy u nas jest organizowany inny – „Na Pograniczach”. Po drugie: w tegorocznym budżecie nie przewidzieliśmy środków na „Eurofolk”.*

Pracownicy Muzeum Budownictwa Ludowego uważają, że **Eurofolk** był imprezą znacznie ciekawszą od Festiwalu Muzyki Karpackiej **Na Pograniczach**. Jak mówią, Fundacja Kultury Wsi była świetnie zorientowana w zespółach nie tylko krajowych, ale i zagranicznych, które następnie sprowadzała. Ich występom towarzyszyły atrakcyjne konkursy. Zdaniem pracowników **Eurofolk** mógłby zatem z powodzeniem zastąpić w terminie sierpniowym obecny festiwal.

(ska)

Łańcuckie laury dla PSM

## Rekordowa piątka

**Rekordową liczbę „medalowych” miejsc w Wojewódzkim Przeglądzie Akordeonowym uczniów szkół muzycznych I st. w Łańcucie zdobyli sanoczanie, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. W ramach przeglądu odbywają się eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego w Chełmie.**

Przeegląd trwał od 22 do 23 marca. Wzięło w nim udział 51 uczestników, w 3 kategoriach wiekowych: do 10, 12 oraz 15 lat.

Bezkonkurencyjny był na estradzie łańcuckiej **Grzegorz Mischczyński**, uczeń dyrektora PSM **Andrzeja Smolika** oraz **Grzegorz Bednarczyk**, zwycięzając w kategorii do 12 lat. W tej samej kategorii drugie miejsce zajęła **Magdalena Adamiak**, uczennica **Jacka Gagatko**, trzecie zaś – **Maciej Janowicz**, uczeń **Andrzeja Smolika**. **Piotrowi Dylowi**, najmłodszemu uczestnikowi przypadła druga lokata, w najstarszej kategorii natomiast na drugim miejscu, z wynikiem niższym od najlepszego jedynie o 0,05 punktu, uplasowała się **Małgorzata Judka**. Oboje są uczniami **Andrzeja Smolika**.

Zdobycy miejsc pierwszych i drugich, a więc m.in. czwórka sanoczan, zostali zakwalifikowani do finału ogólnopolskiego w Chełmie. Obok nich nasz region będą tam reprezentować dwie osoby z Przemyśla oraz po jednej z Rzeszowa i Jarosławia.

(s)

Po dwakroć rekordowe

## Spotkania już wkrótce

Zdaniem organizatorów wielkim zainteresowaniem powinny się cieszyć koncerty towarzyszące przesłuchaniom. Niemal całą salę widowiskową Sanockiego Domu Kultury objęły już rezerwy zbiorowe na recital **Dominique Emorine**; ilość biletów może być ograniczona, dlatego warto wykupić karnet bądź pojedynczy bilet wcześniej – w szkole muzycznej. Jeśli pozostaną wolne miejsca, będzie można to zrobić na godzinę przed koncertem. Dodajmy pokrótkę, że 25-letnia dziś **Dominique Emorine** jako 15-latką zwyciężyła w konkursie Coupe Mondiale w kategorii rozrywkowej. Dwie pierwsze nagrody zdobyła też w 1997 r. – w konkursie Trophee Mondial w Andorze i Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym w Klingenthal w Niemczech, także w kategorii rozrywkowej. W kategorii zawodowej natomiast pierwszą nagrodę konkursu w Klingenthal zdobyła w ubiegłym roku. Współpracuje z rosyjskim akordeonistą **Romanem Żbanowem**, tworząc z nim duet **Paryż-Moskwa**.

Dwudziestodwuletni **Klaudiusz Baran** z kolei, który wystąpi z Warszawskim Kwartetem Smyczkowym, jest laureatem m.in. piątej nagrody w konkursie w Klingenthal oraz w Arrasate (Hiszpania), a także I nagrody w Paryżu – w kategorii kameralnej. W uznaniu osiągnięć przyznano mu w 1988 r. stypendium Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, a przed siedmioma laty – stypendium ministra kultury i sztuki. **Klaudiusz Baran** uczestniczył w wielu festiwalach i spotkaniach muzycznych, np. **Koncerte Roku** w Galerii Porczyńskich w Warszawie, **Forum Lutosławskiego** w Filharmonii Narodowej w Warszawie oraz XX Festiwalu Muzyki Współczesnej **Musica Polonica Nova** we Wrocławiu.

Główną atrakcją koncertu laureatów jest **prawykonanie kompozycji specjalnie zamówionej** z okazji jubileuszowego roku 2000 pt. **Sanok 2000 – logo**. Utwór napisał **Bogdan Dowłas**, najlepszy polski kompozytor akordeonowy. Wykonają go sanocki kwintet akordeonowy oraz międzynarodowa orkiestra akordeonowa złożona z uczestników Spotkań. Kompozycja ma być nagrana dla Telewizji Polskiej. Spośród przesłuchań poszczególnych kategorii najciekawiej zapowiadają się **przesłuchania sobotnie** (8 kwietnia) w SDK-u. Od godz. 9.00 przewidziano prezentacje zespołów rozrywkowych, a od 11.30 – trzech zespołów akordeonistów, m.in. kwartetu akordeonowego z warszawskiej Akademii Muzycznej, w którym grają dwaj sanoczanie – **Maciej Kandefer** i **Tomasz Holizna**, a także kwintetu Akademii Muzycznej w Wilnie.

(ska)

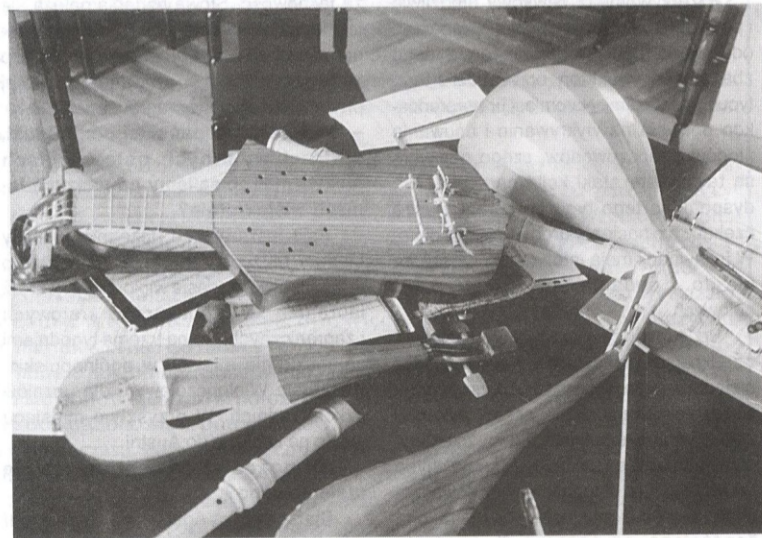
## Nowa twarz MATRAGONY

Orkiestra **Jednej Góry MATRAGONA** wzięła udział w koncertach muzyki średniowiecznej, które odbyły się 25 i 26 marca w Staromiejskim Domu Kultury w Warszawie i Warszawskim Towarzystwie Muzycznym.

W programie znalazły się wokalne i instrumentalne utwory francuskie i włoskie z XIII-XV wieku, wykonywane na dawnych instrumentach. Prezentowali je słuchacze Letniej Szkoły Dawnego Tańca i Muzyki w Sandomierzu, w gronie których znajdują się również członkowie MATRAGONY. Sanoccy muzycy kształcą się tam w zakresie śpiewu i gry na średniowiecznych instrumentach dzięki pomocy SDK-u, który wspomagał też organizację warszawskich koncertów.

oprac. /jot/

Na marginesie: kolejnym osiągnięciem MATRAGONY jest umieszczenie dwóch utworów zespołu na – prezentującej polską muzykę folkową – płycie, która dołączona będzie do majowego numeru poznańskiego kwartalnika „Czas kultury”.



Na takich m.in. średniowiecznych instrumentach grali muzycy MATRAGONY podczas warszawskich koncertów

Dla niecierpliwych widzów

## Termin świąteczny?

Nadal nie jest znany termin emisji programu koncertowego zarejestrowanego przez TV Rzeszów 7 marca br. w Sanockim Domu Kultury; redaktor **Jerzy Dynia**, realizator programu, nie otrzymał jeszcze dyspozycji z warszawskiej centrali. Nas tymczasem o ów termin pyta sporo czytelników.

Wiadomo jedynie, że program skrócono do 28 minut. **Jerzy Dynia** przypuszcza, że zostanie wyemitowany w okresie wielkanocnym. Na antenę wszedł natomiast materiał z Sanoka w pełnej wersji. Niestety, tylko w rzeszowskiej telewizji miejskiej. W ubiegłą sobotę pojawiła się na ekranach **Matragona**; druga część jutro o godz. 17.00 – wystąpią Formacja Tańca Towarzystwa **Flamenco** i zespół wokalny **Soul**.

(s)

## Gitarowy rok?

Rok jubileuszowy sanoccy gitarzyści rozpoczęli sukcesem w **Gitarowym Festiwalu Giraltovec 2000** na Słowacji.

W ramach festiwalu od 23 do 25 marca odbywał się konkurs dla młodych gitarzystów. W jednej z kategorii wiekowych – do lat 15 – zaprezentowali się sanoczanie, uczniowie klasy gitary **Iwony Bodziak** w sanockiej szkole muzycznej. Spisali się znakomicie: pierwsze miejsce zajęli ex aequo **Kasia Kiełbasa** i **Lukasz Oleszek**, a drugie – **Emilka Szeruga**.

(s)

## PROGRAM

IV MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKAŃ AKORDEONOWYCH SANOK '2000 (5-9 kwietnia)

- 5 kwietnia – **Dominique Emorine** z Francji i Zespół Tańca Towarzystwa „Flamenco” – godz. 19.00
- 6 kwietnia – **Klaudiusz Baran** z Warszawskim Kwartetem Smyczkowym – godz. 19.00
- 7 kwietnia – Kwintet Akordeonowy „Concertino” z Wilna – godz. 19.00
- 8 kwietnia – Orkiestra Akordeonowa z Koszyc – godz. 19.00
- 9 kwietnia – Koncert laureatów – godz. 10.00

### PRZESŁUCHANIA:

- Kategoria I:
  - 06.04. – godz. 9.00-13.00 i 14.00-18.00 (aula PSM)
  - 07.04. – godz. 9.00-13.00 i 14.00-18.00 (aula PSM)
- Kategoria II:
  - 06.04. – godz. 9.00-13.00 i 14.00-18.00 (SDK)
  - 07.04. – godz. 9.00-13.00 (SDK)
- Kategoria A:
  - 08.04. – godz. 9.00-13.00 (aula PSM)
- Kategoria B:
  - 07.04. – godz. 14.00-19.00 (SDK)
  - 08.04. – godz. 11.30-13.00 (SDK)
- Kategoria C:
  - 08.04. – godz. 9.00-11.30 (SDK)

Próby Międzynarodowej Orkiestry Festiwalowej pod dyktando prof. **Bogdana Dowłasza**

- 6.04. – godz. 20.30 (po koncercie)
- 7.04. – godz. 20.30 (po koncercie)
- 8.04. – godz. 20.30 (po koncercie)

... REKLAMY ...

Ośrodek  
Szkolenia Kierowców  
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
  - najlepszy autodrom
  - zniżka dla uczniów
- tel. 463-51-91

**SKŁAD TARCICY**

Więźby dachowe  
obiciówka, sztachety  
Czynny od 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup>  
Sanok, ul. Lipińskiego 51

REGIPS  
Gullifber  
ATLAS  
CLASSEN

**MATERIAŁY  
WYKOŃCZENIA  
WNĘTRZ**

PLYTY GIPSOWO-KART., WEŁNY,  
KLEJE, SZPACHLE, SILIKONY,  
PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE

oferuje **MASbud**

SANOK ul. Okulickiego 8 tel. 464 02 80  
(Dąbrówka PKP → 300 m)

**PLANSZE  
REKLAMOWE  
NADRUKI**

**solus**  
Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 464 20 20

**P.P.U.H. „TOP-SAN”**

**Wyprzedaż  
firan i zasłon**  
Ceny fabryczne

Sanok, ul. Jagiellońska 64

**KARO PRODUKCJA  
ŻALUZJI**

- poziome - pionowe  
- ROLETY MATERIAŁOWE  
(duży wybór - sprzedaż od ręki)

szer. x wys.	cena brutto
80 x 180	57 zł
120 x 180	72 zł
150 x 180	83 zł
180 x 180	92 zł
210 x 180	109 zł

tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**  
ul. Kościuszki 31

**F.H. „BARON”**

(budynek Spółdzielni Mieszkaniowej)  
Sanok-Dąbrówka, ul. Stankiewicza 2

**Polecamy w DETALU**

- wykładziny dywanowe
- wykładziny PCV
- usługi obszycia

**Ponadto w HURCIE**

- firany
- pościele (kora - atlas - bawelna)
- koce, ręczniki
- tkaniny
- dzianiny odzieżowe i futerkowe
- len

Przy zakupie większej ilości  
transport gratis

Zapraszamy pn.-pt. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
so. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

**WYPOŻYCZALNIA  
SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13  
(dom prywatny)  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW  
TYNKI SZLACHETNE**

- wymiana okien
  - suche tynki
  - panele - boazeryjne i podłogowe
  - wylewki
- VAT tel. 464-92-78

**KOMPUTERY KASY FISKALNE**

TV-SAT • TELEFONY • SPRZĘT AUDIO-VIDEO

**ETER** Sanok, ul. Jagiellońska 25, tel./fax 464-38-44  
**NOWO OTWARTY SKLEP - ATRAKCYJNE CENY!!!**  
Zapraszamy od 9.00 do 17.00

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
MEBLOWE**  
38-533 NOWOSIELCE 313  
TEL. 467-23-28



**Oferujemy meble na zamówienie**

Polecamy meble:

**pokoju ★ młodzieżowe ★ biurka ★ stoliki RTV**

Wykonujemy meble na zamówienie. Gwarantujemy dobrą  
jakość i terminowość oraz dostawę gratis (do 100 km).

**FOTO-STUDIO-KOLOR  
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

**Marek Zakrzewski**

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**Rozpoznaj się  
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy  
zdjęcia zrobione przypadkowym prze-  
chodniom. Na szczęśliwca, który wpadł  
w oko, a raczej w obiektyw naszego re-  
porterowi, w pizzerii „Wenecja” (która  
jest fundatorem naszej zabawy) przy  
ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek  
o wartości do 20,00 zł. Jako dowód  
należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór  
pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni  
od daty ukazania się tego numeru.



**PIZZERIA  
WENECJA**

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy  
zamówienia na telefon  
z dostawą do domu - gratis

**CISAN**

**PLYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**PLYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**

**PLYTA BUDOWLANA  
OSB**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**Spółem** zawsze gwarancją  
dobrych zakupów

**WYKUP BONY TOWAROWE  
- TO SIĘ OPLACA**

Pomyśl o wygranej - już za 50-złotowy  
koszyk zakupów możesz wygrać FIATA  
i wiele innych cennych nagród w naszym  
**Wielkim Konkursie**

**Pamiętaj!!! Wykup bony!**

PSS „SPOŁEM” • Sanok • ul. Sienkiewicza 1

**AUTO - GAZ**

Montaż urządzeń do samochodów DAEWOO  
(również na gwarancji) i do innych marek

*Klienci zamiejscowi*  
**ZBIORNIK PALIWA GRATIS**

**F.U.H. „MJM” SC**  
Autoryzowany dealer DAEWOO  
Krosno, ul. Podkarpacka 16a, tel. (013) 436-88-99  
Zapraszamy od 7.00 do 22.00

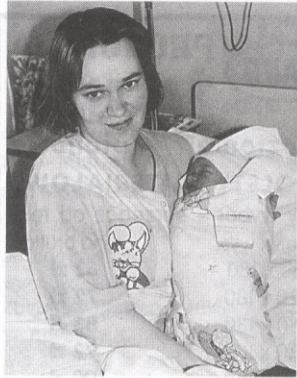
<b>SZAFY GARDEROBY</b>	<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH</b>
ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANYMI FIRMY <b>STANLEY</b>	FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL	BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ
10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	POMIAR - PROJEKT WYKONAWSTWO	<b>TRANSPORT GRATIS</b>
<b>ŚWIAT MEBLI</b>		
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06	II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91	

**Przedsiębiorstwo Techniczne  
FORUM s.c.**

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

- ♦ Panele podłogowe
- ♦ Panele ścienne
- ♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ♦ Drzwi wewnętrzne
- ♦ Blaty robocze  
od 100 zł/3,05 mb
- ♦ Parapety  
- zewnętrzne, wewnętrzne
- ♦ Dachówka  
- ceramiczna, cementowa  
(BRAAS, DACHBUD)
- ♦ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ♦ Elementy więźby dachowej
- ♦ Farby, lakiery, kleje
- ♦ Akcesoria malarskie



Joanna i Marcin Woźniakowie z Sanoka szczęśliwymi rodzicami zostali 21 lutego. Ważąca 2,94 kg i mierząca 52 cm Oliwia jest ich pierwszym dzieckiem.

Rodzicami Tomasza, który przyszedł na świat 27 lutego, są Małgorzata i Piotr Adamowscy z Sanoka. Chłopczyk przy długości 57 cm ważył 3,57 kg.



# Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.

Kolumnę opracowali:  
Majka Tokarczyk i Piotr Kobiątka



Anna Kosar z Pakoszwki urodziła 18 lutego. Synek Anny i Wiesława zaraz po porodzie ważył 3,49 kg i mierzył 56 cm. Starsza pociecha państwa Kosarów to 7-letnia Andżelika.



Bogusława Pieprzak z Sanoka urodziła 22 lutego. Magdalena ważyła wówczas 4,5 kg i mierzyła 60 cm. Tata dziewczynki ma na imię Piotr.



Beata Skrzypek z Sanoka została mamą 25 lutego, a Alicja przyszła na świat ważąc 2,9 kg i mierząc 51 cm. Tata dziewczynki ma na imię Marek, a starsze rodzeństwo to: 9-letnia Ania i 4-letni Maciej.



Joanna Dymińska z Sanoka urodziła 15 lutego. Córka ważyła 3,43 kg i mierzyła 55 cm. W domu na obie panie czekali tata Bogusław oraz rodzeństwo – bliźniaki Adrian i Krystian.



Anna i Grzegorz Kiktowie z Sanoka rodzicami zostali 21 lutego. Ich pierworodny Michał ważył wtedy 3,55 kg i mierzył 56 cm wzrostu.



Katarzyna Jasińska z Sanoka swoje pierwsze dziecko urodziła 19 lutego. Karolinka przy wzroście 56 cm ważyła 3,75 kg. Tata dziewczynki ma na imię Bogdan.



Agnieszka i Marek Łachowiec z Radoszyc rodzicami po raz drugi zostali 15 lutego. Chłopczyk tuż po porodzie ważył 3,64 kg i mierzył 57 cm. Starsza pociecha to 15 miesięczny Przemysław.



Magdalena Fabian z Poraża urodziła 28 lutego. Córka ważyła wtedy 3,5 kg i mierzyła 57 cm. Tata dziewczynki ma na imię Andrzej, a starsza siostrzyczka to Katarzyna.



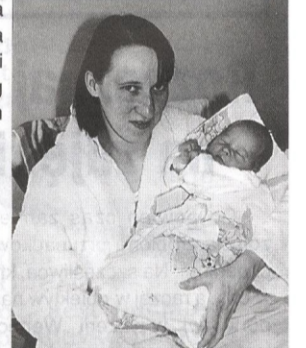
Ten śpioszek to Karolinka. Dziewczynka przyszła na świat 26 lutego ważąc 3,26 kg i mierząc 54 cm. Jej rodzicami są Dorota i Paweł Nowakowie z Sanoka. To ich pierwsze dziecko.



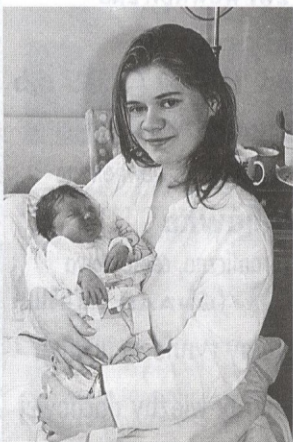
Krystyna Olejarz z Czerteża mamą po raz drugi została 25 lutego. Synek ważył 3,85 kg i mierzył 58 cm. W domu czekali zniecierpliwieni mężczyźni: tata Bogusław i 3-letni Tomasz.



Anna Nastyn z Sanoka została mamą 29 lutego. Radosław – trzecie dziecko Anny i Janusza przyszło na świat ważąc 4,2 kg i mierząc 59 cm. Starsze pociechy to 9-letnia Sylwia i 3-letni Daniel.



Monika Cwenaar z Pobiedna swoje drugie dziecko urodziła 17 lutego. Synek Moniki i Wiktora ważył 3,95 kg i mierzył 57 cm. Starszy syn to 2-letni Jarosław.



Elżbieta i Konrad Kadubiec z Sanoka rodzicami zostali 16 lutego, a ich córka ważyła wówczas 3 kg i mierzyła 55 cm.



Renata Mazgaj z Sanoka urodziła 26 lutego. Córka – rodzice zastanawiali się dopiero jakie imię wybrać dla maluszki – Renaty i Mariusza ważyła 3,45 i mierzyła 56 cm. Starsza pociecha państwa Mazgajów to 3-letni Raduś.



To maleństwo to córka Iwona i Daniela Pytlowany z Sanoka. Dziewczynka przyszła na świat 19 lutego ważąc 3,2 kg i mierząc 55 cm. Starszej córce Justynie przypadł wybór imienia dla siostrzyczki, kiedy robiliśmy to zdjęcie jednak nie zdecydowała jak maleństwo będzie mieć na imię.



Maria Cap z Sanoka mamą po raz pierwszy została 17 lutego. Synek Marii i Edwarda – kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice zastanawiali się dopiero nad wyborem imienia dla chłopca – ważył 3,34 kg i mierzył 56 cm wzrostu.

## Wernisaż z ambasadorem

Co raczej niespotykane w takich okolicznościach, panowie ambasador i radca byli niezwykle punktualni: prosto z Warszawy przyjechali do Sanoka przed czasem. Wernisaż poprzedziło godzinne spotkanie z burmistrzem Daszykiem w jego gabinecie, w towarzystwie Macieja Patronika, **Stanisława Milczanowskiego**, prezesa SSM oraz **Maril Kępy**, kierowniczkę *Puchatka*. Gościom zależało bowiem na spotkaniu z władzami miasta. Interesowało ich szczególnie funkcjonowanie w naszych realiach systemu samorządowego; pytali m.in., ile miasto ma radnych, z jakiego ugrupowania startował w wyborach burmistrz, także o budżet. Obejrzeni też z zaciekawieniem Salę Herbową Urzędu Miasta, gdzie trwało wówczas posiedzenie jednej z komisji Rady Miasta. Dobrą znajomością języka polskiego wykazał się szczególnie Baatar Khuu Puredorż. Burmistrz obdarował gości pamiątkami: ambasadorowi wręczył m.in. album

Swojego zaskoczenia nie krył również bohater wieczoru – Maciej Patronik. Z ambasadą w Warszawie skontaktował się przez Ambasadę Polski w Paryżu. Nie spodziewał się jednak, że zaproszeni goście zdecydują się przyjechać specjalnie na wernisaż. Ci z kolei uznali, że to doskonała promocja Mongolii wśród Polaków, którzy coraz wyraźniej zaczynają się interesować państwem z półtora miliona ludnością, rozsiadając się na terytorium kilkakrotnie większym od powierzchni Polski. Panowie ambasador i radca uważnie obserwowali. I wyciągali wnioski – stąd żart, że „w Mongolii nie ma dróg, ale jeździć można, u nas są wprawdzie drogi, lecz jeździć się po nich nie da”...

Na wystawie w *Puchatku* zgromadziło niecodzienne, bardzo egzotyczne fotografie, z którymi harmonizują doskonale dobrane antyramy. Króluje – wyeksponowana z boku – praca przedstawiają-



Maciej Patronik (na zdjęciu) postanowił dodać blasku swojej wystawie. Na wernisażu zaprosił gości z Ambasady Mongolii.

sobie sprawę z upływem czasu, ale nade wszystko są świadomi tradycji. Stąd wyczuwalna w pracach atmosfera nieskażonej przyrody, łaskawie przyjmującej ludzką egzystencję.

Ekspozycja *Mongolia* powstała dzięki... koniom. Maciej Patronik uznał bowiem, że jazda konna właśnie w mongolskich plenerach jest niepowtarzalna; wiązało się to z jego pracą reżysera. Mongolia zauroczyła miłośnika fotografii, więc ją uwiecznił – także konie. Co ważne, Sanok jest pierwszym miejscem, w którym autor pokazał swoje prace. To dlatego, że Patronik jest sanoczaninem, choć od osiemnastu lat mieszka w Paryżu. Przy każdej też okazji podkreśla swoje związki z rodzinnym miastem, co roku przyjeżdża tu na wakacje. – *By do końca zrozumieć, co znaczy mieszkać w tak pięknym mieście, trzeba wyjechać daleko i na długo* – przekonuje fotografik.

Maciej Patronik zamierza nakręcić film dokumentalny o Mongolii, choć niekoniecznie – być może zdecyduje się na Syberię. Sanoczanin wyraził nadzieję, że premiera filmu odbędzie się w naszym mieście.

**Wystawa *Mongolia* będzie czynna do 18 kwietnia.**

(ska)



Ta fotografia była na wernisażu jedną z najbardziej podziwianych.

prac Dziesiątka Beksinińskiego, a radcy – album Bieszczadów. – *Jestem bardzo zaskoczony tą wizytą, oczywiście mile* – wysznał po spotkaniu Zbigniew Daszyk. – *Pomyślałem nawet o ewentualnym partnerstwie z Mongoliją, ale to byłoby bardzo kosztowne – co widać już w kontaktach ze szwedzkim Östersund – a i komunikacja znacznie utrudniona.*

ca kobietę zatrudnioną najprawdopodobniej przy „lokalnej produkcji”. Na swoich fotografiach Maciej Patronik chciał pokazać bezkres, przestrzenność Mongolii, kraju stepu, pustyni i gór. Przede wszystkim jednak – zaskakujący spokój jej mieszkańców. – *Ci ludzie nie mają w sobie nic z naszej nerwowości. Potrafią cieszyć się życiem – zauważa fotografik.* – *Zdają*

Dla projektów rozwoju wiejskiego

## Szansa na dotację

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, dziś informujemy o kolejnych projektach, które mogą być finansowane przez Fundację Karpacką. Powinny one promować zintegrowany, zrównoważony rozwój obszarów rolniczych, w szczególności na gorzej rozwiniętych górskich obszarach Euroregionu Karpackiego, a także chronić naturalne i kulturowe dziedzictwo regionu. Dotacje zostaną przyznane organizacjom pozarządowym oraz samorządom lokalnym i ich koalicjom.

Program Zintegrowanego Rozwoju Obszarów Wiejskich (IRCD) prowadzony jest przez Fundację Karpacką od trzech lat. W jego ramach w 1997 r. dotacje otrzymało siedem organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych. Od tego czasu instytucje te zdobyły duże doświadczenie. Obecnie mogą być traktowane jako prawdziwe modele zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, zainicjowane i wprowadzone przez innowacyjne lokalne społeczności.

Program Fundacji został opracowany po to, by promować dwuletnie, niezależne, powiązane ze sobą tematycznie projekty w pięciu krajach. Jego celem jest przede wszystkim zachęcenie do zintegrowanego planowania rozwoju społecznego i przystosowania go do wymogów Unii Europejskiej, promowanie w oparciu o zasoby lokalne rozwoju ekonomicznego, który zgadza się z charakterem obdarowanego mikroregionu, poprzez umacnianie ludzkich i naturalnych zasobów, a także przyspieszenie współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi, samorządami lokalnymi, władzami lokalnymi i biznesem.

W ramach II edycji programu IRCD Fundacja przekaże w ciągu dwóch lat 500.000 USD. Maksymalna wysokość dotacji wyniesie 100.000 USD, do wykorzystania w ciągu dwóch lat. Finansowanie projektu w drugim roku uzależnione jest od funduszy, jakimi dysponować będzie Fundacja.

Program IRCD wspiera finansowo projekty, które koncentrują się na specyficz-

nych geograficznych, ekologicznych obszarach lub dokładnie zdefiniowanych mikroregionach. W sposób priorytetowy będą traktowane projekty:

- zorientowane na korzyści dla osób o niskiej pozycji ekonomicznej,
- wykazujące wrażliwość na naturalne i kulturowe różnicowanie obdarowanego regionu,
- mające na celu przyspieszenie rozwoju ekonomicznego i ekologicznego mikroregionu
- mające silny bieżący wpływ na rozwój lokalnej ekonomii; ich długoterminowe przetrwanie musi być zapewnione,
- projekty, w których organizacja pozarządowa współpracuje z najniższym szczeblem samorządu lokalnego (muszą blisko współpracować począwszy od momentu opracowania projektu do jego zakończenia).

Instytucja ubiegająca się o dotację musi być zarejestrowaną organizacją pozarządową lub samorządem lokalnym działającym na terenie Euroregionu. Odbiorcami dotacji nie mogą być partnerzy współpracujący przy projekcie. Kolejnym warunkiem jest udowodniony zapis działań instytucji na obszarach, do których zaadresowany jest program, a także stosowne doświadczenie we współpracy i umacnianiu lokalnych społeczności. Nie będą wspierane działania charytatywne i pomoc humanitarna, zakup wyposażenia łącznie z komputerami, drukarkami i meblami biurowymi, stypendia,

konferencje (z wyjątkiem tych, które są częścią planowania projektu, monitoringu czy jego oceny), re-granting i projekty naukowe (z wyjątkiem tych, gdzie przeprowadzenie badania naukowego jest integralną częścią planowania projektu).

Projekt powinien korespondować z potrzebami lokalnymi społeczności, zawierać jasną i przekonującą analizę sytuacji w mikroregionie i jego potencjał rozwojowy, a także jasny zespół celów, opis metody i szczegółowy budżet; musi być oszczędny. Winien angażować więcej niż jedną lokalną instytucję, zdolną do wprowadzenia go w życie, i mieć wyraźne lokalne wsparcie.

**Działania wynikające z projektu mogą się rozpocząć dopiero po podpisaniu umowy przyznania dotacji pomiędzy wnioskodawcą i Fundacją. Projekt nie powinien trwać dłużej niż 24 miesiące od daty podpisania umowy przyznania dotacji. Nie będą rozpatrywane wnioski od poprzednich odbiorców dotacji w ramach programu IRCD.**

Proces ubiegania się o dotację podzielono na dwa etapy. W pierwszym wnioskodawca powinien złożyć koncepcję projektu w języku narodowym, opisującą cele projektu oraz jego strukturę, we właściwym Biurze Fundacji Karpackiej. Koncepcje te powinny być złożone nie później niż do 1 maja 2000 r. Instytucje zakwalifikowane do drugiego etapu zostaną zaproszone do przedstawienia bardziej szczegółowego projektu. Końcowe propozycje muszą być przekazane do biura Fundacji do 5 czerwca 2000 r. Końcową decyzję o wyborze projektu Rada Doradczą Fundacji podejmie do końca czerwca 2000 r.

**Adres Fundacji:**  
**Fundacja na Rzecz Rozwoju Euroregionu Karpaty – Polska**  
ul. 3 Maja 23/1c, 38-500 Sanok  
tel./fax (013) 4630208  
e-mail: fdce@ks.onet.pl

oprac. (ska)

## Spotkanie z poezją

W sobotni wieczór, w kawiarence franciszkańskiej „U Mnicha”, odbyło się powitanie wiosny w poezji w ramach VI Spotkania Młodych Poetów. W kameralnym gronie, przy blasku świec oraz nastrojowej muzyce, swoją liryczną twórczość zaprezentowały uczennice I LO w Sanoku: **Ania Chrzanowska, Magda Gazdowicz, Ewa Hniłka i Iza Kwiatkowska**. Wśród różnorodnej tematyki dominował motyw miłości, wiosny, radości oraz wartości życia. Po pierwszej, nastrojowej części – prezentacji wierszy młodych poetek – nastąpiła część bardziej towarzyska. Ania, Magda, Ewa oraz Iza usiadły przy jednym stole z uczestnikami spotkania, którymi byli głównie ich rówieśnicy oraz osoby dorosłe. Warto wśród nich wymienić plastyczkę **Martę Mielecką**, autorkę kolekcji obrazów „U Mnicha”, a także gorącą entuzjastkę poezji, panią **Anię Strzelecką**, znaną autorkę artykułów prasowych m.in. o kulturze hiszpańskiej oraz sanockiego poetę – **Januarego Sokołowskiego**. Do tego grona dołączył o. **Grzegorz Zdunek**, dawny katecheta (z SP 9) trzech poetek, z którym wspomniano zabawne wydarzenia przeżyte w „dziwiewiatce”. Dyskutowano również o poezji, pragnieniach, obieranych drogach życiowych. Stało się to za przyczyną rozmów sprowokowanych przez pana Januarego, który pytał młode artystki o plany, marzenia, a także gorąco zachęcał do kontynuowania spotkań z liryczną Muzą.



Grono młodych poetek: Ania, Magda, Iza i Ewa.

Niezwykle wartościowe są tego typu spotkania, bowiem pobudzają do twórczości i dzielenia się przemyśleniami z innymi. Kto był na VI Spotkaniu Młodych Poetów wiele skorzystał. Kto zapomniał przyjść wiele utracił.

Przy sposobności zachęcam sanocką uzdolnioną literacko młodzież do udziału w podobnych spotkaniach oraz prezentacji swoich twórczych dokonań.

**Halszka Więcek**

## Pogodzona ze sobą

W sali wystawowej Muzeum Historycznego w Sanoku 27 marca w scenerii wystawy „Salon artystów sanockich” odbył się wieczór promocyjny nowego tomu wierszy **Haliny Więcek** pt. „Psalmy”.

Wieloletnia przyjaciółka i koleżanka z sanockich szkół, aby posłuchać psalmy w wykonaniu autorki.

Bohaterkę wieczoru przedstawił i gości przywitał **prezes korporacji Janusz Szuber**, podkreślając aktywność pani Ha-



Halina Więcek (pierwsza z lewej) w gronie przyjaciół

Organizatorem spotkania była **Korporacja Literacka**, której Halina była współzałożycielem i jest jej aktywnym członkiem. Na spotkanie przyszli sanoccy artyści, przyjaciele, duchowieństwo, nauczyci-

lino, jej siłę w wykonywaniu rozlicznych ról: matki, pedagoga, opiekuna piszącej młodzieży, działacza społecznego, wreszcie poetki – i stwierdził, że każdą z tych ról obdarza sercem i zaangażowaniem.

Na sali panowała atmosfera ciepła i życzliwości, która była zasługą poezji i pani Haliny; skromnej, pogodzonej ze sobą, życzliwej ludziom. Taką równowagę ducha, jak sama mówi, utrzymuje dzięki głębokiej wierze i otwartości na innych, także tych, którzy myślą inaczej. Wyjątkowości wieczoru dodały obrazy sanockich artystów i recytacja wierszy w języku ukraińskim wykonana przez **Marianne Jary**, która też je przetłumaczyła. Ogromna ilość kwiatów, jaka spłynęła na stół do spotkania, świadczy o popularności i sympatii naszej poetki wśród sanoczan.

Rozmowy na tematy artystyczno-literackie w gronie przyjaciół długo jeszcze trwały przy kawie, którą podawali synowie Haliny Więcek.

**Władysława Oberc**

## Sesja Rady Powiatu – cz. 2

Choć XIV sesja Rady Powiatu Sanockiego, która odbyła się 20 marca, zdominowana została przez budżet roku 2000 (szczegóły przedstawiliśmy w poprzednim „TS”), nie zabrakło też innych tematów. Radni podjęli m.in. sześć uchwał w sprawie nieodpłatnego przekazania majątku trwałego SPZOZ w Sanoku oraz nieruchomości stanowiących mienie powiatu sanockiego gminom Besko, Bukowsko i Tyrawa Wołoska, w związku z przejęciem przez nie podstawowej opieki zdrowotnej. Zdecydowali także o ogłoszeniu konkursów na stanowisko dyrektora Bursy szkolnej (powstała na bazie internatu I LO, od początku roku funkcjonuje jako samodzielna placówka) oraz stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Sanoku. Podejmując stosowną uchwałę ustalili regulamin obydwu konkursów oraz skład komisji konkursowych, w których zasiądzie po 2 przedstawicieli Starostwa Powiatowego, Kuratorium Oświaty, rady powiatu, Rady Rodziców lub Rady Szkoły oraz po 1 przedstawicielu związków zawodowych (w przypadku Zespołu Szkół Mechanicznych komisja będzie liczyła aż 11 osób, gdyż na terenie szkoły działają 3 związki zawodowe). Potwierdzili również zamiar nawiązania partnerskiej współpracy z dwoma powiatami słowackimi – Humenne i Medzilaborce (jak już informowaliśmy, podpisanie umów nastąpi na początku maja w Sanoku i pod koniec czerwca na Słowacji).

Niezwykle sympatyczny akcent przygotowano na zakończenie sesji – przewodniczący rady powiatu i starosta, doceniając dobrą współpracę pomiędzy radą a zarządem powiatu, przekazali sobie wzajemnie oraz wszystkim radnym listy gratulacyjne ze słowami podziękowania oraz faksymilią historycznego aktu powołania powiatu.

Dzisiaj przedstawiamy więcej szczegółów dotyczących obszernego sprawozdania z prac zarządu powiatu między sesjami, który w tym czasie odbył aż 18 spotkań. Sprawozdanie to zaprezentował radnym starosta Edward Olejko.

### SPZOZ na cenzurowanym

Analiza sytuacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sanoku, zwłaszcza w zakresie restrukturyzacji lecznictwa otwartego i poprawienia sytuacji finansowej placówki, była jednym z wiodących tematów, którymi zarząd zajmował się w ostatnich miesiącach.

Skierowano do dyrektora SPZOZ wnioski o przedstawienie podziału środków na lecznictwo otwarte i zamknięte oraz podanie wielkości strat lecznictwa otwartego, które pokrywane są kosztem zamkniętego (dyrektor Jan Długosz zapewniał, że straty przynosi tylko to pierwsze). Jednak z przedstawionego sprawozdania finansowego wynika, że straty przynosi zarówno lecznictwo otwarte, jak i zamknięte. W sprawie restrukturyzacji lecznictwa otwartego i przejścia podstawowej opieki zdrowotnej przez miasto odbyło się spotkanie zarządów miasta i powiatu, w wyniku czego powołano zespół roboczy (składający się z trzech przedstawicieli powiatu, trzech przedstawicieli miasta i jednego przedstawiciela SPZOZ), który opracuje propozycję wydzielenia z SPZOZ lecznictwa otwartego.

W związku z pogłębiającym się deficytem SPZOZ oraz utratą płynności finansowej przez tę placówkę dyrektor Długosz został zobowiązany do przekazania informacji o wyniku bilansu za 1999 rok (wynika z niego, że ubiegły rok SPZOZ zamknął stratą w wysokości 816.000 złotych), składania comiesięcznych sprawozdań finansowych oraz przedstawienia do końca marca programu naprawczego, mającego na celu rozwiązanie istniejącej sytuacji. Opracowano także szczegółowy formularz, który w ujęciu tabelarycznym uwzględni rozbić dochodów i kosztów, co pozwoli określić jednoznacznie, które z rodzajów działalności SPZOZ przynoszą straty.

Dyrektor SPZOZ otrzymał ponadto wnioski o dostosowanie się w trybie natychmiastowym do następujących poleceń: likwidacji bramy i portierni (z likwidacją etatów portierów lub ich przekwalifikowaniem) oraz wycięcia części drzew i stworzenia parkingu na terenie szpitala za obecną portiernią (jak podkreślił składający sprawozdanie starosta Edward Olejko, w powyższej kwestii dyrektor Długosz nie podjął żadnych działań zgodnych ze złożonym przez zarząd powiatu wnioskiem).

### Umowa na 15 lat

Zarząd powiatu zawarł umowę użyczenia nieruchomości położonej w Zagórzcu, z przeznaczeniem na prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi i Upośledzonymi z terenu powiatu sanockiego. Umowę zawarto na 15 lat, licząc od 1 listopada 1999 r. Wstępnie zaproponowano również kandydaturę **Wacławy Sidor** na stanowisko kierownika tej placówki (zawarcie umowy o pracę nastąpi na miesiąc przed otwarciem ŚDS, gdyż budżet wojewody dopiero wówczas przewiduje uruchomienie środków na wynagrodzenia).

### Przejmowanie, użyczenie, nabywanie

Zarząd powiatu podjął kilka uchwał w sprawie przejęcia na rzecz powiatu mienia Skarbu Państwa, m.in.: działek w Olchowcach – jednej (z budynkiem warsztatu i garażem) przeznaczonej na warsztaty szkolne ZSZ w Sanoku, drugiej (z budynkiem magazynu) dla potrzeb Izby Wyrzeźwieni w Sanoku; działki na Posadzie, gdzie znajduje się budynek Zespołu Szkół Technicznych; działki w Śródmieściu (z budynkiem koszar) dla potrzeb Starostwa Powiatowego.

Dyskutowano nad przeznaczeniem pomieszczeń w budynku przy ul. Jagiellońskiej 20. Ostatecznie zdecydowano, aby trzy lokale biurowe o łącznej powierzchni użytkowej 165,13 m<sup>2</sup> użyczyć na czas nieokreślony Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie.

Postanowiono też nabyć na rzecz powiatu sanockiego własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu biurowo-usługowego o pow. 340,69 m<sup>2</sup> znajdującego się w biurowcu przy ul. Kościuszki 23 (mieści się tam m.in. Urząd Gminy Sanok). Dokonano tego w trybie bezprzetargowym za cenę 383.389 złotych (połowa tych środków pochodzi z dotacji wojewody podkarpackiego).

### O siedzibach straży pożarnej i policji

Przedmiotem dyskusji zarządu było również wydzielenie na terenie byłej jednostki wojskowej w Olchowcach działki (około 1 ha) pod budowę strażnicy dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. Ostatecznie stanowisko w sprawie lokalizacji strażnicy zostanie ustalone po wyrażeniu opinii przez Komendę Wojewódzką PSP.

Zarząd podjął też starania w celu pozyskania środków na wykonanie dokumentacji dotyczącej modernizacji budynku-siedziby Komendy Powiatowej Policji. W roku bieżącym przewiduje się opracowanie projektu technicznego.

### Z poletka oświatowego

O koncepcji zintegrowanego nauczania zawodowego i likwidacji bezrobocia dyskutowano m.in. na spotkaniu z dyrektorami szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy, Regionalnej Izby Gospodarczej i związków zawodowych. Złożono deklarację współpracy przy rozwiązywaniu tego problemu, głównie poprzez dostosowanie systemu szkolnictwa do potrzeb rynku pracy. Pomysł stworzenia wspólnych warsztatów pod kierownictwem Centrum Kształcenia Praktycznego zyskał poparcie wszystkich zainteresowanych stron. Powołano zespół roboczy, którego zadaniem będzie określenie bazy lokalowej oraz przygotowanie strategii nauczania zawodowego z uwzględnieniem analizy demograficznej i założeń reformy oświatowej.

Wspólnie z dyrektorem CKP – **Zbigniewem Pospolitiem** dyskutowano

nad sprawą finansowania tej placówki w roku bieżącym. Rozważano koncepcję przekształcenia CKP w placówkę stacjonarną – Centrum obejmowałoby kształcenie ustawiczne oraz ośrodek doskonalenia nauczycieli. Postanowiono zorganizować spotkania z przedstawicielami powiatów, z terenu których wywodzą się uczniowie kształcący się w CKP, po to, aby omówić sposoby refundacji kosztów za ich nauczanie. Ostateczna koncepcja będzie przedmiotem dyskusji na najbliższych posiedzeniach zarządu.

Ponadto zarząd opracował kryteria finansowania stowarzyszeń kulturalnych, sportowych oraz działalności uczniowskiej; podjął uchwałę o zwiększeniu dodatków funkcyjnych dla dyrektorów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, wystąpił też do MEN o skorygowanie na plus subwencji oświatowej w związku z nieuwzględnieniem przez ministerstwo wszystkich danych dotyczących liczby uczniów na terenie powiatu. Dyskutowano także o zatrudnieniu na 1/2 etatu radcy prawnego ds. oświatowych (decyzja zapadnie po rozpatrzeniu ofert, które wpłynęły) i zagospodarowaniu Zakładowego Domu Kultury przy ul. Kościelnej (ze względu na brak środków na remont i utrzymanie obiektu nie podjęto żadnej decyzji w tej sprawie). Zlecono przeprowadzenie kompleksowej kontroli w Młodzieżowym Domu Kultury (z wnioskiem tym wystąpiła Komisja Oświaty, którą oburzyło uruchomienie przez dyrektorkę MDK-u – bez powiadomienia Starostwa Powiatowego – punktu medycyny tybetańskiej, co określono jako naganne).

### Nowe połączenia, stare drogi

Pozytywnie zaopiniowano wnioski PPKS Tamobrzeg i PPKS Sanok w sprawie zmiany i ponownego skoordynowania połączeń autobusowych Tamobrzeg-Rzeszów-Lesko-Ustrzyki Górne oraz Rzeszów-Ustrzyki Górne i Sanok-Golcowa. Pozytywną opinię uzyskały również wnioski o uruchomienie połączeń na trasach: Sanok-Karlików, Bukowsko-Karlików, Sanok-Bukowsko-Karlików i Rzeszów-Karlików. Negatywnie natomiast zarząd odniósł się do wniosku Biura Podróży PROMED z Gorlic w sprawie uruchomienia połączenia autobusowego na trasie Sanok-Kraków.

W sprawach drogowych omówiono podział środków na remonty i inwestycje planowane w roku bieżącym na drogach powiatowych, zwracając uwagę na konieczność kompleksowego odtworzenia i konserwacji rowów odwadniających, upoważniono dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg do ogłoszenia przetargu na wycinkę drzew i sprzedaż „na piu” (uzyskane środki zasilą budżet powiatu), zobowiązano komendanta policji do wzmocnienia kontroli pojazdów w związku z licznymi ograniczeniami nośności na drogach z powodu ich złego stanu po zimie (raport z tych działań KPP złożony do końca marca), powołano wraz z przedstawicielami miasta zespół roboczy, który zajmie się opracowaniem zasad wspólnego utrzymania dróg na terenie Sanoka.

### W górę i w bok

Zarząd podpisał umowę na wykonanie projektu nadbudowy budynku administracyjno-biurowego w Rynku, w którym mieści się Starostwo Powiatowe. Jednocześnie podjęto działania zmierzające do przeprowadzenia drugiego przetargu na rozbudowę tego budynku, której celem będzie połączenie go z budynkiem sąsiednim, w którym znajduje się sklep spożywczy.

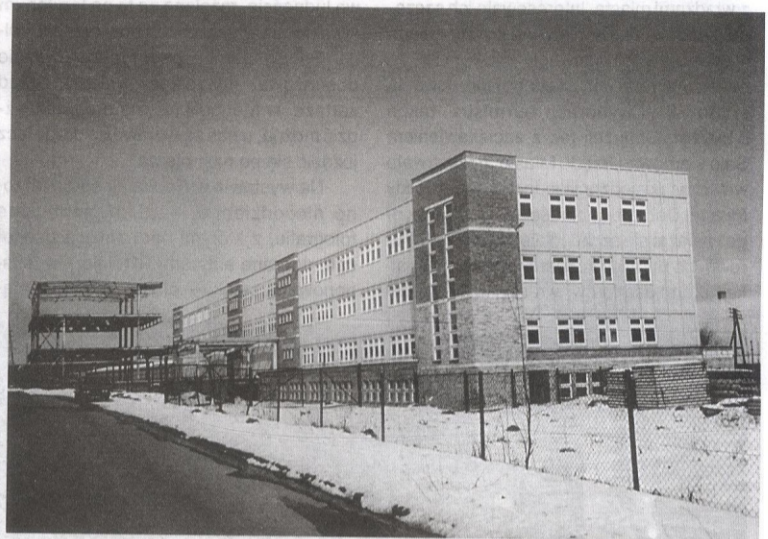
Dyskutowano także nad pomieszczeniami dla geodezji powiatowej, rozważając koncepcję sprzedaży dawnego internatu II LO lub przeznaczenie go na potrzeby geodezji. Zarząd wystąpił z wnioskiem o wykonanie szczegółowego kosztorysu modernizacji tego budynku pod potrzeby Ośrodka i przyznanie środków na modernizację. Ponieważ koszty adaptacji okazały się bardzo wysokie, podjęto działania w zakresie ogłoszenia przetargu licytacyjnego ustnego na zbycie nieruchomości po byłym internacie II LO.

Joanna Kozimor

## Czeka na właściciela

Budynek Autosanu przy ulicy Okrzei podzielił losy wielu innych budowli wznoszonych u schyłku socjalizmu. W nowej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej i politycznej lat 80. i 90. okazało się, że po pierwsze nie ma pieniędzy na jego dokończenie, a po drugie – że fabryka nie będzie potrzebowała już tak dużego obiektu, w którym – według dawnych planów – miały być zlokalizowane biura, zaplecze socjalne dla pracowników, przychodnia zdrowia...

Obecnie zakład intensywnie poszukuje nabywcy na bezużyteczny obiekt. Nie jest to jednak takie proste. – *Gdyby to była Warszawa albo Rzeszów, zapewne nie byłoby z tym problemu* – uważa udzielający nam informacji pracownik Autosanu. – *Musimy znaleźć kupca nie tylko z pieniędzmi, ale także z pomysłem na zagospodarowanie.*



Przez jakiś czas fabryka liczyła, że budynkiem zainteresuje się samorząd. Był pomysł, aby zlokalizować tam szkołę wyższą, dobrze wyposażone gimnazjum dla młodzieży z całego miasta albo hospicjum – budynek oglądał nawet przedstawiciel Caritasu, ostatecznie stwierdził jednak, że jego zagospodarowanie przekracza możliwości finansowe tej organizacji. Nadal więc prowadzone są poszukiwania nabywcy. – *Rozmawiamy z wieloma poważnymi firmami i myślę, że w najbliższym czasie obiekt będzie miał właściciela* – stwierdził nasz rozmówca. (Z)

### Zarząd Powiatu Sanockiego

na podstawie uchwał Rady Powiatu z dnia 20 marca 2000 r. nr XIV/121/2000 i XIV/122/2000 i art. 12 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca o samorządzie powiatowym (Dz.U. nr 91, poz. 578 z późn. zm.) oraz art. 36 a. ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz.U. z 1996 r. nr 67, poz. 329 z późn. zm.)

### ogłasza konkursy

na wyłonienie kandydatów na stanowiska dyrektorów w:

1. Zespole Szkół Mechanicznych w Sanoku
2. Bursy w Sanoku

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie do przystąpienia do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania szkołą/placówką,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- świadectwo zdrowia,
- ocenę z okresu ostatnich 5 lat pracy,
- inne dokumenty przewidziane według uznania kandydata.

Dokumenty należy składać w zalakowanej kopercie w terminie do 30 kwietnia 2000 r. w Starostwie Powiatowym w Sanoku, ul. Mickiewicza 29 – Wydział Oświaty, Kultury i Sportu. Dodatkowe informacje można uzyskać w ww. Wydziale oraz pod numerem telefonu 464-19-70 w. 34 lub 35.

### Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót elektrycznych w zakresie:

- Wykonania remontu instalacji odgromowej budynków ul. Heweliusza 1; ul. Kopernika 10; ul. Krasińskiego 21; ul. Jana Pawła II 51; ul. Cegielniana 64; ul. Kościuszki 23.
- Wykonania pomiarów ochronnych instalacji odgromowej budynków wielorodzinnych.
- Demontażu masztów i skrzynek instalacji „AZART”.

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 w dniach **od 31 marca 2000 r. do 10 kwietnia 2000 r. w godz. 8.00–15.00** w cenie 8 złotych – płatne w kasie SSM.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „roboty elektryczne w zakresie...” należy składać w sekretariacie SSM **do 10 kwietnia 2000 r. do godz. 15.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **11 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00** w ZGZM Sanok, ul. Traugutta 9.

Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić do kasy SSM do 10 kwietnia 2000 r. do godz. 15.00.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### Zarząd Powiatu Sanockiego

informuje, że **wykaz nieruchomości** stanowiących własność Powiatu Sanockiego, położonych w Sanoku obręb Olchowce i obręb Śródmieście **przeznaczonych do sprzedaży**, został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Rynek 1 i pozostanie tam przez okres 21 dni tj. **od 28 marca 2000 r. do 19 kwietnia 2000 r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku pokój 52, tel. 465-29-24.

# Kapłan na trudne czasy...

Końcem roku 1999 we Wrocławiu ukazała się cenna książka o charakterze monograficznym, która dla rodowitych sanoczan jest kolejnym potwierdzeniem opinii, iż Sanok i ziemia sanocka – to niezwykle miejsce na mapie Polski, a ludzie wywodzący się stąd – to często niepospolite jednostki; bywa, że wybitne i o wielkim harcie ducha.

„Ks. infułat dr Stanisław Turkowski. Lwowski duszpasterz na Dolnym Śląsku” to książka pióra księdza Stefana Wójcika, która stanowi przykład rzetelnego opracowania. Przybliży ona czytelnikowi przystępnym językiem sylwetkę szlachetnego kapłana – Stanisława Turkowskiego, nie tylko urodzonego i wychowanego w Sanoku, ale zawsze ściśle związanego z rodzinnym miastem. Wprawna ręka autor wprowadza nas w jego lata dzieciństwa i młodości, kiedy dom rodzinny był pierwszym i najważniejszym miejscem przyswajania wartości, gdzie „ciepło matczynego serca i rozważnej mądrości ojcowskiej” były podwalinami przyszłości – jak się później okaże – pełnej poświęceń i tytanicznej pracy u podstaw. Formacja intelektualna wyniesiona z tego okresu – a więc nauka w szkole powszechnej oraz w gimnazjum – była doskonałym przykładem wzajemnego, pozytywnego oddziaływania środowiska domowego i szkolnego: rodzice – nauczyciele. I trzeba podkreślić, że zasadzała się na wartościach autentycznych i ponadczasowych (czytaj: chrześcijańskich i nie podlegającym modzie), a pośród grona pedagogicznego byli ludzie, którzy na pierwszym miejscu stawiali zawsze dobro człowieka, jego godność i prawdziwość, wszechstronny rozwój osobowy. Książd infułat powie o nich: „To byli ludzie kompetentni, dobrzy fachowcy, pedagodzy z prawdziwego zdarzenia, gruntownie wykształceni, świadomi swej roli wychowawczej”.

W 1937 roku Stanisław Turkowski jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Lwowie, uczęszczając jednocześnie na wydział teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po wybuchu II wojny światowej i podziale Polski na dwie strefy wpływów: niemiecką i sowiecką, w październiku 1939 r. okupacyjne władze radzieckie zlikwidowały wydział teologiczny, zmieniając jednocześnie nazwę uczelni na Uniwersytet im. Iwana Franko. Od tego momentu całe życie intelektualne i formacyjne przenosi się do murów seminarium. Niedługo trzeba było czekać na szkyany i represje ze strony nowych władz. Decyzją Komisarzatu Zdrowia Ukraińskiej SSR nieruchomości i wszelka własność metropolitalnego seminarium zostały odebrane dotychczasowemu prawowitemu właścicielowi. I tylko dzięki zyczliwości rzeszy wiernych archidiecezji lwowskiej, w tym kapłanów, klerycy seminarium metropolitalnego (de facto nie mającego swej stałej siedziby) mogli przetrwać ten trudny okres rozproszenia.

Jesienią 1940 roku ks. Turkowski był kilkakrotnie poszukiwany przez NKWD i cudem uniknął przymusowego wcielenia do Armii Czerwonej. W 1941 roku, w momencie wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, będąc klerykiem przebywał w Korolówce koło Borszczowa u miejscowego proboszcza – ks. kanonika Stanisława Wyczesanego. Z tego, m.in., okresu grozę budzą w nim wspomnienia okrutnych mordów dokonywanych na ludności polskiej przez Ukraińców i Żydów.

21 czerwca 1942 roku Stanisław Turkowski otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Eugeniusza Baziaka



w kościele seminarijnym we Lwowie, a mszę prymicyjną odprawił 29 czerwca w kościele parafialnym p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Decyzją metropolity lwowskiego arcybiskupa Bolesława Twardowskiego kapłańską drogę rozpoczął od parafii Horodenka w województwie stanisławowskim. W tym kresowym mieście współżyli ludzie trzech obrządków: rzymskiego, grecko-ukraińskiego i ormiańskiego, a ponadto istniała tam znacząca społeczność Żydów. Wzajemna tolerancja i rzeczywista solidarność zostały poddane bolesnej próbie i dramatycznym doświadczeniom, których ślad pozostał na długo w ludzkich sercach. „Podczas II wojny światowej miasto Horodenka i okolice przeżyły wiele dramatycznych wydarzeń, m.in. (...) bestialskie morderstwa dokonywane na Polakach w Sybir zimą 1940 r. i aresztowania inteligencji polskiej przez gestapo w roku 1941(...)”.

Niektóre wydarzenia udało się zebrać w relacjach osób, które przeżyły wojnę. Znaczący udział w tej mozolnej pracy ma ks. Turkowski. Osobisty багаż doświadczeń księdza Stanisława z lat okupacji stawia go w szeregu polskich kapłanów, dla których mroki okupacji były nieustannym świadectwem swojej przynależności do kultury życia, do cywilizacji miłości, dla których słowa Najwyższego Kapłana: mnie prześladowali i was prześladować będą, były i są nadal asumptem codziennej gotowości do życiowego rachunku sumienia. Rzymsko-katolicka plebania horodeńska dawała schronienie uciekinierom i prześladowanym z różnych rejonów Polski. Lata pobytu w Horodence to również tajne nauczanie przy szkole powszechnej, za które przyznano księdzu uprawnienia kombatanckie w 1993 roku. Wydarzenia z kresów pełne były bardzo osobistych i osobliwych zdarzeń. Oto 24 marca 1944 roku, nazajutrz po wkroczeniu wojsk radzieckich do miasta, podczas mszy świętej odprawianej przez księdza, rozległ się wystrzał z pistoletu. Strzał był skierowany w kierunku kapłana, a sprawcą był pijany żołnierz radziecki, który wkroczył do świątyni. Cudem kula trafiła w tabernakulum...

Końcem lipca 1945 r. wraz z wieloma parafianami ksiądz Turkowski opuścił kresową placówkę. Wagonami towarowymi, po trzech tygodniach jazdy w skrajnie cięż-

kich warunkach, dotarł do Raciborza na Górnym Śląsku, a stamtąd do Kuźni Raciborskiej. Jako wikariusz rozpoczął pracę duszpasterską w miejscowym kościele, a od 1 września 1945 r. nauczał religii w miejscowej szkole powszechnej. Końcem maja 1946 r. przeniósł się do Oleśnicy koło Wrocławia i rozpoczął pracę wśród wiernych jak zawsze pełen zapału i poświęcenia. Jako prefekt szkół średnich i powszechnych nauczał religii oraz – na specjalne życzenie kuratorium – propeutyki filozofii. Ponadto zajmował się duszpasterstwem, kaznodziejstwem, administracją, remontami kościelnymi. Gorliwa działalność katechetyczna wśród dzieci i młodzieży była solą w oku miejscowych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Zaczęto go inwigilować i wywierać naciski, aby zaprzestął nazbyt aktywnej katechizacji i serdecznych kontaktów z młodzieżą. Powód, którym się kierowano był aż nazbyt oczywisty: „obawiano się zbyt wielkiego wpływu wychowawczego”. To, co dla jednych było szlachetne i dobre, dla innych stawano się nie do zniesienia i zaakceptowania. A wszystko zdawało się być oczywiste: niezłomność i szlachetność postawy, poświęcenie i wysokie morale. Taki kapłan, taki duchowny mógł tylko drażnić.

31 stycznia 1949 roku został przeniesiony do Jeleniej Góry. I tutaj ksiądz Stanisław rozpocznie ponownie swoją misję nauczania młodzieży i dorosłych podstawowych zasad wiary. Nie zapominał, że były to lata wojującego komunizmu, prześladowań i przymusowej ateizacji. W 1951 roku Urząd Bezpieczeństwa aresztował proboszcza parafii, w której przebywał ksiądz Turkowski. W związku z tym od marca do maja tegoż roku zmuszony był administrować całą parafią. W okresie pracy duszpasterskiej w parafii jeleniogórskiej ksiądz Turkowski odbywał równocześnie studia magisterskie na Wydziale Teologicznym UJ – była to kontynuacja studiów lwowskich, przerwanych polityką okupantów. W 1949 roku uzyskał dyplom magistra teologii. W 1951 roku został powołany na stanowisko prefekta Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, a w 1952 r. uzyskał tytuł doktora teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. 31 sierpnia 1955 r. został skierowany do Parafii Świętej Rodziny we Wrocławiu – Biskupinie, gdzie oddał się przede wszystkim katechezie wśród młodzieży i dzieci. Była to pewnego rodzaju „kara” (pod naciskiem Wydziału do Spraw Wyznań WRN we Wrocławiu) za nie przyłączenie się do akcji zbierania podpisów – protestu skierowanego pod adresem Watykanu. W lecie 1956 r. ponownie ks. Turkowski zostaje przeniesiony na inną placówkę – była nią Kuraćja św. Augustyna we Wrocławiu. Końcem roku 1956 ksiądz Stanisław zostaje mianowany przez biskupa ordynariusza Bolesława Kominka wizytatorem diecezjalnym nauki religii. Od tej pory jego praca związana jest z Wydziałem Nauki Chrześcijańskiej w archidiecezji wrocławskiej. Jako katecheta, biblista, utalentowany kaznodzieja i organizator będzie podejmował się w przyszłości wielu funkcji i zajęć praktycznych na polu pedago-

giczno-religijnym. Znakomitym przykładem powyższych słów była praca w Pomaturalnym Dwuletnim Studium Katechetycznym (kontynuacji Katolickiego Instytutu Naukowego). Nie sposób opisać szczegółowo pracy studium, słowa i cyfry nie oddają bowiem zasług tej placówki. Jako dyrektor ksiądz Turkowski okazał się po raz kolejny wspaniałym organizatorem i pedagogiem. Przekazywał – jak przysięga absolwenci – nie tylko wiedzę teoretyczną, ale pokazywał jak „żyć katechezą”. Dolnośląski ośrodek katechetycznego kształcenia pod jego przewodnictwem był miejscem niezwykłym. Tutaj bowiem realizowała się szlachetna idea przygotowywania katolickiej kadry przeznaczanej do „pracy u podstaw”. Ksiądz Turkowski przez 37 lat kierował uczelnią. Prowadził ponadto wykłady z zakresu katechetyki, dydaktyki, historii wychowania, metodyki pracy umysłowej i ćwiczeń metodycznych. Nado



Spotkanie z Ojcem Świętym

wykładał w filiach studium w Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Namysłowie. Od 1993 roku Studium Katechetyczne zostało przemianowane na Kolegium Katechetyczne przy Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu. W 1995 roku ks. Turkowski przeszedł na emeryturę.

Za patriotyczną postawą i działalnością niepodległościową ksiądz Stanisław Turkowski został odznaczony Odznaką Weterana Walk o Niepodległość. Ponadto kapituła Towarzystwa Miłośników Lwowa przyznała mu Krzyż Drużej Obrony Lwowa. Działalność w kurii, która przypadła na lata 1951–1995 charakteryzowała się wielością obowiązków, którym towarzyszyło pozyskanie kilku godności kościelnych: Przywileju Rokiety i Mantoletu (1958), kapelana honorowego Ojca św. (1962), kanonika gremialnego Kapituły Archidiecezji Wrocławskiej (1982), członka Komisji Przygotowawczej II Synodu Plenarnego (1989), dziekana Kapituły Archidiecezji Wrocławskiej (1991).

Osobnym zagadnieniem, wartym szczególnej uwagi, jest działalność publicystyczna i archiwistyczna księdza Stanisława. Obejmuje ona rozprawy, referaty, katechezy, homilie, kazania,

przemówienia. Ale nie brak też artykułów na temat okresu II wojny światowej: wspomnień, relacji, przyczynków etc. Archiwalia i dokumenty gromadzone przez tego kapłana dotyczą w głównej mierze spraw lokalnego kościoła, choć nigdy nie stronił on od gromadzenia dokumentacji na temat własnej posługi kapłańskiej, archiwalii rodzinnych, dokumentów i pamiątek lwowskich i wielu, wielu innych – jak chociażby wspomnień o Sanoku czy Horodence.

Autor ks. Stefan Wójcik napisze: „Dawanie świadectwa pięknej polskiej przeszłości Kresów Wschodnich RP jest pasją księdza infułata. Opowiada się, gdzie może, za prawdziwą niezafałszowaną polską historią tych ziem, dlatego taką radość sprawiają mu spotkania z ludźmi, którym sprawy polskie i historyczna prawda leżą na sercu”. Przykładów takiej postawy – charakteryzującej się szacunkiem i uznaniem dla przeszłości narodu polskiego i jego kultury – doszukamy się u wielu kapłanów absolwentów seminarium lwowskiego. Spójrzmy chociażby na osobę księdza arcybiskupa Ignacego Tokarczuka. Jest on kolegą kursowym księdza Stanisława Turkowskiego właśnie z seminarium we Lwowie. Zresztą nie tylko on, było ich wielu... Dla pełniejszego zrozumienia przytoczmy słowa cytowane przez ks. Wójcika: „Po latach, w chwili refleksji

o czasach wojny, ks. Turkowski tak powie: Druga wojna i potrójna okupacja przeżyta szczególnie dotkliwie i dramatycznie w archidiecezji lwowskiej wywarły wpływ na formację osobową mego pokolenia. Byliśmy generacją międzywojenną przeznaczoną na zgubę lub na rozproszenie poza granicami ojczyzny. (...) Te wydarzenia i przeżycia uformowały naszą osobowość, naszą postawę życiową, nasze poglądy (...)”.

Prezentowany opis faktów z życia księdza infułata Stanisława Turkowskiego dowodzi pewnej prawidłowości, którą za autorem monografii pozwolę sobie sparafrazować: był i jest on kapłanem na trudne czasy. Jestem przekonany, że czasy te jeszcze nie minęły, a ludzie formatu księdza Stanisława dają świadectwo życia dla Miłości i w Miłości.

Piotr Pęcał

Stefan Wójcik – Ks. infułat dr Stanisław Turkowski: lwowski duszpasterz na Dolnym Śląsku, Wrocław 1999.

(Egzemplarz recenzowanej książki znajduje się w zbiorach Muzeum Historycznego w Sanoku.)

## Pozostaną w pamięci

Składamy serdeczne podziękowania kierownictwu i kolegom Zmarłego za pomoc w zorganizowaniu uroczystości żałobnych

**śp. Ryszarda Jasłowskiego**

Dziękujemy wszystkim tym, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego

**Rodzina**



## Jadwidze Sokulskiej

wyrazi głębokiego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają

koleżanki i koledzy

z Zespołu Szkół Budowlanych w Sanoku

## Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przysłać do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49,60 m<sup>2</sup> (parter), loggia, kablówka, telefon przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-43-85 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, wc oddzielne, loggia, na parterze przy ul. Gorzowskiego 2, tel. 464-94-49.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m<sup>2</sup> (II piętro), loggia, telefon, kablówka (wpis w księgę wieczyste) – na os. Błonie, tel. 463-58-14 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m<sup>2</sup> przy ul. Robotniczej, tel. 462-32-57 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 60,20 m<sup>2</sup> (I piętro) loggia, telefon, kablówka, parkiet, boazeria, płytki – przy ul. Sadowej. Cena 1250 zł/m<sup>2</sup>, tel. 463-75-41.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m<sup>2</sup> (IV piętro), telefon, kablówka – przy ul. Jana Pawła II. Cena 950 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-86-26 (po 18.00).

## AUTOGAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

Sanok, ul. Bliska 5  
tel. 463-53-05  
tel. kom. 0603-944-674

### SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m<sup>2</sup> (parter) na os. Słowackiego, tel. 464-36-09.
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup> z telefonem w centrum Sanoka, tel. 463-47-14.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m<sup>2</sup> (I piętro), dwa pokoje, w Rzepedzi, tel. 467-81-31.
- ★ Mieszkanie 50,40 m<sup>2</sup> (III piętro) dwa pokoje, kuchnia, łazienka, loggia – na os. Błonie, tel. 464-11-33.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m<sup>2</sup> (III piętro), trzy pokoje – przy ul. Sadowej, tel. 464-98-62 (po 18.00) lub (0601) 57-83-98.
- ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup> z samodzielnym wejściem w prywatnym domu w Sanoku, tel. 463-67-45 (po 17.00)
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> z ustanowionym dożywociem osoby niepełnosprawnej. Cena do uzgodnienia, tel. 464-19-62.

## AUTO-SKUP POWYPADKOWE

0601-617-279

- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m<sup>2</sup> (parter), tel. (0605) 20-56-74.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> w centrum, atrakcyjnie usytuowane w bocznej, spokojnej uliczce wśród drzew i zieleni. Blok z cegły, ocieplony styropianem, indywidualne c.o., kablówka, loggia, niski czynsz. Cena do uzgodnienia – z możliwością rozłożenia na raty, tel. 463-07-97.
- ★ Mieszkanie komfortowe 80 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, nowe budownictwo, tel. 463-42-94.
- ★ Mieszkanie własnościowe 32 m<sup>2</sup> (+10 m<sup>2</sup> poddasze) IV piętro przy ul. I Armii Wojska Polskiego 1, tel. 463-77-74 (po 16.00) lub (0603) 38-55-17.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (parter), własne c.o., po remoncie. Wiad. Zaslav – Bloki ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze Zarszyn 35, wiad. Sanok ul. Płowiecka 4 (S. Woźniak) lub tel. 463-02-60.
- ★ Nowy dom w Sanoku pow. całk. 220 m<sup>2</sup>, mieszkalna 118 m<sup>2</sup>, piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Dom piętrowy murowany przy ul. Płowieckiej 15, lub zamienić na mieszkanie 50 m<sup>2</sup> z garażem (może być bez) – najchętniej w centrum Sanoka, tel. (0604) 90-36-61 (do 15.00) lub 463-37-32 (po 15.00).
- ★ Dom w okolicy Brzozowa, tel. (0605) 29-77-07.
- ★ Garaż murowany w ciągu garaży przy ul. Stróżowskiej, tel. (0603) 12-79-44.

- ★ Garaż blaszany w ciągu garaży przy ul. Lwowskiej, tel. 463-75-23.
- ★ Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną 41 a (możliwość podziału), uzbrojoną, nad wodą, 3 km od Sanoka, dojazd drogą asfaltową, tel. 463-51-41 lub (090) 39-25-25.
- ★ Działkę budowlaną 30 a uzbrojoną w Czerteżu, wiad. Grabownica 479.
- ★ Działkę rekreacyjną z altaną w Płowcach, tel. 464-14-48.
- ★ Działkę budowlaną lub zamienić na samochód (mogą być inne propozycje), wiad. Młynarska 51.

### TRANSPORT 2,5 T

do wynajęcia z plandeką

tel. 462-25-38 lub  
0601 740 626

- ★ Działkę 20 a lub 2 x po 10 a w Sanoku – Dąbrówce, tel. 463-71-06.
- ★ Działkę budowlaną 16,5 a przy ul. Robotniczej, tel. 463-75-85.
- ★ Działkę budowlaną 5,70 a uzbrojoną (światło, woda, gaz) w Zagórzcu – Dolinie, tel. 469-88-62.
- ★ Działkę rekreacyjną 4 a oraz 600 szt. pustaków (25x22x12), tel. 463-41-41 (po 19.00).
- ★ Działkę budowlaną 9 a na os. w Zahutyńcu, tel. 462-30-89.
- ★ Działki budowlane uzbrojone w Zabłotcach przy głównej trasie Sanok–Rzeszów, tel. 463-68-61.
- ★ Działkę budowlaną 9 a uzbrojoną, położoną w centrum Bukowska, tel. 467-43-07.
- ★ Działkę warzywną wraz z altaną w ogrodzie działkowym „Sosenki”, tel. 463-31-02.
- ★ Działkę budowlaną 23 a przy ul. Lipińskiego 187, tel. 463-15-49.

### Transport 1,5 t

dłuższe trasy od 0,60 zł/km  
tel. 0605 063 028 lub  
grzeckościowy 464 85 52

- ★ Działki budowlane 6,80 a, 7,50 a i 14 a w Stróżach Małych, tel. 463-15-26 (po 17.00)
- ★ Trzy atrakcyjne działki po 13 a i 10 a, częściowo uzbrojone na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę 41 a pod budowę, cena około 17.000 zł. Wiad. Wujskie 61.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 40-50 m<sup>2</sup> na os. Błonie bądź Słowackiego, tel. 463-26-83 lub 463-22-59.
- ★ Mieszkanie około 35 m<sup>2</sup>, tel. (0604) 56-21-86.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, tel. 467-81-31 (wieczorem)
- ★ Dom w stanie surowym, wykończony lub do remontu w Sanoku, tel. 469-81-88 lub (0603) 64-26-70.

### WIDEOFILMOWANIE

M. Miazga

tel. 462 21 97, 0603 327 112

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 59 m<sup>2</sup> (3-pokoje) na dłuższy okres, tel. (0601) 94-57-96 lub (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe umeblowane z telefonem, wiad. Sanok ul. Sadowa 15a/47, lub tel. 461-13-12.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe w Sanoku, tel. 465-43-10 (do 15.00).
- ★ Pokój, tel. 463-66-68 (po 17.00)
- ★ Lokal 102 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, tel. 463-08-82 lub 462-29-67.
- ★ Tanio wydzierżawię na dłuższy okres pomieszczenie 20 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na usługi przy ul. Kościuski, tel. 464-97-80.
- ★ Lokal 47 m<sup>2</sup> na działalność handlową przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-24-17 lub 464-01-06.
- ★ Lokal 100 m<sup>2</sup> na działalność usługową, tel. 463-06-27 lub 463-02-40.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup> na produkcję spożywczą lub inną działalność, tel. 463-39-92.
- ★ Lokal 22 m<sup>2</sup> na działalność handlową przy ul. Kościuski 29, tel. 463-00-95.

### Salon Firmowy „Altea”

KONFEKCJA DAMSKA  
informuje, że z dniem 1 kwietnia br.  
został przeniesiony  
do Domu Handlowego „Społem” II p.  
ul. Kościuski 21  
ZAPRASZAMY

- ★ Lokal 18 m<sup>2</sup> na działalność lub usługi przy ul. Kościuski 37 (I piętro), tel. 463-06-27 lub 463-02-40.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Dużego mieszkania od czerwca br. w dzielnicy „Wójtostwo”. Możliwość płatności za rok z góry, tel. (0604) 18-85-51, 463-12-24.
- ★ Sklepu z magazynem i rampą ok. 200 m<sup>2</sup> (poza centrum miasta), tel. 463-13-09 (do 15.00) lub (0604) 79-36-74.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup> na większe (około 50 m<sup>2</sup>), tel. 464-12-70 (po 16.00)

### AUTO-MOTO

#### Sprzedam

- ★ Fiata punto 75 1250 cm<sup>3</sup> (1995), dwie poduszki, elektryczne szyby, elektryczne sterowanie świateł. Cena 20.000 zł, tel. 464-11-99.
- ★ Fiata uno 900 (1984), tel. 467-20-10.
- ★ Skodę favorit (X/1991) przeb. 33,5 tys. km. Cena do uzgodnienia, tel. 463-25-02 (do 15.00) lub 463-12-52 (po 16.00).

### Tanio wypełniam PIT-y za 1999 rok

tel. 463-54-46 (po 16.00)

- ★ Peugeot 104 950 (1982), szyby przeciemiennie, stan bardzo dobry, tel. 462-64-54.
- ★ Poloneza caro (1992), hak, autoalarm, cena do uzgodnienia, tel. 464-00-65 (po 17.00) lub 463-66-63 wew. 308 (9.00-17.00)
- ★ Fiata 126p (1988) oraz pustaki żuźlowe sezonowane, tel. 464-12-91.
- ★ Opla kadetta (1986), tel. 463-38-21.
- ★ VW golfa I 1.5 benzyna (1978). Cena 2.200 zł, tel. 464-14-52.
- ★ Fiata uno 1.0 (1994), kolor biały, stan dobry, tel. 467-53-94 (po 18.00)
- ★ Audi 80 (1989), przeb. 150 tys. km, zadbane, tel. (0603) 06-22-18
- ★ Poloneza caro 1.5 GLE (1993), kolor zielony metalik, instalacja gazowa, garażowany, stan dobry. Cena ok. 8.000 zł, tel. 463-69-38.

### Kółko Rolnicze w Sanoku

posiada do wynajęcia  
wolne pomieszczenie o pow. 100 m<sup>2</sup>  
przy ul. Płowieckiej  
oraz pomieszczenie o pow. 18 m<sup>2</sup>  
przy ul. Kościuski 37  
do prowadzenia działalności gospodarczej.  
tel. (013) 463-06-27 lub 463-02-40

- ★ Seicento „S” 899 cm<sup>3</sup> (1999), przeb. 17 tys. km., kolor czerwony, tel. (0605) 03-74-21.
- ★ VW transporter 1.5 (1980), data pierwszej rejestracji 1990r, uszkodzony silnik. Cena do uzgodnienia, tel. (0602) 83-75-22.
- ★ Ładę 1300 S (1984) plus przyczepka, cena 2.500 zł, tel. 463-57-95.
- ★ Mercedesa 207 D (1980), tel. (0601) 08-57-34.
- ★ Mercedesa 123 300 D (1983), stan dobry. Wiad. Zahutyń 29, tel. (0602) 15-71-73.
- ★ Opla corsę 1.0 12 V (1998) przeb. 14,5 tys. km. Cena ok. 27.000 zł, tel. 463-67-08 (po 16.00)
- ★ Pilnie VW jetę 1.3 (1980) kolor czerwony, silnik do remontu, zarejestrowany i opłacony. Cena 1.800 zł, tel. 467-41-20 lub (0603) 53-02-92.
- ★ Fiata 125p pick-up (towarowy) (1981), stan dobry. Wiad. Tarnawa Górna 105, tel. 462-25-46 (do 15.00)
- ★ Stara 200 A (1984), tel. (0605) 06-84-75.
- ★ Stara 200 (1989), stara 200 ład. 6 t (1995), BMW 520 (1980) oraz lawetę (1991), tel. 463-43-85 (po 15.00)
- ★ Części: poloneza, fiata 126p, FSO, żuka (silnik poloneza 1.5 po remoncie), tel. 463-67-45.
- ★ Tanio części do zastawy 1100, tel. (0601) 08-57-99.

### BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE

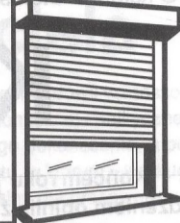


MOSKITIERY

MARKIZY DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE ŻALUZJI



- ★ Samochód ciężarowy star 1142 z izotermą (1990), tel. (0604) 61-73-15 lub 463-28-43.
- ★ Silnik do opla kadetta 1.6 D ze skrzynią biegów oraz do opla rekorda 2.3 D ze skrzynią biegów, tel. (0606) 34-14-65.

### RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

### Sprzedam

- ★ Kantówkę, krokwie, deski, listwy. Przyjmę zamówienia na deskę podłogową. Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem) lub (0603) 86-02-19.
- ★ Suknię ślubną, z dodatkami, tel. 463-53-27.
- ★ Tanio brusy jodłowe 5 m<sup>3</sup>, grub. 80 mm, szer. od 300 mm wwyż, tel. (0603) 21-53-68.
- ★ Sofy rozkładane „puchacz biały” (3+2+1), tel. 464-11-99.
- ★ Wieżę Technics (na gwarancji) oraz kolumny Tonsil 130W, tel. 467-26-60.
- ★ Kiosk metalowy typu „Ruch” 10 m<sup>2</sup>, tel. 463-50-77.
- ★ Wózek dziecięcy włoski Chicco Trekking, stan b. dobry, cena 350 zł, tel. 463-62-70.
- ★ Elementy ogrodzeniowe z drutu stalowego oraz parkiet, tel. 463-07-41.
- ★ Frytkownicę 3-komorową 220 V (Filter Magik 2), tel. 464-04-98.
- ★ Koparkę „Ostrówek” sprawną technicznie, cena 19.000 zł, tel. 464-19-62.

### AUTA powypadkowe, zniszczone, osobowe, dostawcze kupię (gotówka) 0604-228-214

- ★ Palmy 2 szt., bardzo duże, wys. 2,50 m, tel. 467-12-35.
- ★ Łóżko drewniane (sosna) z materacem. Cena 800 zł, tel. 463-49-98 lub (0606) 37-99-06.
- ★ Meble kuchenne (nowe), lodówkę w bardzo dobrym stanie, kuchnię gazową 4-palnikową oraz meblówkę pokojową – system, tel. 463-31-94.
- ★ Łóżko piętrowe drewniane, tel. 463-25-17.
- ★ Tanio pianino niemieckie „Julius Pfaffe” (Berlin) stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-66-97.
- ★ Suknię ślubną ze wszystkimi dodatkami, tel. 463-39-92.
- ★ Szklarnię metalową z szybami wym. 3x6 m, tel. 463-26-09.
- ★ Suchą kantówkę jodłową, tel. 463-31-02.
- ★ Tanio nowy komplet wypoczynkowy, łóżko jednoosobowe „Sara”, stylowy, drewniany okrągły stół, klatkę dla kanarka oraz naczynia nierdzewne, tel. 464-16-41.

### Zdjęcia okolicznościowe: komunie, wesela itp. 0604 314051

### Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Gąsior i dachówkę-paloną, czerwoną z rozbiórki, tel. 463-09-80.
- ★ Grobowiec lub miejsce pod grobowiec na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej lub Matejki, tel. 463-21-55.
- ★ Betoniarke 150 l lub 250 l, tel. 464-02-95.

### PRACA

#### Zatrudnię

- ★ Drukarza sitodrukowego z doświadczeniem oraz plastyka lub osobę z uzdolnieniami plastycznymi do wykonywania prac reklamowych, tel. 464-20-20.
- ★ Przedstawicieli do funduszu emerytalnego. Umowa o pracę, wysokie wynagrodzenie prowizyjne. Szansa dla niepracującej młodzieży i studentów, tel. (0603) 86-02-19.

- ★ Firma handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

### SKUP TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH ERA GSM, PLUS GSM tel. 0606-760-633

- ★ Firma produkcyjna zatrudni pracownika z wykształceniem technicznym na stanowisku szefa produkcji. Wymagane prawo jazdy kat. B, własny samochód, dyspozycyjność. Oferujemy stałą i ciekawą pracę, tel. 463-50-44.
- ★ Przyjmę osobę z grupą inwalidzką, tel. 464-24-60.
- ★ Poszukuję kobiet z okolic Sanoka, które pieką chleb wiejski razowy, tel. (0603) 93-69-08.
- ★ Osoby ambitne i samodzielne do pracy w pełnym, niezależnym doradztwie finansowym, (090) 39-25-08.
- ★ Osoby powyżej 25 lat, wykształcenie min. średnie – do pracy w firmie brokerskiej, tel. (0602) 43-53-25.
- ★ Zatrudnię i przeszkolę osoby z terenu Sanoka i okolic do pracy w firmie consultingowej, tel. (0602) 50-09-01.
- ★ Osoby do dystrybucji kosmetyków firmy „Oriflame”, tel. 463-67-81.

### Poszukuje pracy

- ★ Młoda dziewczyna (studentka I roku marketingu i zarządzania), tel. (0606) 68-65-57 (po 19.00).
- ★ Roznoszenie ulotek, rozwieszanie plakatów, tel. 464-86-97 (po 15.00)..
- ★ Komputerowe przepisywanie prac, tel. 463-56-59.

### KREDYTY BEZ PORĘCZYCIELA tel. 464-37-93 (od 9.00-17.00) Dom Handlowy – II piętro

### Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.
- ★ Tanie korepetycje ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjum, przygotowanie do egzaminów, tel. 463-69-38.
- ★ J. angielski – cena 20 zł/godz. tel. 463-38-38.
- ★ Studentka germanistyki udzieli korepetycji z j. niemieckiego, tel. 463-34-67.

### Zguby

- ★ Zgubiono świadectwo ukończenia II LO na nazwisko Beata Baran (rok ukończenia szkoły 1996), wiad. Sanok, ul. F.Gieli 36.
- ★ Około 22.03.00 zgubiono złotą bransoletkę (pamiątkę). Na uczciwego znalazcę czeka nagroda, tel. 464-05-68.
- ★ Znaleziono porzucony rower górski, tel. 463-45-21.
- ★ W okolicach „Szklanej Górki” od miesiąca wałęsa się młody pies podobny do wilczura (z opadniętym lewym uchem). Właściciel proszony jest o kontakt z redakcją, tel. 464-27-00 lub 463-35-57.

### Drodzy ogłoszeniodawcy! Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy TYLKO do poniedziałku!

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

REKLAMY · PRZETARGI · KOMUNIKATY

**ZARZĄD MIASTA SANOKA**

38-500 Sanok, Rynek 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami skutków wpływu ustaleń planu na środowisko – dla następujących obszarów:

1. Terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka, o nazwie „GLINICE II” – z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe z usługami.
2. Terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka, przy ul. Kalinowej, Dworskiej, Granicznej – z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe z usługami.

Zaprasza osoby i jednostki z wymaganymi uprawnieniami do składania pisemnych ofert na wykonanie poszczególnych opracowań.

Termin realizacji zamówienia – tzw. „termin wyłożenia do publicznego wglądu” – 31 października 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać pocztą lub odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Urbanistyki i Architektury – 38-500 Sanok, Rynek 1, pokój nr 45 a.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Zamawiającego – 38-500 Sanok, Rynek 1, pokój nr 45 a (IV piętro) w terminie do 26 kwietnia 2000 r. do godz. 9.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 26 kwietnia o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Sanoka w pokoju nr 64.

W przetargu mogą uczestniczyć Oferenci, którzy:

1. Spełniają wymagania art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. ustawy.
3. W pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Osobą upoważnioną do udostępniania materiałów oraz udzielania wyjaśnień jest inż. Małgorzata Puchyr – Wydz. Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta – pokój nr 45 a (IV piętro) – tel. (013) 465-28-64 w godzinach pracy Urzędu.

**MEBLE BIUROWE**

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

**KRZYŻÓWKA NR 13**

**SPONSOREM I NAGRODY JEST GABINET**  
masażu leczniczego oraz manicure i pedicure  
K. D. Filowie  
Sanok, ul. Zamkowa 3

**AUTO NA GAZ – EKSA MONTAŻ – SANOK**

ASO „MegaService”

ul. 1000-lecia 83 (dawny POM)

tel. 463-37-72

Sprzedaż na raty



agencja reklamy

**PLANSZE**

KASETORY, LITERY ŚWIETLNE

LITERY PRZESTRZENNE

NADRUKI REKLAMOWE

Sanok, ul. Kościuszki 31

tel./fax (013) 464 37 75

kom. 0 604 600 198



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22) tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

**Poziomo:**

1. Skąta na pomnik; 6. Wyraz w zdaniu;
7. Kolor roślinności; 8. Motyle, ważki i chrząszcze; 9. Swędzący wykwit skóry;
10. Przyjaciół A. Mickiewicza; 12. Gad łuskoskóry; 15. Duża przesyłka pocztowa;
18. Klasyczny język; 19. Gadający ptak;
20. Nóż do korowania drzewa; 21. Uroczysty przemarsz wojsk.

**Pionowo:**

1. Antylopa o smukłej budowie; 2. Dodatek do umowy; 3. Imię Kwiatkowskiej i Santor;
4. Miasto nad jez. Jeziorak; 5. Figura geometryczna; 11. Zaleta uczonego;
13. Kraj pachnący żywicą; 14. Miejsce urodzenia św. Tomasza; 16. Nogą zamiata; 17. Strata na wycieczce.

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 13 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – wizyta w Gabcielec Masażu Leczniczego przy ul. Zamkowej 3 o wartości 30 zł; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11:

**PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ**

1. Anna Matuszek 38-504 Niebieszczy 93
2. Parycja Gromek ul. Kolejowa 1/9
3. Małgorzata Lisowska ul. 3 Maja 4/3

**Papier komp., ksero, tonery, taśmy, art. biurowe**

Urządzenia i meble biurowe

Komputery, kasy fiskalne, maszyny biurowe

Dostawy na miejsce

3A tel. Sanok 464-31-23, 464-31-13, Ustrzyki D. 461-14-63, Krosno 432-15-12



**BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU**

Oprocentowanie lokat terminowych obowiązujące od 24 marca 2000 r.

O stałej stopie procentowej

O zmiennej stopie procentowej

wkłady:	1-miesięczne – 13,50%	wkłady:	3-miesięczne – 14,00%
	2-miesięczne – 13,75%		6-miesięczne – 14,00%
	3-miesięczne – 14,00%		9-miesięczne – 14,25%
	6-miesięczne – 14,00%		12-miesięczne – 14,75%
			24-miesięczne – 15,00%
			36-miesięczne – 15,25%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł – zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

	USD	DEM	CHF	GBP	FRF
3 m-ce	4,70%	2,35%	1,00%	3,30%	2,35%
6 m-cy	4,80%	2,45%	1,05%	3,60%	2,45%
12 m-cy	4,85%	2,85%	1,15%	4,00%	2,85%
24 m-ce	4,90%	3,05%	1,25%	4,25%	3,05%
36 m-cy	5,00%	3,20%	1,25%	4,25%	3,20%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16

w dni robocze w godzinach od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>  
w soboty w godzinach od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98

**WOJAN**

Sanok, ul. Rymanowska 53  
tel. 463-05-74

poleca:

- SIDING amerykański
- okładzina belgijska PCV
- podłogi panelowe 18 tys. obr.
- boazerie, rynny, folie

**OFERTA DLA ZMOTORYZOWANYCH**

- obsługa wszelkich pojazdów samochodowych
- sprzedaż części zamiennych
- naprawy
- przeglądy rejestracyjne (stacja diagnostyczna)
- myjnia
- serwis ogumienia
- tankowanie

**A TO WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU!**

nowo otwarty

Zakład Obsługi Technicznej

Sanok • ul. Jana Pawła II 59 • tel. 463-01-21 w. 241  
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o.

zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

## Obcięte zwycięstwo

Wygląda na to, że wracają nie tak dawne jeszcze czasy (walka o II ligę), gdy kibice nie zastanawiali się, czy Stal stworzy sobie sytuację strzelecką, tylko ile z nich wykorzysta. Po naprawie niezłym meczu nasz zespół pokonał Kozienice 2-1, choć wynik z powodzeniem mógł być znacznie wyższy. Jednak w tym przypadku ganieńców za brak skuteczności byłby pewnym nietaktem. Bo skromne zwycięstwo zawdzięczają w równej mierze sobie jak i decyzjom arbitra...

Trochę okazji było, to fakt. Wymieńmy najważniejsze. Właściwie we wszystkich partycypował **Grzegorz Pastuszek** – wiosną jest chyba w życiowej formie. W 24. min groźnie strzelał zza pola karne (Edward Minda na posterunku), za moment finisznie podawał **Piotrowi Górcie**, lecz ten huknął nad poprzeczką. Przed przerwą Pastuszek skopiował zagranie partnera, a aż prosiło się o podcięcie piłki nad desperacko wychodzącym Minda. Chwilę po zmianie stron Grzegorz pognał lewą stroną, będąc przed bramką mógł strzelać, ale podał do lepiej ustawionego **Piotra Badowicza**, ten stracił piłkę w dryblingu. 57. min – odważne wejście między obrońców, podanie do Górci, którego uderzenie chwyta golek gości. I jeszcze perfekcyjne wypuszczenie **Pawła Kosiby**, lecz ten, wychodząc na czystą boje, nie opanował piłki.



Na polu karnym Kozienice często dochodziło do gorących spięć. Przy główce Waldemara Jarocha bramkarz rywala, Edward Minda, nie miał nic do powiedzenia. Chwilę później w podobny sposób pokonał go Piotr Górc, lecz sędzia anulował jego trafienie. Fot. St. Żyłka

Jak na ironię Pastuszek nie uczestniczył w akcji, która dała prowadzenie. **Maciej Kuzicki** wypatrzył na prawym skrzydle **Ryszarda Jaszczura**, ten zacentrował w pole karne, celnie główkował **Waldemar Jaroch**. Drugiego gola zdobył już jednak sam, po podaniu Jaszczura strzelając z pierwszej piłki. Pozostając w bramkowym temacie – na kilka minut przed końcem **Ryszard Krześniak** strzałem z najbliższej odległości pokonał **Pawła Michalskiego**.

Teraz o bramkach anulowanych, w tych również wygraliśmy 2-1. Pierwsi pretensje do arbitra mieli goście, po mocnym strzale z wolnego Michalski „wypuła” piłkę, głową skutecznie dobijał **Grzegorz Sermak**, ale sędzia uznał, że w momencie wykonywania wolnego piłkarz z Kozienice tkwił na ofsajdzie, z tego nie można odnosić korzyści. Niewiele później, także po celnej główce, krótko cieszył się Górc. zdaniem

### Trenerski dwugłos:

**Jerzy Leszczyński**: – Zagraliśmy słaby mecz – 50 procent tego, co poprzednio z Wieliczką. Tutaj poprawny był jedynie ostatni kwadrans, kiedy padła kontaktowa bramka. Oczywiście gospodarze wygrali zasłużenie, ale w końcówce mieliśmy szansę na wyrównanie. Przyznam, że gra Stali zrobiła na mnie wrażenie. A jeżeli chodzi o sytuację z 45 minuty, to piłka na pewno nie minęła linii bramkowej.

**Ryszard Federkiewicz**: – Do 83 minuty graliśmy bardzo dobrze, realizując założenia taktyczne. Gola dla rywali przypomniał mi mecz z Unią Tarnów na koniec jesieni, gdzie też mieliśmy wiele okazji, a tymczasem goście nagle wyrównali. W końcówce było trochę nerwów. Powiem szczerze – nie wiem, co bym zrobił, gdyby Kozienice wyrównały w końcówce. Bramki nieuznane? Moim zdaniem sędzia mógł zaliczyć wszystkie trzy.

futbolowego rozjemcy przy wysoku staliwiec użył rywala jako podpórki. Największe kontrowersje wywołała jednak sytuacja z 45. min, gdy po woleju Jaszczura piłka uciekła Mindowi w kierunku bramki. Arbitr główny zdał się na opinię asystenta, ten jednak nie reagował, choć kibice daliby się pokroić, że futbolówka przekroczyła linię bramkową.

Cieszymy się jednak ze zwycięstwa i stylu, w jakim zostało odniesione. W pierwszej połowie przewaga Stali była bezapelacyjna. Obrona spokojnie kasowała nieliczne ataki rywali, pomoc zawładnęła środkową strefą boiska, a napastnicy grali zdecydowanie i z pomysłem. Przez większą część drugiej odsłony obraz gry nie zmieniał się. Dopiero od 70. min rywale ruszyli do przodu. Po dość przypadkowej bramce Krześniaka zrobiło się trochę nerwowo, Kozienice miały nawet okazję do wyrównania. W 87. min w dobrej sytuacji znalazł się **Artur Ludew**, ale naciskany wyraźnie przestrzelił. A w ostatniej minucie arbitrowi podyktował wolnego dla gości dosłownie dwa metry przed naszą „szesnastką” – na szczęście piłka trafiła w mur.

### STAL-HERB SANOK – MG MKKS KOZIENICE 2-1 (1-0)

Bramki: Jaroch (35-głową) i Pastuszek (49) – Krześniak (83).

Stal: Michalski – Żabkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Jaszczur, Kuzicki, Jaroch, Kosiba (82 Śląski) – Pastuszek, Górc, Badowicz. Żółta kartka: Jaroch. Sędziował Krzysztof Olchawa z Nowego Sącza. Widzów 800.

Tabela: Duży skok, Stal awansowała z 16. na 13. miejsce (19 pkt, bramki: 20-37).

### Liga okręgowa

## Punkt u wicelidera

Udanie rozpoczęły wiosną rezerwy Stali, punkt zdobyty na boisku wicelidera ma swoją wymowę. W Skołyżynie grano po męsku (czyt. twardo, ale bez złościwości), a remis nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Do przerwy nieco więcej z gry mieli rośniejsi gospodarze. Podobano się kilka składnych akcji w ich wykonaniu, próbowali strzałów z dystansu. Bardzo dobrze bronił jednak **Rafał Szewczyk**, raz wyręczył go **Wojciech Wancienko**, wybijając piłkę w ostatniej chwili. Pod drugą bramką najgroźniej było po wolnym **Adama Sabata** – piłka przeszła tuż nad poprzeczką. W drugiej połowie stalowcy zaczęli częściej atakować, ciężar gry wzięli na siebie **Janusz Sieradzki**. Efektownie, choć w sam środek bramki, strzelał przewrótka, po jego akcjach dwa razy nieznacznie w dogodnych sytuacjach chybił **Rafał Klimkowski**, który również rozegrał się po przerwie.

– Remis na boisku wicelidera to oczywiście dobry wynik, choć po meczu miałem pewien niedosyt – powiedział trener **Jarosław Jedlikowski**. – Dwa razy doszło do kontrowersji w polu karnym – faul na Januszu Sieradzkim, potem ręka jednego z rywali. Przynajmniej w jednym z tych przypadków arbitrowi mógł podyktować karne. Popenił też wyraźny błąd w pierwszej połowie, odgwiszując ofsajd, gdy Darek Sieradzki wychodził na czystą pozycję z własnej połowy. Wiadomo, że w takich sytuacjach nie może być mowy o spalonym.

### VORTUMNUS SKOŁYŻYŃ – STAL II SANOK 0-0

Stal: Szewczyk – Rząsa (15 Zdybek), Piotrkowski, Sabat, Wancienko – Pisiak, Klimkowski, D. Sieradzki (70 Drwłęga), Podstawski – J. Sieradzki, Śląski.

Tabela: Stal spadła na 9. miejsce (22 pkt, bramki: 15-18).

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

### Juniorzy

## Niski wymiar kary

Po nieudanej inauguracji rundy wiosennej juniorzy Stali nie zawiedli na własnym boisku, pokonując drużynę Sanovii Lesko. Zwycięstwa mogły być jednak znacznie okazalsze.

### Starsi: STAL SANOK – SANOVIA LESKO 3-1 (3-0)

Bramki: Graboń (25), Paraniak (37) i Łuczka (41).

Stal: Bielak – Hodyr, Birek, Łuczka, Masio – Adamski (46 Pisiak), Graboń, Spaliński, Paraniak – Drozd (75 Drwłęga), Fal (80 Zdybek).

Choć po meczu trener **Zbigniew Sołtysik** określił styl rywali jako niewygodny, zwycięstwo powinno być okazalsze – szanse bramkowe miała praktycznie połowa naszych zawodników. Do przerwy wyraźna przewaga Stali. Prowadzenie zdobył **Rafał Graboń**, lobując bramkarza z prawie 30 metrów. Strzałem w długi róg podwyższył **Piotr Paraniak**. Chwilę przed przerwą padł najładniejszy gol meczu – kornierową centrę piękną główką wykończył **Piotr Łuczka**. Po zmianie stron gra toczyła się w środku pola, w końcówce honorowe trafienie przyniósł rywalom rzut karny. W naszym zespole z dobrej strony pokazał się **Krzysztof Drozd**, pozyskany z Gromu Sanoczek.

Stal nadal zajmuje 10. miejsce (28 pkt, bramki: 28-24).

### Młodzi: STAL SANOK – SANOVIA LESKO 1-0 (1-0)

Bramka: Kornasiewicz (37).

Stal: Rogoś – Wojnarowski, Kawa, Sowa, Rudy (60 Semeniuk) – Gratkowski (41 Sokołowski), Stec, Kornasiewicz, Sobolewski (70 Füllpaczak) – Milasz, Konieczny (41 Małek).

Ze skutecznością podobnie jak u starszych, na szczęście w 37. min **Michał Kornasiewicz** po solowej akcji skutecznie dobił własne uderzenie. Mecz do jednej bramki, rywale praktycznie nie stworzyli klarownej sytuacji strzeleckiej, w czym duża zasługa pewnie grającej obrony – najlepszej formacji w zespole **Jarosława Dulęby**. Stal nadal zajmuje 8. miejsce (31 pkt, bramki: 42-40).

### Ciężary

## Nauka młodzieży

W ubiegły weekend walkę o ligowe punkty zainaugurowali sztangiści. Na pierwszy rzut III ligi drużyna Stomilu-Sanocznka pojechała do Sędziszowa w całkowicie odmłodzonym składzie.

Dość powiedzieć, że najstarszym z naszych zawodników był... 17-letni **Michał Krzykawski**. Sanocznka zgromadziła 1117 punktów, ustępując drużynom Polbutu Przemyśl (1499) i POM-u Piotrowice (1472). W zespole sanockim najwyższe punktowali **Grzegorz Ścieranka** (227 pkt), **Krzysztof Lorenc** (222) i **Krzykawski** (220). Startowali także: **Piotr Gierut**, **Michał Niziński** i **Janusz Wolan**. Praktycznie wszyscy wymienieni powtórzyli swoje wyniki z o tydzień wcześniejszych Mistrzostw Makroregionu.

– Wprawdzie mógłbym skrzyknąć starszych zawodników, ale z III ligi nie można już spać, więc trzeba dać szansę młodzieży, niech się chłopcy ucą. Mimo wyraźnej tremy dźwigali przyzwocie – obawiałem się, że nie uzyskamy 1100 punktów – powiedział trener **Ryszard Trzepizur**.

Formą błysnął natomiast inny zawodnik Sanocznki, startujący na lidze w barwach Lechii Sędziszów **Paweł Dorotniak**. Wynikiem 235 kg w dwuboju o 5 kg pobił swój rekord życiowy.

## SPORT SZKOLNY SPORT SZKOLNY

### Siatkówka

**Liceallada; półfinał wojewódzki (Rzeszów)**. Drużyna Zespołu Szkół Mechanicznych zajęła 2. miejsce, odpadając z dalszej rywalizacji. Zdecydowała o tym porażka 0:2 (-31, -20) z VLO Rzeszów, które awansowało do finału. W drugim meczu „mechanik” pokonał 2:1 (-20, 23, 11) ZSB Jarosław. Skład ZSM: **Daniel Hodyr**, **Tomasz Reguła**, **Piotr Śmigiel**, **Mariusz Wojewódka**, **Marcin Rychter**, **Mateusz Bodziak**, **Marcin Drelich**, **Tomasz Menet**, **Radosław Chyra** i **Witold Kozimor**. Opiekun – **Ewa Łęcka**.

**Gimnazjada; zawody rejonowe (Miejsce Piastowe)**. Do kolejnego szczebla rozgrywek nie zakwalifikowali się także siatkarze z SP7. Po przegranej 0:2 (21, 22) z SP Łęczany i zwycięstwie 2:1 (16, -26, 12) nad SP Przysietnica, „siódemka” w półfinale turnieju uległa SP10 Krosno, zajmując ostatecznie miejsce 3.-4. Skład SP7: **Krzystian Plech**, **Gracjan Nazarkiewicz**, **Piotr Kołodziej**, **Łukasz Bieda**, **Jerzy Bzdek**, **Tomasz Jankowski** i **Krzystian Zieliński**. Opiekun – **Ryszard Karaczkowski**.

**Gimnazjada; zawody miejskie i powiatowe**. Wyniki spotkań grupowych turnieju miejskiego dziewcząt: SP7 – SP3 2:0, G4 – SP9 2:0, SP9 – SP3 2:1, G4 – SP7 2:0, SP8 – G2 2:1, SP4 – SP2 2:0, SP8 – SP4 2:0, G2 – SP2 2:0, SP8 – SP2 2:0, G2 – SP4 2:1. Półfinały: SP7 – SP8 2:0, G4 – G2 2:0. Zwycięzcy tych gier awansowali do zawodów powiatowych, w których nie wzięła jednak udziału żadna inna drużyna, wobec czego o powiatowym zwycięstwie (a poniekąd i miejskim) decydował mecz między SP7 a G4. Wygrała „siódemka” 2:0 (16, 15) i podopieczne **Ryszarda Karaczkowskiego** awansowały do zawodów rejonowych.

### Koszykówka

**Liceallada; zawody rejonowe (Krosno)**. Zwycięstwo dziewcząt z ILO, przygotowanych przez **Krzysztofa Czecha**. Wystarczyły im dwa wygrane mecze: 23-21 z ILO Krosno i 37-35 z LO Lesko. Natomiast prowadzony przez **Dariusza Gaździka** zespół chłopców z ILO zajął 2. miejsce. Po zwycięstwach nad „ogólniakami” z Rymanowa 45-22 i Leska 41-18 nasza drużyna uległa w finale Zespołowi Szkół Elektrycznych Krosno 28-37. Obie sanockie drużyny awansowały do półfinałów wojewódzkich.

**Gimnazjada; zawody rejonowe**. Podobnie jak licealiści awans z 2. miejsca wywalczyli także chłopcy z SP2 (opiekun – **Marek Bluj**). W eliminacjach pokonali 37-18 SP2 Korczynna, w półfinale 28-13 SP Humniska, jednak w granym „z marszu” meczu decydującym o turniejowym zwycięstwie nie wytrzymali kondycyjnie, przegrywając z SP15 Krosno 17-49, choć do przerwy traciли do rywali tylko dwa punkty.

### Piłka ręczna

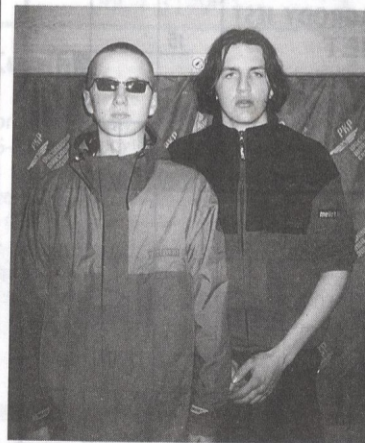
**Klasy V-VI; zawody miejskie i powiatowe**. Na tych szczeblach zmagani chłopców udział brały tylko SP9 i SP2. Obydwa mecze wygrała prowadzona przez **Dariusza Fłeczka** „dziewiątka”: pierwszy 6-5, drugi 9-7 po dogrywce, przechodząc do dalszych gier. Turniej dziewcząt nie odbył się (braku zainteresowania), jako organizator SP9 automatycznie zakwalifikowała się do szczebla powiatowego.

**Gimnazjada; zawody miejskie**. Wyniki spotkań dziewcząt: SP9 – SP8 9-6, SP9-G1 10-2, SP8 – G1 9-3. Wyniki spotkań grupowych chłopców: SP9 – SP3 9-2, SP9 – SP1 11-5, SP1 – SP3 6-5, SP2 – G1 8-2, G1 – G3 8-2, G3 – SP2 3-2. Półfinały: SP9 – G1 10-5, SP1 – SP2 6-5. Awans: SP8 i SP9 (dziewczęta) oraz SP9 i SP1 (chłopcy). Wszystkie turnieje rozgrymano w „dziewiątce”.

### Orienteering

## Ogólnopolski sukces

Klub Berdo z Zagórza zanotował najbardziej udany ze swych dotychczasowych startów. Zagórze wygrali w klasyfikacji drużynowej III Ogólnopolskie Marsze na Orientację „Jelenia Góra 2000”.



D. Błażejowski (z lewej) i D. Demkowicz

Do pełni satysfakcji zabrakło jedynie zwycięstwa w kategorii wiekowej. Zagórze trzy razy zajmowali 2. miejsca: **Daniel Błażejowski** i **Damian Demkowicz** w seniorach (na 12 zespołów), **Marcin Jankowski** i **Sebastian Zieliński** w juniorach (13) oraz **Patrycja Nowicka** i **Marcin Gondela** w grupie dzieci (23). Wśród młodzików 3. miejsce zajęli **Justyna Kaczmarczyk** i **Magda Długosz**, a 4. **Miłosz Banasiewicz** i **Grzegorz Golik** (11). Również na 4. pozycji wśród juniorów uplasowali się **Anna Woźniak** i **Michał Czopor**.

W najbliższy weekend na naszym terenie rozegrana zostanie II Runda Pucharu Polski w MnO. Organizatorami zawodów będą zagórze „Berdo” i sanockie „Południe”.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Joanna Kozimor. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com  
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

# DODATEK KULTURALNY

Redaguje Korporacja Literacka R. IV Nr 3 (35) Sanok, 31 marca 2000 r.

## Zamiast wstępu

W numerze m.in. – jeden z najnowszych wierszy Janusza Szubera, niepublikowane opowiadanie Augustyna Barana, Biesiada Teatralna w Horyńcu. Na ostatniej stronie – blankiet przekazu pocztowego

dla wszystkich tych, którzy zechcą wesprzeć nasze pismo, pozabawione jakichkolwiek dotacji, ukazujące się jedynie dzięki garstce zapaleńców i zaprzyjaźnionych osób.

Redakcja



Fot. J. Mączka

Janusz Szuber

## WIERSZ WIELKOPOSTNY

Niebo okryte potopem:  
Gdzie sięgnąć zmartwiałym okiem  
Wylewy, wód spiętrzenia  
A znikąd ocalenia –  
Gołębia z gałązką tęczy.

Kto mą niewinność poręczy  
I lęk mój ludzko-zwierzęcy,  
Kiedy przed sądem Pana  
Na oba padnę kolana  
Z wód śmierci wyrwany obręczy?

## DRODZY CZYTELNICY!

Powstałe w 1996 roku stowarzyszenie kulturalne, zrzeszające poetów, prozaików, historyków, plastyków i fotografików Sanoczczyzny oraz sympatyków tych sztuk, w swej działalności nawiązujące do wielokulturowej tradycji Ziemi Sanockiej w jej historycznych granicach.

Propaguje twórczość miejscowych artystów i nawiązuje kontakty z twórcami spoza regionu, poprzez organizowane wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną prelekcje i spotkania autorskie oraz wydawany przez Korporację „Dodatek Kulturalny”, pierwsze w historii miasta pismo poświęcone wyłącznie sprawom kultury. „Dodatek” informuje także o wydarzeniach kulturalnych miast partnerskich Sanoka oraz sąsiedniej Słowacji i Ukrainy (w ramach współpracy interregionalnej). Na łamach „Dodatku” ukazują się również tłumaczenia wierszy z hiszpańskiego, hebrajskiego, portugalskiego, ukraińskiego i słowackiego.

Gromadzi dane dotyczące życia kulturalnego i jego historii w Archiwum Kulturalnym Sanoczczyzny.

Zorganizowała dwie ogólnopolskie sesje popularnonaukowe, z udziałem badaczy z ośrodków akademickich z Poznania, Warszawy, Krakowa, Lublina i Rzeszowa: Julian Strykowski z Galicja w tle”, „60-lecie debiutu Mariana Pankowskiego”. Jest inicjatorem i współwydawcą periodyku naukowego „Acta Pancoviana”.

Wśród członków wspierających KORPORACJĘ LITERACKĄ są m. in. pisarze: Kazimierz Orłoś, Wilhelm Dichter, Marian Pankowski, Antoni Libera; profesorowie: Mirosław Stec, Jan Skoczyński, Zygmunt Wojski, Ryszard Schramm.

Nie posiada własnej siedziby, ani stałych źródeł dochodu, a prace wykonywane na rzecz Korporacji przez jej członków są pracami społecznymi.

**KORPORACJA LITERACKA**  
38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2  
PEKAO SA I/O Sanok  
nr r-ku 10701249-420071-2221-0100

**DODATEK KULTURALNY**, Miesięcznik. Dodatek do Tygodnika Sanockiego. Redaktor naczelny – Jacek Mączka, sekretarz redakcji – Ireneusz Paternoga, redaktor – Jerzy Wójtowicz. Skład komputerowy – Maciej Haudek, Wydawca: Stowarzyszenie Korporacja Literacka i Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Adres: 38-500 SANOK, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

<p><b>Odeinek dla poczty</b></p> <p>Kwota: ..... zł</p> <p>Słownie: .....</p> <p>Wpłać: .....</p> <p>Adres: .....</p> <p><b>DODATEK KULTURALNY</b> na rachunek PEKAO SA I/O Sanok Nr 10701249-420071-2221-0100 Korporacja Literacka ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok</p> <p>Pobrano ..... zł</p> <p>Stempel podpis pracownika</p>	<p><b>Odeinek dla banku</b></p> <p>Kwota: ..... zł</p> <p>Słownie: .....</p> <p>Wpłać: .....</p> <p>Adres: .....</p> <p><b>DODATEK KULTURALNY</b> na rachunek PEKAO SA I/O Sanok Nr 10701249-420071-2221-0100 Korporacja Literacka ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok</p> <p>Pobrano ..... zł</p> <p>Stempel podpis pracownika</p>	<p><b>Odeinek dla posiadacza rachunku</b></p> <p>Kwota: ..... zł</p> <p>Słownie: .....</p> <p>Wpłać: .....</p> <p>Adres: .....</p> <p><b>DODATEK KULTURALNY</b> na rachunek PEKAO SA I/O Sanok Nr 10701249-420071-2221-0100 Korporacja Literacka ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok</p> <p>Pobrano ..... zł</p> <p>Stempel podpis pracownika</p>	<p><b>Powierzenie dla wpłaćcego</b></p> <p>Kwota: ..... zł</p> <p>Słownie: .....</p> <p>Wpłać: .....</p> <p>Adres: .....</p> <p><b>DODATEK KULTURALNY</b> na rachunek PEKAO SA I/O Sanok Nr 10701249-420071-2221-0100 Korporacja Literacka ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok</p> <p>Pobrano ..... zł</p> <p>Stempel podpis pracownika</p>
---	--	--	--

Augustyn Baran

# Post scriptum

## Przepraszam Cię, Aldona,

niestety, tym razem nie otrzymasz załączonych pieniędzy. Wiem, są Ci równie potrzebne, jak i mnie, ale ja o nich zdecydowałem.

Przed chwilą wyjąłem je z koperty. To nic, że była adresowana przez Ciebie do Twojego Ojczulka. Jest nieco młodszy (jak sądzić) od mojego Ojca, ale powinien wiedzieć, że w listach nie przesyła się pieniędzy. W razie zaginięcia (czyt.: skradzenia) – poczta nie uwzględni Waszej reklamacji.

Nie, nie jestem pracownikiem poczty. Tak samo jak ty jestem studentem, ale w Wielkim Mieście i zajmuję się wybieraniem z nabitych po dach skrzynki listów. Nie martw się, to całkowicie bezpieczne zajęcie. Każdy sądzi, że ja wkładam, mam zamiar wcisnąć do przepelnionej skrzynki plik listów, a ja właśnie wyjmuję je i w domu dalkatnie otwieram, pozbawiam nieprytomnie włożonej gotówki i następnego dnia zgodnie z przeznaczeniem – wędrują już do nadawcy. Te bez pieniędzy, jest ich większość, również. Biedakom, jako post scriptum – załączam życzenia najlepszych, bogatych w uczucia – świat. Są im niezbędne.

Długo trzeba czekać na taką okazję: zdarza się ona tylko dwa razy do roku podczas wielkich świąt. We wszystkie pozostałe dni poczta jakos radzi sobie z nadmiarem listów. Tak więc długo czekam na przedstawioną Ci okazję.

Nie gniewaj się na mnie. Mnie Ojciec nie przysłał forsy. Zdarza mu się to bardzo rzadko, jeszcze się nie zdarzyło. Ty jesteś dziewczyna – Tobie łatwiej, nawet lżej. Z listu Twojego Ojca wnioskuję, że jesteś ładna i możesz bez trudu zarobić niezłą kwotę, ponadto możesz mieć w sposób naturalny niezły szmal, gdyby Ci się tylko chciało poruszyć. Ale nic Ci się nie chce, żabko. Tracisz najpiękniejsze lata, czekasz na Szejkę z Kuwejtu, a na pewno trafisz na nie-roba. To już Twoja sprawa. Nie gniewaj się na mnie, na pewno dasz sobie radę. Twój Ojciec wierzy w Ciebie. Ja jeszcze bardziej.

## Radunia!

całkowicie niespodziewanie mam w łapie list do Ciebie. No, niezła sumka była w kopercie. Wkrótce święta, przyda się ta kwota. Nie miej pretensji do mnie, lecz do swojej Dziewczyny. Jak mogła tak nieprytomnie włożyć do koperty najciekawszy w naszej Ojczyźnie banknot! Nie rozumiem, wprost nie do wiary, że coś takiego może się jeszcze zdarzyć. Tyle przestroż, dzienniki i gazety puchną od wszelkiego lotrostwa, gwałtów i mordów, a Twoja Dziewucha beztrząsowo wkłada Ci taką kasę z przeznaczeniem na wiadome tylko nam (możesz być pewny – tajemnica korespondencji!) sprawy.

Nic z tego! Zgarnąłem list do Ciebie sterczący niebezpiecznie ze skrzynki i teraz zajmuję się nim. Parę słów wyjaśnienia na pewno Ci się należy. Nie znam Cię, ale wyobrażam sobie Twoją wściekłość. Nie rozpaczasz – pieniądź jest potrzebny każdemu. Nie może więc tak być, byś ty miał taki kwit. A ja nic. Nie wiem, jak długo będzie aktualny Twój adres? Mógłbym, gdy się nachapie – odesłać Ci fragment banknocika. Ale jest wątpliwe to nachapanie się. W ubiegłym roku przed świętami prawie w każdym liście był jakiś pieńiążek, a teraz – przy tym zubieniu społeczeństwa – tylko w niektórych coś tam jest. Najczęściej trafiają się kawałki opiatków. Dla-



Rys. J. Wojtowicz

tego nie mogę Ci zapewnić nawet o skromnym rewanżu. Trudno. Przy okazji pozdrów swoją Dziewczynę ode mnie. Może z niej coś będzie, ale musi jeszcze długo wrosnąć w rozum i nieufność społeczną. Trzeba Ci nad nią popracować lub obić.

Trzymaj się dzielnie, Mój Ciopie. Życzę Ci rychłego zapomnienia o tej sprawie. To Ci ulży. Adres zachowuję. Wszystko jest możliwe, że się jeszcze spotkamy. Na prawdę, znam nieprawdopodobne spotkania. I nie tylko z literatury.

## Droga Starsza Pani Anno,

oj, przepraszam, nie otrzymała Pani spodziewanych pieniędzy w liście. Nie ma ich w kopercie. Zostały wyjęte. To znaczy – ja wyjąłem. Są mi potrzebne. O wiele bardziej, niż Pani. I o wiele bardziej, niż Pani sobie myśli. Co mnie obchodzi Pani niezapłacone rachunki za gaz, czynsz, ciepłą wodę, prąd, telefon i diabli wiedzą co jeszcze. A niby co? Mam się tym przejmować? Zajmować? A może i za korzystanie z Internetu Pani jeszcze nie zapłaciła? Proszę mi wybaczyc – to nie są moje sprawy. Moją sprawą są pieniądze dla Pani. Mam je przed sobą. To już moje pieniądze. I będą tak długo, dopóki ich nie wydam na najbardziej potrzebne rzeczy. Nie, nie – nie obrastam w rzeczy. Chodzi o te niezbędne. Pani da sobie radę. Wkrótce po otrzymanym liście – otrzyma je Pani znowu. No, rozumiem – to potrwa. Nic nie poradzę. W tej chwili jestem w krytycznej sytuacji. Czas się kurczy, a masa krytyczna peknęnie i grozi wybuchem. Muszę mieć Pani pieniądze dla siebie. Proszę o zrozumienie. Zapewniam, że nigdy ich Pani nie zwrócę, ponieważ nie kolekcjonuję adresów biednych kobiet.

## Ewucha,

nie wiem, kto winien: Twoja Mama załączając Ci nowy (prosto z kasy) banknocik, czy ja, tzw. listowy złodziejaszek wybierający go z koperty do Ciebie? W każdym razie, jak go głupio załączono, tak go mądrze wybrano. Masz przed sobą list od Mamy i ode mnie, ale po pieniążku – ani śladu. Właśnie. Droga Dziewczyno – odtoczyłem go dla siebie. Nie pójdziesz w wymarzonych bucikach na randkę z biznesmenem. A tak,

nawiasem mówiąc-plsząc – czekała ta Twoja historia. W takich okolicznościach poznać nadzianego chłopaka! Przypadkowe spotkanie, udane wędkowanie – Ty złapałaś na wędkę jej właściciela. Taka ryba! Gruba, a może złota ryba? Wszystko możliwe.

Ładne zdjęcie Ci zrobił. Z żalem odsyłam. Ważne, że podoba się ten „bąsik” Twojej Matuli. Puszczasz naturalny wianek na wodę sztucznego jeziora. Na pewno myślał wtedy o Twoim wianku. Ewunka.

Jestem dobrej myśli. Pokażesz Mu ten list i kupi Ci buciorki. Jestem pewien. Nie gniewaj się na mnie. Musiałem tak zrobić. Wierz mi, wolałbym Twój wianek... Serdeczności dla Ciebie. Niesamowicie!

Ps. Koniecznie studiuj! Wiedza uszlachetnia, a muzyka na pewno łagodzi obyczaje.

## Robert!

splukales się. Rozumiem Cię bardziej, niż gotów jesteś w pierwszej chwili – wrażenia-osłupienia – sądzić. Znowu prosites o pieniądze; widzę zdenerwowanie Twoich Staruszków. Nie otrzymasz tyle, co chciales, ile Ci potrzeba. Gorzej, kurwa – nie otrzymasz nic. Wyjąłem całą kasę. Musisz wracać na gapę. Albo wziąć bilet kredytowy.

Pewno, mogłoby zdarzyć się tak, że dołożyłbym jeszcze do załączonej sumki jakieś groszaki. Ale złodziejaszek listowy nie jest Janosikiem. Albo – albo. Albo jestem sobą, jak i ty jesteś sobą, lub jakaś wewnętrzna sprzeczność. A ta jest niemożliwa! Wewnętrzna sprzeczność rozkłada wszystko, każda. Zatem, pozostanęmy każdy sobą. Pociąga to nieuchronnie clerpienie, ale nie zatrącamy, Nieznany Przyjacielu, tożsamości.

Nie gniewaj się, że zamiast Ci pomóc – pogarszam Twoją sytuację. Ale tylko pozornie. Najlepiej podnosić się z dna. Tylko dno daje oparcie. Nie znajdziesz oparcia w locie, w otchłani, w innych, nawet ukochanym człowieku. Dno daje szansę na podniesienie. Dlatego, najpierw uklęknij, a potem wstawaj. Gotowy? Na pewno jesteś gotowy.

Ps. Proszę Cię, przyjmij moje rady – przydadzą się na pewno. A o pieniążkach zapomnij. Niewielka strata, chociaż całkowita.

Damian Kierek

## Okruczy z Biesiadnego stołu

Biesiada Teatralna w Horyńcu Zdroju jest nie tylko znana z oryginalnych nazw nagród (Rogi Króla Jana i Misy Borowiny), ale przede wszystkim cieszy się zasłużoną opinią jednego z najbardziej uznanych festiwali teatru amatorskiego. Senne na ogół uzdrowisko kilka dni za sprawą sporej grupy entuzjastów teatru. Spektakle są wystawiane na XIX-wiecznej kameeralnej, dworskiej scenie. Od lat głównym organizatorem Biesiady jest Centrum Kulturalne w Przemysku we współpracy z władzami gminy i powiatu. Pierwiastkiem, który wyróżnia Biesiadę spośród podobnych imprez jest fakt, że zespoły przez cały czas trwania festiwalu pozostają na miejscu. Przedstawieniem zaś, dyskusjom, warsztatom, a także wielu innym, zgola hedonistycznym, atrakcyjnym partneruje bajkowa zimna sceneria, która skrywa piękny, aczkolwiek nieco płaski, krajobraz.

Horyńckie Biesiady wyróżniają się na ogół doborem jurorów. Organizatorzy często wspominają pobyt w Horyńcu wielu znakomitości, także tych którzy już odszli, jak **Agnieszka Osiecka** czy **Aleksander Bardini**. W tym roku do komisji konkursowej zaproszono trzy osoby. Aktorkę **Joannę Szczepkowską**, **Antoniego Libere**, który w Horyńcu mniej czasu poświęcał **Beckettowi**, więcej zaś promocji swojej „Madamme”. Składu jury dopełnił, podobnie jak przed rokiem, krytyk **Krzysztof Sielicki**. Ogółem przez deski horyńckiej sceny przewinęło się 15 spektakli, zakwalifikowanych spośród trzydziestki zgłoszonych. Mimo dużej różnorodności gatunkowej, o dziwo, zabrakło w tym roku przedstawień plastycznych, wizyjnych. Indeks autorów pozostaje niezmienny. Królują nadal: **Stawomir Mrozek**, **Witold Gombrowicz** i **Bogusław Schaeffer**. Jednakże wśród kilku spektakli, które, jak sądzić, zasługują na większą uwagę znalazła się adaptacja powieści **Ladislava Fuksa** „Mysz Natalii Mooshaber” zespołu **Fieter** z Ozimka. Wyrównany

## WYDARZENIA

### 20 lat twórczości J. Wojtowicza

25 lutego w rzeszowskiej galerii Quatro Computer otwarto wystawę prac Jerzego Wojtowicza. Ekspozycja ma charakter retrospektywny i obejmuje 20-letni dorobek twórcy sanockiego artysty. Wystawione są obrazy olejne oraz pastele. Ikony oraz dokonania konserwatorskie prezentowane są na zdjęciach. Wystawa będzie czynna do 15 kwietnia.

### Malarstwo Artystów Sanockich

Muzeum Historyczne w Sanoku przygotowało kolejną wystawę. Tym razem prezentuje kolekcję artystów sanockich tworzących w latach 1900-1999. Ekspozycja pozwala przyjrzeć się twórczości wielu znanych postaci ostatniego stulecia, m.in. artystów międzywojnia takich jak Leon Getz, Władysław Lisowski, Maksymilian Brożek, artystów sztuki współczesnej jak Z. Beksiński, czy też artystów „Grupy Sanok”.

### Koncerty:

5.03. na deskach Sanockiego Domu Kultury wystąpił krakowski zespół jazzowy Boba Jazz Band. Formacja porwała publiczność swoją interpretacją jazzu tradycyjnego, muzyki filmowej lat 20. oraz swingów Counta Bassiego i Glena Millera. Elegancja muzyków, ich jazzowa swada i nienaganny ubiór epoki swingu nadały koncertowi istic nowoorleański wymiar.

17.03. w SDKu wystąpił ze swoim nowym repertuarem zespół Matragona. Szerzej na temat zespołu i jego muzyki w następnym numerze „Dodatku Kulturalnego”.

### Męka Pańska wg św. Mateusza

Chór św. Cecylii wraz z Katolickim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym w Sanoku przygotował cykl przedstawień Męki Pańskiej wg św. Mateusza, który będzie odbywał się w Domu Kultury przy ul. Robotniczej w każdy piątek i niedzielę do 16.04.br. o godzinie 18.30.

## Nasza Europa

### Sztuka i historia Żydów

Muzeum Podkarpackie w Krośnie zorganizowało wystawę poświęconą sztuce i historii Żydów na Podkarpaciu. Fotografiami ruin synagog, resztek cmentarzy stanowią tło do wyeksponowanej, nie zawsze znanej, sztuki i kultury materialnej tej narodowości. Bardzo ciekawym elementem wystawy są eksponaty związane z obyczajowością i życiem rodzinnym, które były podporządkowane kultowi religijnemu.

Wystawa czynna do końca marca br.

### Gniezno 1000 lat później

W 1000. rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego tj. 12. 03. w Gnieźnie miało miejsce wysokiej rangi historyczne spotkanie w którym uczestniczyli prezydenci Litwy, Niemiec, Polski, Słowacji, Węgier oraz Czech i Ukrainy. Uczestnicy zapewnili o budowę wolnej, bezpiecznej, stabilnej i dostatejnie zjednoczonej Europy.

### Kwartet telewizyjny

Telewizja publiczna z Czech, Słowacji, Węgier i Polski planuje zorganizowanie telewizyjnego programu promującego poszczególne z krajów uczestniczących w projekcie. Telewizję Polską reprezentują regionalne ośrodki w Krakowie i Rzeszowie. W oddziale Rzeszowskim powstaje polska wersja „Kwartetu” – magazynu regionów Czwórki Wyszehradzkiej. Magazyn będzie emitowany raz w miesiącu we wszystkich krajach uczestniczących zwanych Czwórka Wyszehradzka.

### Promocja Euroregionu

Na zlecenie Biura Polskiego Euroregionu Karpackiego ukazał się w sprzedaży folder pt. „Karpaty zapraszają”. Wydawnictwo ma charakter promocyjny i ma zachęcić turystów spoza Euroregionu do podróży w te właśnie strony świata. Folder zostanie głównie wykorzystany na imprezach turystycznych w tym i na międzynarodowych targach turystycznych w Berlinie, które odbędą się jeszcze w tym miesiącu.

oprac. Ireneusz Paternoga



Otwarcie wystawy Jerzego Wojtowicza

### Ludzie Podkarpacia

Rozstrzygnięty został plebiscyt na Człowieka Podkarpacia 99 organizowany przez rzeszowskie „Nowiny”. Redakcyjna kapituła wyłoniła laureatów w sześciu kategoriach. W ścisłej czołówce ludzi osobowości kultury znaleźli się sanoczanin Janusz Szuber i Wiesław Banach.

### Józefy 99

19 marca w Rzeszowie Janusz Szuber otrzymał wyróżnienie w konkursie „Józefy 99” organizowanym przez „Radio Rzeszów” i „Telewizję Rzeszów” oraz gazetę „Super Nowości”.

oprac. Ireneusz Paternoga

Jacek Rogowski

## O poszukiwaniu sensu

Zostałem niejako zmuszony do poszukiwania sensu własnego życia. Innym ten sens zostaje podarowany wraz ze zdrowiem i sprawnością. Stałem się więc filozofem mimo woli i na przekór tym, co kpią z sensu. Teraz cieszę się dobrym samopoczuciem osoby kompletnie niesprytostowanej do bezsensu współczesnego świata. Ale jako filozof mam jeszcze dziwną misję przekazywania mojego sensu innym. Ci, którzy mnie znają, przyzwyczaili się do tego, że czepiam się tematów niewygodnych. Więc i tutaj będzie trochę mieszania kijem w mrowisko.

Zacznę od tego, że jesteśmy zmuszeni, by myśleć. Czasami wolelibyśmy nie myśleć. Myśli są dokuczliwe. Szczególnie, gdy się pozostaje sam na sam ze sobą. Wówczas myśli myślą się same. Mają tę paskudną cechę, że mnożą swoje własne odbicia i tworzą obrazy zupełnie oderwane od rzeczywistości. Kto tego nie doświadczył, niech spróbuje zrezygnować z wykonania ulubionej czynności i odda się w tym czasie rozmyślaniom. Pręcej czy później dopadnie go poczucie bezsensu.

Co więc robić, by myśli były przyjemne i dawały poczucie sensu? Otóż pierwszą rzeczą jest wrócić do rzeczywistości. Ktoś powie: to bzdura, przecież jestem w rzeczywistości. Jak mogłoby być inaczej! A jednak ulegamy złudzeniom i nawet tak zwani mocno stąpający po ziemi dają się wpuszczać w przysłowiowe maliny. Po pierwsze, nigdy nie udaje się nam być w rzeczywistości na stałe. Po to, by być w rzeczywistości, trzeba bezustannie jej dotykać, i to wszystkimi możliwymi zmysłami. Tymczasem większość z nas po prostu tylko myśli o rzeczywistości i już wyduje im się, że żyją. Co za absurd! Żeby nie być głosostownym, powiem tylko tyle. Uważamy się za ekspertów prawie w każdej dziedzinie, począwszy od naprawiania zepsułych urządzeń, a skończywszy na polityce. Jednocześnie bywa tak, iż nigdy nie mieliśmy okazji naprawić czegośkolwiek, jak i nigdy nie podejmowaliśmy prawdziwie politycznych decyzji. Widzieliśmy tylko, jak

innym się udawało. A więc skąd pomysł, że znamy się na polityce? Przecież nas tam wcale nie było. Po prostu nie istniejemy w tym miejscu. I czy to nie złudzenie bycia w rzeczywistości? Naszym podstawowym problemem egzystencjalnym jest poczucie alienacji od otaczającej nas rzeczywistości. Bierze się to głównie z tego, że przestaliśmy rozumieć świat, który nas otacza. Nie umiemy rozpoznawać swojej własnej tożsamości, tego kim

asymilacji rzeczywistości powoduje jeszcze więcej oddalenia i niepokoju. Brakuje filozofii we współczesnej kulturze, brakuje takiego myślenia, które oswoiłoby świat we wszystkich jego przejawach i sekretach. Brakuje filozofii uprawianej jako mądrość. Brakuje w końcu prostego zadziwienia rzeczami i umiejętności kontemplacji. Nie jest to wcale takie trudne. Chodzi po prostu o zadanie sobie takich prostych pytań jak „po



Paul Gauguin. „Skąd przychodzimy? kim jesteśmy? dokąd idziemy?”

jestemy, jak również nie potrafimy poznać innych ludzi i rzeczy, które nas otaczają. Poznaliśmy jedynie nazwy rzeczy i imiona ludzi. Nadal nie dotykamy rzeczywistości. Tymczasem sens tkwi w ścisłym związku myśli z rzeczą.

Rozwiązanie problemu alienacji wydaje się więc proste. Należy się zderzyć ze światem, doświadczyć go, poznać go. Kiedy staje się w obliczu tajemnicy świata, jawi się to jako coś groźnego, wobec czego odczuwamy lęk. Jest wiele przejawów rzeczywistości pielęgnujących swoje tajemnice. Począwszy od egzotycznych miejsc na mapie globu ziemskiego, poprzez nieznanne zjawiska fizyczne, na zawłóściach ludzkiej psychiki skończywszy. To, czy te rzeczywistości będą nadal obce naszemu poznaniu, zależy od nas samych. To oczywiście. Mamy władzę zdobywania wiedzy. Określiłbym ją mianem nauki. Ale tu właśnie tkwi sedno problemu. Jaka nauka ma nas doprowadzić do prawdziwego świata, do prawdziwej rzeczywistości? Skoro ta nauka, którą się posługujemy, nie zdaje egzaminu i zamiast przybliżyć człowieka do

co? „dlaczego?” i próbie odpowiedzi na nie. Współcześni ludzie unikają tych podstawowych pytań. Żyją w otoczeniu rzeczy i innych ludzi, nie zastanawiając się dlaczego przyszło im znaleźć się w takiej, a nie innej sytuacji. Jeśli już dopadnie ich któregoś dnia bezsens tej sytuacji, zwalają winę na przysłowiowego pecha lub złośliwość tak zwanego losu. Tymczasem nie się tu nie dzieje przypadkiem. Wszystko jest ze sobą celowo i przyczynowo powiązane i tylko my nie potrafimy tego zobaczyć.

Ostatnia sprawa, o której muszę tu wspomnieć. Sensu naszego życia nie znajdziemy w nas samych. Ci, którzy próbują wykreować sens poprzez wymyślanie samych siebie, kończą samobójstwem. Chodzi tu o wszelkie próby znajdowania we własnym umyśle praw i zasad, według których miałyby się żyć. Tymczasem jesteśmy zmuszeni, czy nam się to podoba czy nie, komunikować się ze światem zewnętrznym i z innymi ludźmi. I tylko uważnie nasłuchując i wpatrując się w rzeczywistość, która jest poza nami, możemy się czegoś dowiedzieć i odnaleźć sens.

9-osobowy zespół pokazał pełnospektaklowe, trwające 1,5 godz., przedstawienie. Trudna, proza, traktująca o cierpieniu i przemianach w osobowości tytułowej postaci, żydówki, została ukazana w manierze ekspresjonizmu niemieckiego, tak dobrze znanego z okresu filmu niemelego. Był to dobry i konsekwentnie przeprowadzony przez reżysera **Roberta Konowalika**, pomysł. Ekspresjonizm znalazł przełożenie nie tylko w warstwie tekstowej (schizofreniczka-morderczyni, sceniczne projekcje stanów psychicznych), ale przede wszystkim w formie: sposobie mówienia, poruszaniu się aktorów, kostiumach, „trupich” makijażach, półmroku i statycznej scenografii, wykorzystującej fragmenty żelaznego, budowlanego rusztowania. Z drugiej strony nie brakowało w przedstawieniu dłużyzn. Raziło zwłaszcza monotonię schematyczne wprowadzanie aktorów i irytujące, bo powtórzone chyba ze dwadzieścia razy, rozpoczynanie akcji od wyjaśnienia. Nawet jeśli miał to być zabieg świadomy, to chyłny, gdyż spowodował tylko znużenie widowni. Minusem była też pretenzjonalna muzyka z „Arią na strunie G” **J. S. Bacha** i fragmentami „Requiem” **Mozarta** w finale. Nie zmienia to faktu, że „Myszki...” były jednym z najciekawszych przedstawień tegorocznej Biesiady. Warto zauważyć też „Zabawę” S. Mrożka w wykonaniu zespołu z Ostrody. Autorzy przełożyli świat dramatu Mrożka w realia z lat 60, a jednego z trzech Parobków zagrała kobieta. Spektakl momentami nawet zabawny, momentami przejmujący, niestety wymknął się gdzieś realizatorom, czego dowodem było kompletnie nietrafione zakończenie. „Berg” czyli adaptacja fragmentu „Kosmosu” **W. Gombrowicza** zrealizowana przez niedobitki zasłużonego niegdyś dla nurtu teatru amatorskiego grupy „Gart”. Miniatura ta nie byłaby warta wzmianki, gdyby nie fakt, że główną rolę zagrał w niej, ponoć w zastępstwie swojego syna, **Jerzy Połoiński**, wychowawca młodzieży i emerytowany aktor śląskich scen. Był to występ w dobrym stylu, tzn. z dużą radością przebywania na scenie z wykorzystaniem wielu grepsów scenicznych. Niestety, w przeciwieństwie do powieści, na scenie rzecz (dotycząca uczucia zdrady małżeń-

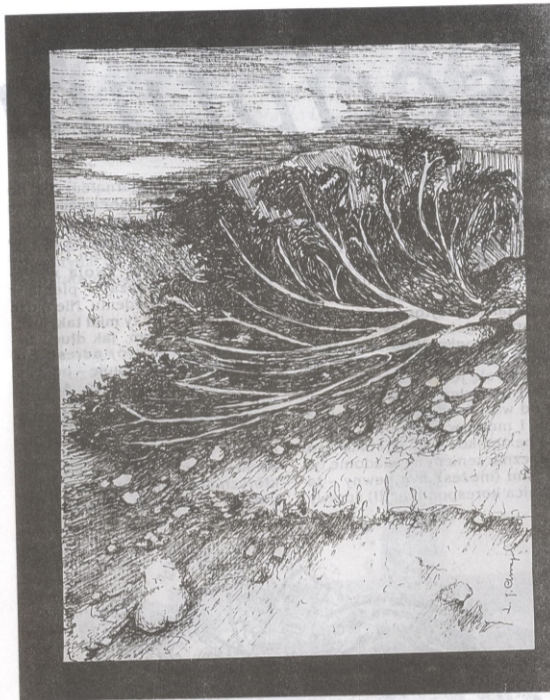
skiej sprzed lat) zakończyła się tuż przed gargantuiczną masturbacją starszego pana. Oryginalne przedstawienie pokazał Teatr „Kreatury” z Gorzowa Wielkopolskiego. Spektakl „Radosny żywot giupka” wg prozy **Krzysztofa Jaworskiego** wzbudził mieszane uczucia. Przedstawienie stawia bowiem ostrą dialektikę, która pogonią za mniej lub bardziej urojonymi wartościami oraz swoją pryncypialnością przypomina istny statek szaleńców. Na przedstawienie złożyło się kilka scen, odgrywanych przez pensjonariuszy „domu bez kla-



Pablo Picasso, „Autoportret w stroju Arlekiina”

mek”. Wszystko to zostało spięte kłamrą w postaci płynącego z offu nagrania oryginalnej radiowej audycji – poradnika lekarskiego, w którym mowa jest schorzeniach nerwowych. Na końcu okazuje się, że to audycja Rada Maryja, słychać też głos red. **T. Rydzika**, który zachęca do skorzystania z tych porad. Niestety, po modelowym wręcz wykonaniu pierwszej autonomicznej sceny, spektakl gdzieś się rozkleił i rozlał reżyserowi **Przemkowi Wiśniewskiemu**. Zbyt wiele znalazło się tu, dezygnolturny i nachalnego pojęcia „na całość” (ilustrowanie w scenicznym skrócie skrobaneek, wciąganie publiczności w do akcji, nadmierny infantylizm), a za mało dyscypliny myślowej scenicznej. Np. zbyt łatwe wydaje się granie postaci intelektualnie sprawnej inaczej poprzez „robienie z siebie wariata” w potocznym rozumieniu tego zwrotu. Wątpliwym efektem była też totalna dekompozycja przedstawienia poprzez wyciąganie pojedynczych widzów do finałowego tańca na scenie. Zabiegi te spowodowały, że zabrakło pomysłu na konse-

kwentne przeprowadzenie i spuentowanie widowiska. Jednak ze sceny padł istotny głos o naszej rzeczywistości. Nie każdy musi się z tą wizją zgodzić. Na zakończenie Biesiady pokazano spektakl z nurtu, by tak rzec, „oazowego”. Artysty grupy „Źródło” (Starogard Gdański) przedstawili inscenizację „Profilu Cyrenejczyka” **Karola Wojtyły**. Spektakl wyróżniały dwie rzeczy. Pierwsza to kryształowo czysta (i chyba dość kosztowna) scenografia w postaci ogromnych polaci aktorów, w modnym kolorze ecru. Po drugie – muzyka czyli kilka songów, utrzymanych w tonacji „Piwnicy pod Baranami”. Raził za to swoja sztucznością i egzaltacją, podawany modlitewnie, nudny tekst (rozważania filozoficzne zamknięte w formie białego wiersza). Niewiele też można powiedzieć o ruchu. W sumie, zamiast teatru rapsodycznego, widzowie zobaczyli tępa piłę, okraszona niezłą muzyką. Zamiana tekstu **Wojtyły** np. na książkę telefoniczną praktycznie nic by nie zmieniła w ogólnym wyrazie tego widowiska. Werdykt jury nie pokrył się z odczuciami widzów. W nagrodach zespołowych Złoty Róg Króla Jana otrzymali, co prawda, „Myszki...”, jednak dwa następne Rogi przypadły dwóm teatrom ruchu z Krakowa. Brązowy przyznano zgrubne i dowiecnie, lecz zaledwie warsztatowo zrealizowanej pantomimie na motywach rejsu „Titanica” w wykonaniu uczniów liceum im. **St. I. Witkiewicza**. Natomiast Róg Srebrny za rzekomo wysoką sprawność techniczną przypała w udziale widowisku tanecznemu, którego, najmocniejszą stroną były podkłady muzyczne – piosenki **Renaty Przemyskiej** i zespołu „Raz, dwa, trzy...”. Nie zawsze gibkim tancerzom (modern dance) drżały kolana. O tym jednak mogliby zawyrokować specjaliści. Nagrody za dokonania indywidualne wręczono: dwójce aktorów z „Kreatury” (Złota Misa Borowiny), **J. Połoińskiemu** za kombatancstwo (Srebrna Misa) oraz niżej podpisanemu (Brazowa Misa) za adaptację i inscenizację „Persów” wg **Ajschylosa**. Ponadto jury dostrzegło muzykę z „Profilu Cyrenejczyka” oraz pracę zespołu **Parabuch** z Warszawy nad „Kwartetem” **B. Schaeffera**. I tyle okruhów ze stołu po XXII Biesiadzie Teatralnej w Horyńcu Zdroju.



Leon J. Chrapko  
**To jest nasz dom**

Wyszliliśmy spoza wodnych,  
srebrnych ciszy.  
Ojciec w bajbaraku, ja  
w unrowskim płaszczu.  
Na skraju basztannyku,  
tam gdzie bujawica  
w tańcu z trawami,  
Ojciec patrząc na milczącą,  
szarą górę, rzekł:  
– To jest nasz Osedok,  
dbaj o niego.

28 XII 1999 r., „Legraż”

Zwroty huculskie w wierszu:  
bajbarak – kaftan szeroki, gunia;  
basztannyk – stary las iglasty;  
bujawica – wiatr halny;  
osedok – osada, domostwo.

Chłodnym okiem  
**Zamiast felietonu**

Dowiedziałem się niedawno, że mieszkam w dzielnicy Zatorze, dzięki czemu, idąc do miasta, zawsze przekraczam tor kolejowy i – jak to było w czasach dzieciństwa – witam, lub żegnam przejeżdżające pociągi. Nie ludzi tylko pociągi. Pół wieku temu były one pełne podróżnych, teraz kursują puste.

W odpowiedzi na ten stan rzeczy min. Syryjczyk, zamiast: naklonić dyrekcję generalną PKP do zrjonalizowania rozkładu jazdy, zapowiedział likwidację – w najbliższym czasie – sześciu tysięcy km (1) linii kolejowych. Znajomy sanocki kolejarz powiedział mi, że ponad stuletnia kolej sanocka też będzie zlikwidowana, a jeżdżące tam i z powrotem puste składy osobowe mają służyć jako uzasadnienie tej decyzji. Półdługość sytuacji ratują Słowacy, którym się opłaci kierować składy towarowe na tę austriacką magistralę, odkąd po remoncie otwarto tunel w Łupkowie.

W ostatni dzień ferii świątecznych chciałem wyjechać do Krakowa pociągiem *Bieszczady*. Doradziono mi bym wsiadł w Zagórz, bo w Sanoku nie będzie miejsc. I rzeczywiście, znalazłem dwa ostatnie, w I klasie, a pociąg był tak obładowany, jak w czasach, kiedy tu walczył ogólnistrz Kalen. Młodzież wsiadała przez okna, w Krośnie chciano pobić konduktora, bo nie było nawet miejsc stojących. A ponieważ nie można było przejść do toalety, w Stróżach dziewczęta i chłopcy zalaćwali swoje potrzeby fizjologiczne pod gołym niebem, na sąsiednim torze oraz na oczach reszty pasażerów przetaczanego składu. Do Krakowa pospieszny pociąg przyjechał z półtoragodzinnym opóźnieniem. Dawniej kolej była symbolem postępu, dzisiaj zacofania.

Kiedy wracam z miasta na to swoje Zatorze, znowu widzę puste pociągi, nawet piętrowe, które kursują tam i sam, z Jasła do Zagórz... Jakby się znajdowały w jakimś transie. Myślę również o tym, że 100 lat temu podróz do Krakowa również trwała prawie siedem godzin...

Każdy felieton powinien mieć zakończenie czyli *pointę*. Ten nie będzie się kończył żadną formułą, gdyż wobec marnotrawstwa, jakie ma miejsce na kole, czuję się bezradny.

Jan Skoczyński